

WIEŚCI

Z GŁOWNĄ I STRYKOWĄ



**Znowu się sypie
głowieńskie muzeum**
- a remont był niedawno. str. 4

**Czeka nas jeszcze
większy tłok w busach**
do Łodzi. str. 5

Głowno | Kontrowersje wokół wyboru dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2

Były zarzuty, nie było kontroli

Konkurs na dyrektora SP 2 wygrała dotychczasowa dyrektorka. Przed jego rozstrzygnięciem jednak burmistrz nie skontrolował, czy mają uzasadnienie zarzuty, jakie wobec niej do Urzędu Miejskiego trafiły w kwietniu i czerwcu.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem p.o. sekretarza miasta Jarosława Trojanowskiego 26 lipca wyłoniła kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Głownie na kolejną kadencję. Burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek zapowiada podpisanie powołania około 20 sierpnia.

O dyrektorski fotel w „Dwójce” ubiegały się trzy panie: dotychczasowa dyrektorka tej szkoły Elżbieta Czerwiec – ostatecznie rekomendowana na to stanowisko przez komisję, a ponadto nauczycielka z SP2 i nauczycielka z łódzkiego Zespołu Szkół nr 11.

Ośmioosobowa komisja, w skład której weszło oprócz trójki przedstawicieli organu prowadzącego tj. wspomnianego już sekretarza Trojanowskiego, wi-

ceburmistrza Grzegorza Urbanika i doradcy oświatowo-społecznego burmistrza Wiesławy Zewald także dwóch przedstawicieli łódzkiego Kuratorium Oświaty, 1 przedstawiciel związków zawodowych i jeden przedstawiciel Rady Pedagogicznej postawiła na dotychczasową dyrektorkę stosunkiem głosów 6:2, co udało nam się ustalić nieoficjalnie. Przypomnijmy, że przed rokiem, w poprzednim konkursie Elżbieta Czerwiec – podobnie jak pozostali kandydaci – nie uzyskała wymaganej do jego rozstrzygnięcia ilości 5 głosów. Wtedy konkurs nie został rozstrzygnięty, a ówczesny burmistrz Wojciech Brzeski powierzył jej dyktando w SP2 na kolejny rok.

Poważne zarzuty czy pomówienia?

Burmistrz Grzegorz Janeczek w rozmowie z „Wieściami” oznajmił, że wyboru komisji nie zamierza kwestionować. Tymczasem, jak się dowiedzieliśmy, jeszcze w czerwcu miało do niego trafić pismo Rady Pedagogicznej SP2, będące prośbą o zmianę osoby dyrektora. Na dodatek nie była to pierwsza tego typu prośba skierowana do burmistrza. Burmistrz Grzegorz Janeczek przyznaje, że otrzymał dwa takie pisma - ostatnie w końcu czerwca. Treści obu pism i zarzutów kierowanych w nich pod adresem dyrektorki Czerwiec nie ujawnia, albowiem zwraca uwagę, że pod obydwojema pismami swego podpisu nie złożył za-

den z członków Rady Pedagogicznej tej szkoły, w ogóle nie było pod nimi żadnego podpisu, były to anonimowe. Na jego polecenie podczas jednego z posiedzeń Rady Pedagogicznej w końcu czerwca kierownik referatu oświaty Barbara Liśowska przeprowadziła anonimową ankietę, w której członkowie Rady Pedagogicznej mieli stwierdzić, czy coś na temat pism do niego wystosowanych wiedzą czy nie. – Na około 20 osób chyba tylko dwie, trzy odpowiedziały tak – relacjonuje wynik tego specyficznego „śledztwa” burmistrz.

Wyjaśnił ponadto, że zaraz potem otrzymał pismo podpisane przez kilkunastu członków Rady Pedagogicznej SP2 w Głownie jednoznacznie odcinające ich od anonimowych pism i zarzutów stawianych w nich dyrektorowi Czerwiec. Wobec powyższego – jak oznajmił burmistrz „Wieściami” – zarzuty te uznał za wyдуманne.

Tymczasem w jednym z anonimów, do którego treści udało się „Wieściom” dotrzeć, datowanym na 14 kwietnia tego roku, jego autor podpisany jako Grono Pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 2 zarzuca dyr. Czerwiec m.in. organizowanie w roku 2008 kosztownych tzw. „rad szkoleniowych” w okolicznych restauracjach. Miały być one opłacane z funduszu socjalnego. Anonim zarzuca ponadto dyrektorowi Czerwiec zmuszanie pracowników obsługi do pracy niezgodnej z kodeksem pracy – w dni wolne od pracy i po godzinach. Twierdzi ponadto, że pozyskany dla szkoły laptop będący podarunkiem jednego z banków za to, że pracownicy szkoły uruchomili w nim karty kredytowe, czasowo zniknął i to wtedy, gdy dyrektor Czerwiec przegrała ubiegłoroczny konkurs na dyrektorkę Dwójki. Ponownie w szkole się pojawił, gdy została powołana na to stanowisko na kolejny rok. **str. 4**

Głowno

Weselne granie nad wodą

W najbliższy poniedziałek, 15 sierpnia o godz. 15.00 na terenie rekreacyjnym nad głowieńską Mrożyczką odbędzie się I Przegląd Zespołów i Kapel Weselnych.

Jego organizatorem jest Miejski Ośrodek Kultury w Głownie. Swój udział w imprezie potwierdziło sześć zespołów grających muzykę weselną: Cover z Kuluszek, Fart z Bratoszewic, Ultimate z Bielaw, Amol Band z Bronina i dwa z Głowna – Optima i Jocker. Konkursowe granie potrwa około pół godziny, a potem publiczność bawić będzie zwycięzca przeglądu. **rpm**

Niesułków Warsztaty plastyczne

11 sierpnia o godz. 10 Dom Kultury w Niesułkowie zaprasza wszystkie dzieci na warsztaty z plastyką Agnieszka Kacprzak. Instruktor, która na co dzień pracuje w strykowski Domu Kultury, zapowiada, że temat jej zajęć będzie miłą niespodzianką związaną z wakacjami. Organizator zapewnia uczestnikom wszystkie przybory i materiały. Zajęcia potrwać ok. 2 godzin. **ljs**

RZUT OKIEM | NARESZNIE BEZ OBAW O PODWOZIE



W minionym tygodniu mieszkańcy Koziołek i Woli Cyrusowej w gminie Dmosin doczekali się wreszcie łatania podziurawionej niczym szwajcarski ser nawierzchni drogi powiatowej. Więcej na ten temat piszemy na str. 7.

Głowno | Ponad 10 mln dotacji dla SPZOZ Burmistrz się odwołuje: to za mało, należy nam się więcej

Wiadomo wreszcie, na jaką dotację rządową na oddłużenie SPZOZ liczyć może Głowno.

W miniony czwartek, 4 sierpnia tj. w dniu ukazania się poprzedniego numeru „Wieści”, o jej kwocie poinformował na posiedzeniu komisji rewizyjnej Rady Miejskiej wiceburmistrz Grzegorz Urbanik.

To pula ponad 10 mln zł. I choć jest ona znacząca, to jednak ani burmistrz Grzegorz Janeczek, ani wiceburmistrz Grzegorz Urbanik, nie są z niej zadowoleni. – Złożyłem odwołanie od tej decyzji, bo ona nas nie satysfakcjonuje – oświadczył wiceburmistrz Urbanik. Uczynił to w porozumieniu z urlopującym w tym okresie burmistrzem Janeczkiem. Decyzję w sprawie kwoty dotacji Ministerstwo Zdrowia podjęło wprawdzie już w połowie lipca, ale nie mieliśmy w tej sprawie oficjalnego pisma. Otrzymał je dopiero 29 lipca – informuje burmistrz Ja-

neczek. Suma ponad 10 mln zł – choć znacząca – z pewnością nie pozwoli na spłatę obu ciężkich na SPZOZ, a poręczonych przez miasto kredytów w wysokości 12 mln i 8 mln zł wraz z odsetkami.

Nie uwzględniła ona dwunastomilionowego kredytu poręczonego przez miasto, a zaciągniętego przez SPZOZ w roku 2007 r. na dokończenie procesu restrukturyzacji. Pieniądze te zostały w całości przeznaczone na spłatę zobowiązań wobec ZUS. Przelanie ich na konto ZUS było wówczas warunkiem zamknięcia procesu restrukturyzacji. Wolewoda zakończyła ten proces 14 grudnia 2007 r.

Dotacja rządowa objęła natomiast kredyt zaciągnięty przez SPZOZ i poręczony przez miasto wcześniej, bo w roku 2006, w kwocie 8 mln złotych. Pieniądze te wykorzystane zostały na spłatę zobowiązań wobec ZUS, Urzędu Skarbowego, wobec firm świadczących usługi na zlecenie SPZOZ i dostawców. **str. 35**

REKLAMA

**Restauracja
U PANA TADEUSZA**

organizuje:

- wesela • komunie • bankiety
- imprezy okolicznościowe
- we własnym lokalu do 200 osób
- w sali „Tellmena” w Dąbkowicach Dolnych - do 250 osób
- catering na terenie woj. łódzkiego

Domaniewice, ul. Główna 5
Tel. 607-930-234, 46 838-36-46

LOKAL KLIMATYZOWANY

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >28

Sport >37

Pogoda >40

Bezpieczeństwo

Głowno | Wypadek na czternastce

Seicento sptonęło w karambolu

Do wypadku z udziałem aż pięciu aut doszło w minionym tygodniu, 4 sierpnia o godz. 10.00 na drodze krajowej nr 14, na wysokości stoczni jachtowej Janmor w Głownie.

Z ustaleń policji wynika, że jego sprawcą był kierujący ciężarowym Volvo z naczepą mieszkaniec Białorusi, który nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od poprzedzającego go osobowego Fiata Seicento, kierowanego przez 28-letnią mieszkankę Łowicza.

Na skutek uderzenia w tył, Seicento przemieściło się do przodu i uderzyło w poprzedzające go Renault Clio, kierowane przez mieszkańca Kalisza, a to z kolei w stojącego przed nim Forda Focusa, kierowanego przez mieszkańca Białego-stoku. Focus uderzył następnie w Mercedesa Vito, kierowanego przez mieszkańca Konina. Ono i jego kierowca ucierpieli w wypadku najmniej. Najpoważniejszych obrażeń w karambolu doznała kobieta kierująca Seicento. Po uderzeniu bowiem – jak wynika z relacji bezpośrednich jego świadków – jej auto natychmiast zapaliło się. Świadek zdarzenia, mieszkaniec sąsiedztwa krajowej czternastki,

który – jak twierdził w rozmowie z naszą reporterką – pomagał w wydobywaniu kierującej z płonącego auta, mówił, że była ona nieprzytomna, miała poparzoną twarz i bok oraz najprawdopodobniej połamane kończyny.

Z relacji zastępcy dowódcy strykowskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Strykowie wynika, że w chwili przyjazdu strażaków na miejsce wypadku płonący pojazd był już ugaszony. Jak mówią świadkowie, uczynili to pracownicy pobliskich firm – m.in. Revolt i Janmor.

– Ranną kobietę udało się wydostać z auta dopiero przy użyciu narzędzi hydraulicznych – relacjonuje zastępca dowódcy strykowskiej JRG Wojciech Pokora. – W stanie ciężkim została ona przetransportowana do szpitala w Łodzi śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który wylądował na terenie pobliskiej firmy Solan. Łądowisko zabezpieczali strażacy z OSP Głowno i PSP w Strykowie. Do chwili zamykania tego numeru „Więści” stan kobiety był ciężki.



Na skutek uderzenia, niemal natychmiast w płomieniach stanął widoczny na pierwszym planie, niemal doszczętnie spalony Seicento, kierowany przez młodą mieszkankę Łowicza.

– Pracownicy stoczni Janmor jako pierwsi wraz z pracownikami firmy Revolt udzielali pomocy tej kobiecie i to oni ugasili samochód zakładowymi i swoimi pry-

watnymi gaśnicami – relacjonuje żona jednego z pracowników Janmora. W wypadku ucierpeli także kierowca Renaulta i Forda. Pierwszy doznał urazu nosa

i ran powierzchownych, drugi zaś ogólnych potłuczeń i urazu kręgosłupa szyjnego. Obydwaj trafili do szpitali. Żadnych obrażeń nie odnieśli natomiast kie-

rowca Volvo i kierowca Mercedesa. Skutki wypadku przez cztery kolejne godziny utrudniały ruch w tym rejonie krajowej czternastki. rpm, ewr

Stryków | Zalew nie będzie służył

Szlaban do końca sezonu

Ze strykowskiego zalewu cieszą się na razie tylko wędkarze. Tych, którzy myśleli, że po zakończeniu prac renowacyjnych brzegów strykowskiego zalewu będą się mogli jeszcze w tym roku w nim wykapać, musimy rozczarować.

W tym roku na pewno nie będzie to możliwe, czego zresztą już na początku sezonu nie ukrywał szef Ośrodka Kultury i Rekreacji Konrad Kozłowski.

Choć prace przy linii brzegowej zakończyły się już w czerwcu, to z góry wiadomo było, że w tym roku kąpielisko nie zadziała, bo opinia Sanepidu w tym względzie była jednoznacznie negatywna. Inspektorzy zalecali, by w tym sezonie, właśnie ze względu na przeprowadzane prace, akwenu nie otwierać. Po tym, jak mimo wszystko już na początku sezonu pojawiło się kilka prób kąpiei, OKiR rozstawił wokół zalewu nowe, bardziej widoczne tabliczki z napisem zakaz kąpiei.

Dla amatorów biwakowania też nie mamy dobrych wieści. Pole namiotowe nad zalewem



Znaki zakazu kąpiei widnieją na każdym krańcu strykowskiego akwenu.

w Strykowie to dopiero kwestia przyszłości. Dyr. Kozłowski pytany, czy skoro nie można się kąpać, to czy można chociażby rozbić namiot, odpowiada przecząco. – Byłoby to ryzykowne bez wygradzonego pola namiotowego, bez węzła sanitarnego. Obecnie mogłoby być tu niebezpiecznie. Co innego, kiedy

w przyszłości pojawi się monitoring, a wiem, że takowy jest planowany nie tylko od strony urzędzanego teraz placu zabaw i skate parku, ale również od strony kąpieliska. Przypomnijmy, że modernizację nabrzeża zalewu, po którego stronie znajduje się plaża, zaplanowano na przyszły rok. ljs

Palilo się zboże i transformator

Do pożaru zboża na tzw. pniu doszło w minioną sobotę, 6 sierpnia w miejscowości Ostrołęka w gminie Głowno. Ogień zaprószyły najprawdopodobniej przypadkowe osoby około godz. 2.00 w nocy. Spaleniu uległo 0,3 ha pszenicy. W 55-minutowej akcji gaśniczej udział wzięli strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej ze Strykowa oraz druhowie z OSP Lubianków.

Do pożaru transformatora energetycznego doszło natomiast w miniony wtorek, 9 sierpnia w Rudniczku w gminie Głowno. Nim strażacy przyjechali na miejsce akcji, ogień sam zgasł. rpm

Nie będzie światła

Mieszkańcy Michałówka oraz Dobrej Poduchownej muszą liczyć się z zapowiadaną przez ŁZE przerwą w dostawie prądu, która nastąpi 22 sierpnia. W związku z pracami planowanymi przez energetyków, prądu może nie być w godz. 8-14. ljs

Wyłączenia prądu

16 sierpnia w godz. od 8.00 do 12.00, z uwagi na modernizację sieci energetycznej, dostawy prądu pozbawieni będą mieszkańcy miejscowości Kołacinek oraz Kolonia Kołacinek 1 i 2 w gminie Dmosin. rpm

KRONIKA POLICYJNA | 3.08.–8.08.2011

Stryków i okolice

■ 3 sierpnia na Placu Łukasierskiego w Strykowie kierująca Fiatem Punto mieszkanka Bratoszewic nie zachowała należytej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania i tyłem swego auta uderzyła w zaparkowany samochód marki VW Golf, będący własnością strykowianina. Sprawczyni ukarana została mandatem w kwocie 220 zł.

■ 4 sierpnia o 14 kierowca Toyota Avensis, mieszkaniec Łodzi, jadąc drogą nr 71 z Sosnowca w kierunku Skotnik, zjechał na pobocze drogi i nie zachowując ostrożności podczas zawracania, doprowadził do zderzenia z Toyotą Hilux, kierowaną przez mieszkańca Warszawy. Sprawca kolizji został ukarany mandatem w kwocie 250 zł.

■ Tego samego dnia o godz. 19.50 funkcjonariusze KP w Strykowie zatrzymali w Sosnowcu Pieńki nietrzeźwego kierowcę samochodu marki Polonez, który najpierw uderzył swym autem w ogrodzenie przydrożnej posesji, a następnie usiłował odjechać. Policjanci ucieczkę tę udaremniili. Mężczyzna miał 1 promil alkoholu.

■ 5 sierpnia około godz. 6.00 na skrzyżowaniu ul. Brzezińskiej i Warszawskiej w Strykowie jadący ul. Brzezińskiej z kierunku Brzezin kierowca Seata Arosa nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ul. Warszawską z kierunku Głowna w kierunku Łodzi Citroenowi C3 i doprowadził do zderzenia obu aut. Sprawcę ukarano mandatem w kwocie 220 zł.

■ 6 sierpnia około 18.30 na drodze krajowej nr 14 w Bratoszewicach kierujący Oplem Corsa mieszkaniec Łodzi nie zachował należytej ostrożności i na skutek przekroczenia osi jezdni, znalazł się częścią swego auta na przeciwnym pasie jezdni, czym doprowadził do zderzenia lusterkami z pojazdem marki BMW na zgierskich numerach rejestracyjnych. Sprawca został ukarany 220-złotowym mandatem.

■ 7 sierpnia na skrzyżowaniu dróg powiatowych w Sierzni w gminie Stryków kierujący Nissanem Primera mieszkaniec powiatu brzezińskiego, jadąc w kierunku Nowosolnej, nie ustąpił pierwszeństwa VW Pasatowi na warszawskich numerach rejestracyjnych i doprowadził do zderzenia obu aut. Sprawcę ukarano mandatem 220 zł.

Głowno i okolice

■ 8 sierpnia o 13.30 na drodze krajowej nr 14 w Głownie w rejonie głowieńskiego zalewu kierowca ciężarowego Mana, mieszkaniec Wrocławia, jadąc z kierunku ul. Sikorskiego w kierunku ul. Kopernika, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu marki Skoda Octavia, kierowanej przez łodzianina, i uderzył w jego tył. Siła uderzenia przesunęła pojazd, który z kolei uderzył w tył Skody Fabii, kierowanej przez mieszkańca Sochaczewa. Urazu kręgosłupa szyjnego doznał kierowca Skody Oktavii, którego przewieziono do szpitala w Zgierzu. Po badaniach szpital opuścił. rpm

Ogromne dziury na drodze w Woli Cyrusowej na szczęście załatane. str. 7



Aktualności

Głowno | Przed wyborami parlamentarnymi

Nelli Rokita szukała mężów zaufania

Kilkadziesiąt osób wzięło udział w spotkaniu z posłanką PiS Nelli Rokitą, członkinią sejmowej komisji ds. Unii Europejskiej, jakie działacze lokalnych struktur tej partii zorganizowali w minioną niedzielę, 7 sierpnia w sali OSP w Głownie.

Dla Nelli Rokity wizyta w Głownie była jednym z punktów jej pobytu na terenie województwa łódzkiego. Posłanka przyjechała z lekkim opóźnieniem, prosto z podobnego spotkania zorganizowanego w Zgierzu. Towarzyszyli jej poseł Marek Matuszewski, wiceprezydent Zgierza Bogumiła Kapusta oraz głowieński działacz PiS Tomasz Jędrzejczak. Komentarze, jakie pojawiały się na sali w trakcie oczekiwania zależały od tego, czy padały z ust pań czy panów. – Jak to kobieta, musi się spóźnić – szepotały panie. – Będzie miała lepsze wejście – mruczeł pod nosem panowie.

I rzeczywiście wejście było dobre, wszak przećwiczone na setkach podobnych spotkań. Nelli Rokita w kapeluszu na głowie i koronkowych białych rękawiczkach na rękach wkupiła się w łaski oczekujących ją głownian na dzień dobry pewnie ściskając ich dłonie. Zamierzony efekt został osiągnięty. Komentarz pań z pierwszego rzędu był natychmiastowy: Ale fajna z niej kobieta! Równie

serdeczny był wstęp, później na sali zrobiło się jeszcze goręcej niż na dworze.

Zdaniem posłanki

– Jeżdżę teraz w Polskę, żeby Wam podziękować za to wsparcie, które nam okazywaliście wybierając nas, żebyśmy dobrze pracowali. Staraliśmy się, Marek pracował bardzo dobrze, ja mogłam pracować lepiej – powiedziała Nelli Rokita. – Tak naprawdę chciałam też przeprosić za to, co nam się nie udało, bo mieliśmy dobre pomysły, ale później gry polityczne, czasami niepotrzebne emocje zrobiły swoje – dodała.

Posłanka PiS zaprezentowała głownianom swój kobiecy i swój polityczny punkt widzenia na polską rodzinę, polską edukację i polskie życie na emeryturze, sypiąc jak z kapelusza przykładami rozwiązań zastosowanych na Węgrzech, czy w Niemczech, które widziałaby również w naszym kraju, o których dyskutowała z decydentami, a których jakoś nie udało się jej przekonać. **str. 35**



Nie ma to jak dobre wejście. Kiedy Nelli Rokita ściskała dłonie, jej spóźnienie od razu szło w niepamięć. Za nią poseł Marek Matuszewski.

RZUT OKIEM | KRAWIEC OLBRZYM



Na taki oto okaz krawca natrafił 4 sierpnia w przydomowym lasku brzoźowym Maciej Krzeszewski. Piętnastolatek z Dmosina Drugiego nie jest zapalonym grzybiarzem. Na grzyba olbrzyma ważącego 80 dkg natrafił przypadkowo. Mieszkańcom osiedla Kopernika w Głownie z dumą prezentował go dzień później, 5 sierpnia na mini targowisku, na którym wraz z dziadkiem Henrykiem handlował owocami i warzywami. **rpm**

Gmina Głowno | Kłopoty z KRUS-em Potwierdzenie na wagę złota

Rolnicy ubezpieczeni w KRUS jak oka w głowie powinni strzec dowodów uiszczenia wszystkich składek kwartalnych na fundusz emerytalny, bo może się okazać, że przed spodziewaną emeryturą przyjdzie im popracować dłużej, niż planowali.

Przekonała się o tym jedna z mieszanek gminy Głowno, która nie zachowała dowodów uiszczenia składek w początku lat 90. i teraz, kiedy ubiega się o świadczenie emerytalne, okazuje się, że w dokumentacji ubezpieczyciela brakuje jej składek za 3 kwartały 1992 roku. Kobieta jest przekonana, że pieniądze do KRUS-u wpłaciła, ale nie potrafi tego udowodnić.

Kasa odesłała ją do Urzędu Gminy Głowno, w którym przechowywane są tzw. karty nieczynne ubezpieczonych rolników, stanowiące skróconą wersję kart czynnych, znajdujących się w posiadaniu KRUS. Kasa przejmując w latach 1991-1992 od gmin zadania związane z ubezpieczeniem społecznym i emerytalnym rolników zostawiła w urzędzie dokumenta-

cję nieczynną, na podstawie której ani wójtowie, ani burmistrzowie nie są władni wydać żadnych zaświadczeń, ani informacji zainteresowanym, gdyż organem decyzyjnym w sprawach Funduszu Emerytalnego Rolników oraz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest jedynie KRUS. Dlatego wójt gminy Głowno Marka Józwiaka dziwi odesłanie petyntki do gminy, tym bardziej, że przechowywana w niej dokumentacja potwierdza stan odnotowany w KRUS, czyli brak składek za 3 kwartały.

Wójt polecił jednak sprawdzić w wyrywku karty innych płatników z tego samego okresu i okazało się, że brak składek za te same 3 kwartały stwierdzono także u innych osób. Wójt nie wyklucza więc, że doszło do jakiegoś znacznie większego błędu w dokumentacji za wspomniany okres, ale wyjaśnieniem go powinna zająć się kasa.

– W tej sytuacji Urząd Gminy nic nie może zrobić. Chciałbym jednak uczulić rolników, by gromadzili potwierdzenia odprowadzenia składek kwartalnych – podkreślał wójt Józwiak w rozmowie z „Wieściami” 2 sierpnia. **ewr**

Stryków | Dom Kultury Zajęcia wakacyjne

Dom Kultury w Strykowie z początkiem tego tygodnia uruchomił zajęcia wakacyjne dla dzieci i młodzieży. 11 sierpnia o 13 organizatorzy zapraszają na karaoke. Podczas zabawy w śpiewanie zabrzmią tak znane polskie utwory jak Konik na białych, Jak anioła głos, czy Jesteś szalona i wiele innych. 17 sierpnia zaplanowano zajęcia plastyczne, których temat zależeć będzie od preferencji uczestników. Instruk-

tor MOKiR Agnieszka Kacprzak pokaże jak wykorzystywać różne techniki plastyczne dla osiągnięcia oryginalnego efektu. 19 sierpnia dzieci mogą liczyć na zorganizowane wyjście w plener, natomiast 23 sierpnia zaplanowano dla nich gry, zabawy i quizy. W zajęciach mogą uczestniczyć wszystkie dzieci. Są one bezpłatne. Materiały na zajęcia plastyczne zapewni organizator. **Ijs**

Głowno | „Arkadia” Apel o usypianie ślepych miotów

Towarzystwo Przyjaciół Zwierząt „Arkadia” w Głownie zwraca się za naszym pośrednictwem do właścicieli ciężarnych suk, by – jeśli nie zamierzają oni zaopiekować się ich potomstwem lub zapewnić im nowych właścicieli – skorzystali z możliwości bezpłatnego usypienia tzw. ślepych miotów przez weterynarza. Ślepe mioty to szczeniata do 9 dni. Jak tłumaczy prezes Arkadii Zofia Barańska, jest to wybór mniejszego zła. W okresie letnim nasila się proceder porzucania szczeniąt w okolicznych

lasach. W czerwcu członkowie stowarzyszenia zajęli się porzucenym w worku miotem sześciu szczeniaków, które odnaleziono w lesie za głowieńskim DPS. Żadne nie przeżyło. Pojedyncze szczeniata odnajdowane były w lesie na Hucie Józefów, w rejonie ul. Sikorskiego. – W takiej sytuacji lepszym wyjściem jest usypienie ślepego miotu. Można to zrobić za darmo w lecznicy pana Wojciechowskiego. Wystarczy powołać się na nasze stowarzyszenie – informuje prezes Barańska. **rpm**

Aktualności

Oświadczenia majątkowe najważniejszych urzędników w Głownie. str. 8

Głowno | Komisja rewizyjna skontrolowała rewitalizację muzeum

Odremontowany pałac już się sypie

Choć od czasu odnowienia elewacji Pałacu Jabłońskich, w którym mieści się siedziba głowieńskiego muzeum minęły niespełna trzy lata, nowe tynki i sztukaterie zaczęły się sypać. Dotyczy to zwłaszcza tylnej elewacji niewidocznej od strony ul. Łowickiej.

Przypomnijmy, że rewitalizację tego obiektu w dwóch etapach przeprowadziła w latach 2007-2008, toruńska firma Tajchman, która specjalizuje się w konserwacjach obiektów zabytkowych i rewitalizacjach. Skąd zatem dzisiejsze problemy z pękającymi ścianami, odpadającym płatami tynkiem i sypiącymi się gzymsami?

Czy inwestycja ta została wykonana należyście, postanowiła sprawdzić komisja rewizyjna Rady Miejskiej w Głownie pod przewodnictwem Jacka Perzyńskiego. Kontrolę inwestycji i dokumentacji z nią związanej przeprowadziła ona w połowie czerwca. W połowie minionego tygodnia zaś, 4 sierpnia, komisja zaprezentowała jej wyniki i płynące z niej wnioski. W trakcie kontroli dokumentacji prze-

targowej, projektowej i kosztorysowej komisja nie dopatryła się uchybień na etapie wylaniania wykonawcy prac. Zgłosiła natomiast poważne zastrzeżenia co do ich wykonania.

Niedoróbki nie zostały naprawione

Radni z komisji nie odnaleźli na przykład w dokumentacji śladu protokołu potwierdzającego wypełnienie przez wykonawcę zaleceń protokołu odbioru końcowego tej inwestycji z 18 grudnia 2008 r., które to nakazywały mu: dokończenie okucia okien, poprawienie szpachlowania ościeżnic, poprawienie lutowania obróbek blacharskich w miejscach wskazanych w trakcie tego odbioru, dokonanie poprawek szpachlowania i malowania elewacji budynku



Patrząc na te odpadające połacie tynku aż trudno uwierzyć, że elewacja ta przeszła gruntowny lifting niespełna trzy lata temu.

i ogrodzenia, wymianę pękniętej szyby w jednym oknie oraz poprawienie obróbek styku drzwi wejściowych z ościeżem. Pra-

ce malarskie na elewacji i ogrodzeniu miały być wykonane do 30 kwietnia 2009 r., zaś pozostałe – do 29 grudnia 2008 r. Kom-

isja rewizyjna podkreśliła, że wykonanie tych zaleceń miało być podstawą do wystawienia faktur i tym samym ostatecznego

rozliczenia finansowego całego zadania. Tym bardziej zdziwienie członków komisji rewizyjnej wzbudziło to, że pieniądze wykonawcy zostały wypłacone, mimo że niedoróbki poprawione przez niego nie zostały.

– W bardzo krótkim czasie niedoróbki te sprawiły, że budynek został zdewastowany – zauważył przewodniczący komisji rewizyjnej Jacek Perzyński. – Już dwa lata temu był problem, bo z powodu zbyt krótkich rynien zaciekała woda. Spływała na ściany, w które wsiąkała, a gdy przyszedł mróz – zamarzała i je rozsądziła – relacjonował. Komisja stwierdziła ponadto, że stare tynki zostały niedokładnie zbite przed położeniem nowej elewacji.

Wykorzystać gwarancję

Wobec stwierdzonych nieprawidłowości komisja jednogłośnie wniosła o zlecenie przez burmistrza przeglądu gwarancyjnego pałacu i o wezwanie wykonawcy do usunięcia powstałych usterek. **str. 36**

Głowno | Kontrowersje wokół wyboru dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2

Były zarzuty, nie było kontroli

dokończenie ze str. 1

W drugim anonimie, datowanym na 29 czerwca, jego autor podpisany jako Rada Pedagogiczna SP2 w Głownie ponownie prosi burmistrza o zmianę osoby pełniącej funkcję dyrektora zarzucając dotychczasowej dyrektor, że przez 5 lat nie rozliczała się z marży od fotografa wykonującego zdjęcia uczniom i pracownikom SP2 oraz przez 6 lat nie rozliczała się z marży (tzw. grantów) od firmy ubezpieczeniowej z tytułu corocznego ubezpieczenia uczniów i pracowników.

Burmistrz przyjął wyjaśnienia, ale nie skontrolował

W kontekście tych zarzutów trudno nie postawić pytania, czy burmistrz zlecił przeprowadzenie kontroli dokumentacji finansowej „Dwójki” celem zweryfikowania tych anonimowych doniesień? – Nie, ale – jak zapewnił 9 sierpnia w rozmowie

z „Wieściami”: – Sprawa będzie wyjaśniona. Dlaczego jednak dopiero teraz?

– Rozmawiałem z panią dyrektorem przed moim urlopem (tj. jeszcze przed konkursem – przyp. red.). Byłem zainteresowany, czy Rada Rodziców, Rada Pedagogiczna lub związki zawodowe ten temat poruszają – relacjonuje burmistrz. – W końcu miały one swych przedstawicieli w komisji konkursowej. Nie było z ich strony żadnych sygnałów – wspomina. – Proszę mi wierzyć, że jeśli potwierdziłyby się kiedykolwiek takie zarzuty, to nie miałbym obiektywnej, żeby podjąć odpowiednie działania – zapewnia. – Ja miałem wiedzę, że nie zaszła sytuacja naganna – podkreśla.

Burmistrz tłumaczył „Wieściami”, że pytał dyrektor Czerwiec o wykorzystanie pieniędzy ze wspomnianych marż od fotografa i firmy ubezpieczeniowej. – Uzyskałem informację, że wiele szkolnych działań było z tego finansowych. – Przyjąłem

te wyjaśnienia – oznajmił i przyznał, że nie kazał tego sprawdzić w drodze kontroli.

Będzie zewnętrzna ocena

Na koniec wtorkowej rozmowy z „Wieściami” burmistrz zadeklarował, że niezależnie od ostatecznej swej decyzji w sprawie powołania nowego dyrektora SP2, dla poprawienia sytuacji w tej szkole zamierza podjąć „pewne działania”. Jakże? Na razie nie chce ich ujawniać, ale zapowiada, że pozwolą one uzyskać zewnętrzną ocenę funkcjonowania tej szkoły. Zapewnia jednocześnie, że dyrektor Czerwiec będzie miała okazję do złożenia wyjaśnień w tej sprawie choćby podczas spotkania z radnymi z komisji oświaty i zdrowia. – Pani dyrektor będzie musiała się z tego wytłumaczyć – podsumowuje burmistrz.

Zabiegaliśmy usilnie, by mogła uczynić to na łamach „Wieści” już teraz. Udało się.

To pomówienia i nagonka na moją osobę – twierdzi dyrektor Czerwiec

Z dyrektor Elżbietą Czerwiec udało nam się porozmawiać we wtorek, 9 sierpnia. Jak odnosi się do zarzutów zawartych w pismach do burmistrza?

– Ja je traktuję jako pomówienia. Komuś bardzo zależy na zdyskredytowaniu mojej osoby – podkreśla. Nie przypadkowo jest jej zdaniem to, że zostały one wyartykułowane przed konkursem. Zapewnia, że nieprawdziwe są doniesienia jakoby nie rozliczała się z marż od fotografa i firmy ubezpieczeniowej. Twierdzi, że pieniądze te zostały w dokumentach finansowych szkoły uwzględnione i zapewnia, że nie obawia się żadnej kontroli. – Wszystko jest zgodnie z prawem – zapewnia. – Jeśli ktoś ma inną wiedzę na ten temat, niech się ujawni. Co do zarzutu organizowania „rad szkoleniowych” w okolicznych restauracjach finansowanych z funduszu socjal-

nego, dyrektorka twierdzi, że nie były to rady szkoleniowe, tylko spotkania integracyjne finansowane z funduszu socjalnego. – Odbywały się z różnych okazji, np. z okazji Dnia Nauczyciela.

Co do laptopa, który pewnego dnia zniknął ze szkoły to ma do powiedzenia tyle: – Jeśli wyniosłam ten laptop raz to po to, by zrobić w nim coś, bo nie chodził.

Dyrektor Czerwiec postrzegła całą sytuację jako nagonkę na jej osobę. Komuś na tym bardzo zależy – przekonuje. Mimo naszych usilnych sta-

rań, przynajmniej na razie na rozmowę z „Wieściami” nie zdecydował się żaden z nauczycieli, którzy podzielają zarzuty wysuwane pod adresem dyrektora. Jak usłyszeliśmy, obawiają się oni utraty pracy i zemsty.

Przypomnijmy, że dyrektor Czerwiec objęła po raz pierwszy w roku 2005. Wcześniej była dyrektorem SP w Modłej w gminie Ozorków, a przedtem – w nieistniejącej dziś SP w Bronisławowie w gminie Głowno. **rpm**

BYŁ NA TO CZAS

Abstrahując od zawartych w obu anonimach złośliwości i kąśliwych uwag kierowanych pod adresem dotychczasowej dyrektor SP2, które można zbagatelizować, trudno przejść obojętnie obok zawartych w nich zarzutów natury finansowej. I choć burmistrz Janeczek zapewnia, że zależy mu na wyjaśnieniu sprawy, trudno zrozumieć, dlaczego do tej pory nie zlecił kontroli dokumentacji finansowej szkoły. Mógł to wszak uczynić



już od połowy kwietnia. Tymczasem taka rzetelna kontrola – choćby siłami zewnętrznego, a przez to niezależnego audytora – byłaby szansą na ucięcie wszelkich spekulacji i domysłów. A tak „woda wciąż mętna”. **Renata Piechut-Machnicka**

REKLAMA

DOM WESELNY Syntex

- catering
- wesela
- komunie
- chrzciny
- konsolacje
- klimatyzacja
- ogródek

WOLNE TERMINY 2011 ROK

■ Ceny na każdą kieszeń ■

Tel. 503-977-175, 501-503-358

ŁST TAXI ŁOWICZ

24h ☎ 46 837 34 01
837 35 28

MIASTO-DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

TAXI: • OSOBOWE • BAGAŻOWE • CIĘŻAROWE

CYFROWY POLSAT

TELEWIZJA INTERNET TELEFON

6 MIESIĘCY BEZ OPŁAT

SPECJALNE OFERTY DLA ABONENTÓW

Zapraszamy tel. (42) 719-30-97

Głowno, ul. Kopernika 21

lowiczanie.info
www.lowiczanie.info

zakładki: Głowno i Stryków

Warto zajrzeć!



Przystanek przy Pl. Wolności w Głownie. Ilość odjazdów na pierwszy rzut oka imponująca, ale jak się okazuje nie dla tych, którzy muszą z tego korzystać codziennie.

Głowno, Stryków | Komunikacja publiczna do Łodzi

Przed pasażerami ciasny wrzesień i tłoczny październik

Na myśl o tłoku, jaki od września w godzinach szczytu znów będzie panował w busach z Głowna do Łodzi, można stracić cały zapal do korzystania z dobrodziejstwa komunikacji zbiorowej. Jeszcze przed wakacjami zlikwidowano prawie połowę połączeń PKS między Głownem a Łodzią i na odwrót. A kiedy po naszych torach ruszą pociągi – nadal dokładnie nie wiadomo. Na pewno nie od września.

O perspektywach otwarcia linii kolejowej z Łowicza przez Głowno i Stryków do Łodzi Kaliskiej piszemy obszernie na str. 9. Gdy już pociągi pojedą, kłopotu z dojazdem do Łodzi nie powinno być. Pierwsze miesiące roku szkolnego trzeba będzie jednak przeżyć bez tej możliwości. A komunikacja samochodowa szykuje nam horror.

O ile do marca tego roku trasę Głowno-Łódź obsługiwało 16 kursów PKS, to według najnowszych, majowych rozkładów jest tych kursów 9. Rzesza dojeżdżających mieszkańców Głowna i niemało strykwian znów stać będzie w przejściach albo na schodach, byleby tylko do przodu, na czas do pracy, do szkoły, a od października – na studia.

Do prywatnych busów, które jeżdżą w godzinach od 6.30 do 9.30 ze Strykowa do Łodzi nie da się praktycznie wsiąść, a jak się wsiądzie, to panuje niemiłosierna ciasnota. Podobna sytuacja panuje w godzinach od ok. 13 do 16.30 w busach z Łodzi do Głowna. Pomijam fakt, że niektóre busy są naładowane, że po prostu nie wjeżdżają na przystanek w Strykowie, bo i tak by nikogo nie zabraly – czytamy w liście, jaki nadszedł w tej sprawie do naszej redakcji. Czytelnik pisze, że jeśli takiego busa zatrzyma Inspekcja Transportu Drogowego, to każe wysiąść z niej tylu osobom, aż liczba pasażerów będzie zgodna z przepisami, co oznacza, że pojazd opuszczają te osoby, które stoją – a nimi

są w zdecydowanej większości właśnie mieszkańcy Strykowa i Głowna.

PKS Łódź nie ukrywa, że mniej kursów, bo mu się one po prostu nie opłacają. – Mamy coraz mniej pasażerów. W naszych autobusach sprzedaje się coraz mniej biletów na przejazdy indywidualne, jeżdżą nimi w większości ci, którzy mają bilety miesięczne, a i tych jest coraz mniej – mówi Jolanta Kluf, kierownik działu przewozów w PKS Łódź. Jednocześnie usłyszeliśmy od niej, iż to, że z rozkładu zniknęło kilka kursów, nie znaczy, że komunikacja na trasie Głowno-Łódź nie jest zabezpieczona odpowiednią ilością przewozów. PKS ustąpił miejsca dodatkowym kursom busów.

Od września w dni robocze na trasie Łódź-Głowno odbywać się będzie 76 kursów busów w jedną stronę plus 9 kursów PKS. Oznacza to, że średnio z przystanku w Głownie czy Strykowie co 9 minut powinien odjeżdżać bus lub autobus w kierunku Łodzi. – Przy takiej częstotliwości kursów trudno uwierzyć w to, że pasażerowie mają kłopoty z dojazdami – dziwi się kierownik Kluf. Ilość kursów, jakie widnieją na przystankowych rozkładach rzeczywiście, może robić wrażenie, ale tylko na tych, którzy nie muszą jeździć codziennie. Nasi czytelnicy nie skarżą się tak na brak połączeń, jak na ciasnotę w godzinach szczytu.

Czytelnik, który zwrócił się do naszej redakcji, przyznaje, że w wakacje jest trochę luź-

“ Ilość kursów, jakie widnieją na przystankowych rozkładach, rzeczywiście może robić wrażenie, ale tylko na tych, którzy nie muszą jeździć codziennie. Nasi czytelnicy nie skarżą się tak na brak połączeń, jak na ciasnotę w godzinach szczytu.

niej, ale od września w środkach komunikacji zbiorowej znów będzie panował wielki ścisk. – Osobami, które stoją w ciasnocie lub w ogóle nie mogą wsiąść i przez to spóźniają się do pracy lub szkoły są mieszkańcy Głowna i Strykowa, bo busy przyjeżdżają zazwyczaj pełne już z Łowicza – czytamy w liście do redakcji.

Pasażerowie znudzeni ciągłym dokręcaniem śruby przez autobusowego przewoźnika zastanawiają się, czy samorządy Strykowa i Głowna nie mogłyby wspólnymi siłami dofinansować kilku dodatkowych połączeń PKS właśnie w nerwalgicznych godzinach szczytu.

Z tego, co usłyszeliśmy w PKS Łódź, przed każdo-

razową zmianą ilości kursów autobusów, spółka wysłała do gmin, których terenu zmiana ta dotyczy, pismo z zapytaniem o możliwość dofinansowania kursów, ale ani gmina Stryków, ani gmina Głowno, ani inne gminy regionu się na to nie zdecydowały.

Jak wyjaśniono nam w Urzędzie Miasta-Gminy Stryków, problem stwarzają przede wszystkim kwestie formalne. PKS jest spółką, a gminom działalności prywatnej dawać nie wolno. Gdyby do porozumienia doszło na gruncie międzysamorządowym, wówczas sytuacja wyglądałaby inaczej. Póki co jednak gminie Stryków bardziej po drodze szukać partnerów gdzie indziej niż w Głownie.

Stryków chwali sobie współpracę z MPK Łódź

O swoich mieszkańców zadbala w ten sposób, że pokrywając koszty po połowie wspólnie z miastem Łodzią finansującą łódzką linię 60. Czerwoniak ten 8 razy dziennie odjeżdża z przystanku przy dawnej stacji PKP w Strykowie poprzez Tulipan Park do Dworca Łódź Fabryczna i z powrotem. Pasażerowie płacą każdorazowo za bilet i korzystają z migawki, która daje im możliwość korzystania z innych linii w obrębie samej Łodzi. Kluczowe znaczenie dla równomiernego podziału kosztów między samorządami miał tu oczywiście Tulipan Park, gdzie do pracy dojeżdża niemalże tyle samo strykwian co łodzian.

str.35

Mąkolice i okolice | Utrudnienia

Ciężki sprzęt rozjechał gruntówki

Tydzień temu gmina Głowno interweniowała u podwykonawcy budowniczego autostrady A-1 w rejonie Mąkolic w sprawie wyznaczenia dojazdu do pól po drugiej stronie budowy.

Okazuje się, że to nie są jedne utrudnienia, z jakimi borykają się okoliczni mieszkańcy.

Do wójta gminy Głowno zgłosił się też rolnik z terenów leżących tuż przy granicy z gminą Piątek ze skargą, że ciężkie maszyny rozjechały gminną gruntówkę. W efekcie powstał dół, w którym gromadziła się woda i błoto, a pojazdy objeżdżające tę przeszkodę bokami zahaczały o prywatne pole, powiększając skalę zniszczeń.

Chodzi tu o tereny przy budowie wiaduktu, który będzie przebiegał nad autostradą i docelowo połączy gminy Piątek i Głowno. Pod koniec minionego tygodnia wójt Marek Jóźwiak wybrał się w teren, po czym zgłosił problem podwykonawcy niemieckiego konsorcjum Bunnte, odpowiedzialnego za ten odcinek budowy. Uzyskał zapewnienie, że dziura zostanie zasypana żwirem i tuczniem. Na przełomie lipca i sierpnia wykonawca inwestycji połatał też dziury w regularnie niszczonej przez ciężki sprzęt gminnej asfaltowce w Mąkolicach. Po zakończeniu budowy A-1 w tym rejonie gmina Głowno liczy na odbudowę zniszczonych dróg, na mocy zawartego z wykonawcą porozumienia.

ewr

Ciołek | Weekendowa impreza

W sobotę otwarcie świetlicy

Już w najbliższą sobotę, 13 sierpnia, w Ciołku, w gminie Stryków odbędzie się oficjalne otwarcie nowej świetlicy wiejskiej. Gospodarzami uroczystości są burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski, rada sołecka oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Ciołku. Uroczystość rozpocznie się o godz. 18. W części artystycznej wystąpi zespół ludowy Lipkowianka. Będzie też koncert zespołu Tender z Lipki, a na koniec zabawa z zespołem Mirage ze Strykowa.

Świetlica wiejska w Ciołku została zbudowana od podstaw na działce gminy Stryków, przekazanej w zarząd sołec-

twu Ciołek. Budowa trwała od jesieni 2009 roku, a jej całkowita wartość to 802.837 zł, ale gminie udało się na nią pozyskać unijną dotację w kwocie 423.460 zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Budynek świetlicy mieści w sobie salę widowiskową, aneks kuchenny, sanitariaty i magazyny. Projekt obejmował także zjazd drogowy z drogi gminnej oraz zagospodarowanie terenu wokół świetlicy. Ponadto zakupiono wyposażenie sali widowiskowej, kuchni i innych pomieszczeń świetlicy. Prace wykończeniowe trwały jeszcze wiosną tego roku.

ljs

Gmina Głowno | Domy ludowe

Drobne remonty jeszcze tego lata

Wkrótce rozpoczną się prace przy remoncie zaplecza kuchennego w Domu Ludowym w Woli Lubiankowskiej. W kuchni położone zostaną kafelki i zostanie zainstalowana wentylacja. Nowe płytki mają też pojawić się na schodach przy

wejściu. Na całość prac gmina Głowno przeznaczyła 8 tys. zł, a wykona je firma Mariusza Bednarka.

Później ten sam wykonawca pokryje domu termozgrzewalną dach Domu Ludowego w Kadzielinie.

ewr

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
 Łowicz, ul. Kaliska 103
 tel. 46/837 41 38, fax 837 47 98
 sib@fib.lowicz.pl
 www.fib.lowicz.pl

SIB
LOWICZ

WYSOKIE RABATY

OKNA

- profil klasy „A”
 - 5-komorowy PERFECTLINE, SWINGLINE
 - 6-komorowy ALPHALINE

▪ Szyba k=1,0 z ciepłą, szarą ramką SSP
 ▪ Okucia Winkhaus Auto pilot
 ▪ Mikrowentylacja gratis
 ▪ Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
 ▪ Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
 ▪ Profesjonalny montaż

PROMOCJA
 6-cio komorowe okna Alphaline z energooszczędną szybą CLIMAQTOP U=0,5

OKNA TYPOWE SYSTEM EFFECTLINE 5-CIO KOMOROWY SZYBA U=1,0 Z CIEPLĄ RAMKĄ SSP BEZ DOPLATY		1435		1435		1435
	1765	550,-	1165	350,-	1465	460,-
						CENY NETTO OKIEN TYPOWYCH

WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM CE

152779

Stryków | Dom Kultury

Tak upływają wakacje

Na zajęciach świetlicowych, na Orliku, w łódzkim kinie czy w muzeum – tak upływają wakacje podopiecznym strykowskiemu świetlicy środowiskowej.

W czwartek, 4 sierpnia, grupkę dziewcząt i chłopców ubranych w charakterystyczne niebieskie koszulki z godłem Strykowa spotkaliśmy tuż przed wyjazdem do Łodzi.

Dzieci nie ukrywały swojej radości, bo choć, jak zapewniały, zajęcia na miejscu są ciekawe, nie ma to jak gdzieś pojechać. Jeśli jeszcze jest to nowoczesne kino, w którym można nie tylko rozsiąść się w wygodnym fotelu, obejrzeć ciekawy film, ale i zamówić po-

pcorn, to frajda z wyjazdu jest podwójna.

W czwartek 18 dzieci, wraz z opiekunkami z Domu Kultury i świetlicy, pojechało do kina Cinema City w łódzkiej Manufakturze, aby obejrzeć film Kung Fu Panda 2. Później dzieci odwiedziły Plac Wolności, aby zwiedzić Muzeum Kanału „Dętka”. Wyjazd na zajęcia wakacyjne w ramach funduszy sfinansował strykowski Dom Kultury. – To na dobry początek. 9 sierpnia rozpoczęliśmy cykliczne wakacyjne zajęcia nie tylko dla podopiecznych świetlicy, ale również dla wszystkich innych chętnych dzieci. Będą warsztaty plastyczne, karaoke, gry i zabawy – zachęca Agnieszka Kacprzak, plastik Domu Kultury w Strykowie.

Sądząc po tym, jak o wakacjach w Strykowie opowiadają podopieczni świetlicy, chętnych

nie powinno brakować. Mateusz uwielbia przychodzić do świetlicy, kiedy są zajęcia plastyczne – Fajnie się wtedy bawię, bo to nie taka zwykła plastyka jak w szkole, ale zawsze coś ciekawszego. Ostatnio udało mi się zrobić bardzo ładną rybkę – mówi jedenastoletni chłopak. Chłopak spędza wakacje między świetlicą a orlikiem. Na boisku gra w piłkę nożną i skacze na skakance.

Jego świetlicowe koleżanki, dwunastoletnia Gosia, trzynastoletnia Weronika i dziesięcioletnia Ksena, swoje wakacje również spędzają w domu, więc chętnie korzystają z zajęć, jakie oferuje świetlica i orlik. – Jest fajnie. Na orliku gramy w tenisa ziemnego, w koszykówkę, siatkówkę. Na świetlicy też jest dobrze, bo panie pytają nas, co chcemy robić i wspólnie z nimi wybieramy zajęcia – mówi Weronika. Ksena marzy, by poje-



Grupa podopiecznych świetlicy środowiskowej tuż przed wyjazdem do kina i muzeum.

chać do Egiptu albo na wyspę Bora-Bora, ale póki co cieszy się z wyjazdu do Krakowa, w którym była w czerwcu ze świetlicy. Dzieci przychodzące w wakacje do świetlicy, tak jak

w ciągu roku szkolnego, uwielbiają grać w gry komputerowe. Gosia, Weronika i Kinga pytane o to, w co najlepiej gra się na wakacjach, zgodnie twierdzą, że w Wiejskie życie i Gotowanie.

Pierwsza z gier pozwala wcielić się w farmera zarządzającego własnym rancho, a druga ugotować na ekranie najbardziej wyszukane smakołyki. Nie ma to jak cyberprzestrzeń. IJS



O tym, że wakacje w przedszkolu są fajne, dzieci przekonują się każdego dnia na przykład na placu zabaw.

Stryków | Przedszkole Samorządowe Wakacyjny dyżur

Trwa wakacyjny dyżur Przedszkola Samorządowego w Strykowie. Gdy Przedszkole Sióstr Służebniczek NMP i Niepubliczne Przedszkole Św. Rodziny w Niesułkowie mają jeszcze w sierpniu wolne, przedszkole przy ul. Targowej tętni życiem. Rodzice zapisali tu na wakacyj-

ne zajęcia 40 dzieci ze Strykowa i okolic. – W praktyce codziennie pojawia się jednak 25 dzieci w różnym wieku i z różnych stron miasta i gminy. Cieszymy się, że nareszcie jest pogoda, bo możemy wyjść na plac zabaw, a tu lubią się bawić wszystkie dzieci, bez względu na wiek –

mówiła w ubiegłym tygodniu opiekunka Jolanta Migas.

W czasie wakacyjnego dyżuru przedszkole otwierane jest o pół godziny później niż normalnie, czyli o 6.30. Ostatnie dzieci odbierane są stąd natomiast do godz. 17. Za dyżur wakacyjny, tak jak za pobyt dziecka w przedszkolu w ciągu roku szkolnego, rodzice muszą płacić czesne składające się z opłaty stałej i żywieniowej. IJS

Bratoszewice Będzie spływ kajakowy

Stowarzyszenie Przyjaciół Bratoszewic przyjmuje zapisy na spływ kajakowy Bzurą, który odbędzie się 20 sierpnia. Grupa wystartuje z Moto Przystani w Plecewicach koło Sochaczewa, w otulinie Kampinoskiego Parku Narodowego. Tu nastąpi rozdanie kapoków, kajaków i wiosł oraz instruktaż organizacyjny. Planowany czas spływu to 2-2,5 godziny. Meta znajduje się przy moście w miejscowości Witkowie. – Tym razem proponujemy nie wycieczkę, ale spływ. Łagodny bieg Bzury na wybranym przez nas odcinku gwarantuje spokojny relaks dla każdego – mówi Damian Drzewiecki, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Bratoszewic. Po zakończeniu spływu planowane jest ognisko z kiełbaskami. Koszt spływu to 40 zł dla członków stowarzyszenia i dzieci oraz 45 zł dla pozostałych osób. W cenę wliczony jest przewóz autokarem i ubezpieczenie. Organizatorzy proszą o zabranie miękkiego, dobrze przylegającego do stóp obuwia. Szczegóły i zapisy pod nr tel. 505-150-770. IJS

Głowno | Boiska do piłki plażowej Klucze są w wypożyczalni

O to, na jakich zasadach dostępne są dla chętnych oddane niedawno do użytku w sąsiedztwie głowieńskiego kąpieliska boiska do piłki plażowej, pytała na ostatnim posiedzeniu komisji rewizyjnej Rady Miejskiej, 4 sierpnia, radna Magdalena Szajder.

– Boiska te są ogrodzone i zamknięte na klucz. Do kogo można się zgłosić, żeby z nich skorzystać? – pytała. W odpowiedzi wiceburmistrz Grzegorz Urbanik powiedział, że administratorem obiektu nad Mroźczką jest Miejski Zakład Komunalny, a klucz

dostępny jest w wypożyczalni sprzętu pływającego – oczywiście w godzinach jej pracy tj. od 11.00 do 19.00.

Przypomnijmy, że boiska powstały za pieniądze z tzw. „kapslowego”, tj. funduszu przeznaczonego na profilaktykę przeciwalkoholową, i kosztowały ok. 20 tys. zł. Wiceburmistrz poinformował, iż trwają starania o wpisanie tych boisk na listę Polskiego Związku Piłki Siatkowej, bo spełniają one swymi parametrami wymogi, które predysponują je do rozgrywek. Brakuje jedynie trybun. rpm

Stryków i okolice | Parafie mariawickie Pielgrzymka do Płocka

Mariawici z parafii Stryków, Dobra i Lipka, jak co roku 15 sierpnia, w Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, wybiorą się na pielgrzymkę do Płocka, do tamtejszej mariawickiej katedry pw. Miłosierdzia i Miłości. Parafianie z Lipki pojadą własnym au-

tobusem, natomiast parafianie ze Strykowa i Dobrej zadowolą się do Płocka wspólnie. Wyjazd zaplanowano na godzinę 7. Pielgrzymi uczestniczyć będą w sumie o godz. 10 i w niesporach o godz. 15. Parafie dysponują jeszcze pojedynczymi miejscami. IJS

REKLAMA

OPONY OSOBOWE
CIĘŻAROWE
- sprzedaż - serwis DOSTAWCZE

**WYPRZEDAŻ OPON LETNICH
PROMOCJA
FELG ALUMINIOWYCH
Firmy Alcar!**

prostowanie FELG aluminiowych
pompowanie kół azotem

RAFNET Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel./fax (46) 830-30-39

Sklep Ogrodniczy
RELAKS oferuje

**CEBULA
ZIMUJĄCA**

99-400 Łowicz
ul. Warszawska 38
tel. 46 837-37-79, 663-491-147

- DESPINA F1
- NEVIX
- AGRA
- IMAI EARLY YELLOW
- GLOBE YELLOW DANVERS
- SWIFT
- SIBIR
- AMIGO
- ELEKTRIC

**SUPER
CENY
NA LATO**

OKNA
VEKA
BRÜNSMANN

**DRZWI
PARAPETY**

Zapraszamy do punktu sprzedaży:
EKO-PLAST Łowicz, ul. Mostowa 20
tel./fax 46 837 41 59, kom. 509 877 268

OKNA
NA KA D KIESZE

SALON okien i drzwi
OKNA
DRZWI

AKCJA BEZPIECZNY DOM
teraz do okien SALAMANDER okucie antywłamaniowe WK1 - 0 zł* (*dotychczasowa cena 200 zł)
Akcja trwa do 31 sierpnia

**DRZWI
ANTYWŁAMANIOWE**
GERDA DELTA

- roletki
- żaluzje
- moskitiery

✓ ATRAKCYJNE CENY
✓ SOLIDNIE ✓ TERMINOWO
ŁOWICZ,
ul. Stanisławskiego 22A
tel. 46/838-70-92, 507-360-894

**SERWIS OPON
BRATOSZEWICE**

Największy Skład
Opon i Felg
w rejonie

- autoklima
- dystanse
- prostowanie i malowanie felg
- geometria kół
- śruby
- nakrętki
- pierścienie centrujące

www.opony-gaweda.pl

Bratoszewice
ul. Łódzka 28
505-151-701, 505-151-704
(42)719-63-08

Wola Cyrusowa | Dziurawa droga powiatowa

Mieszkańcy stracili cierpliwość, wicestarosta deklaruje pomoc

O poprawę stanu usianej dziurami nawierzchni drogi powiatowej prowadzącej z Woli Cyrusowej w gminie Dmosin w kierunku Niesułka w gminie Stryków, okoliczni mieszkańcy zabiegali – do chwili interwencji Wieści bez widocznych efektów – już od ubiegłego roku.

Ostatnio interweniowali w tej sprawie w brzezińskim Starostwie Powiatowym tj. u zarządcy drogi pod koniec lipca tego roku. Przynajmniej do środy, 3 sierpnia tj. do spotkania z reporterką Wieści – też bez efektów. Jak mówili nam podczas tego spotkania, przez kolejnych urzędników w starostwie zwożeni byli, że droga ta zostanie naprawiona już niebawem.

– Dziur jest już tak dużo, że po prostu nie sposób je ominąć. Niszczymy na tej drodze swe samochody – ich zawieszania, felgi, bo musimy codziennie dojechać jakoś do pracy. – skarżyli się interweniujący w naszej redakcji mieszkańcy Woli Cyrusowej.

– W starostwie usłyszałam, że droga miała być naprawiona do 15 maja. Tłumaczono mi, że trzeba rozstrzygnąć przetarg. Drogi starostwo nie naprawiło, ale 17 maja ustawiło znak ograniczenia prędkości do 20km/h. – opowiadała nam jedna z kobiet, która zarówno w roku 2010 jak i w tym roku parokrotnie dopytywała w brzezińskim starostwie o to, kiedy zniszczona droga zostanie załatwana

– Na dwu-, trzykilometrowym odcinku tej drogi naliczyłam 125 dziur. – podkreślała.

– Niektóre są naprawdę głębokie. My znamy je na pamięć, bo codziennie tędy jeździmy, ale jeśli ktoś będzie tędy przejeżdżał przypadkowo, po raz pierwszy – zwłaszcza po zmroku, może ich nie zauważyć i uszkodzenie auta może być najmniejszym dla niego problemem. Oby nie wydarzyło się coś poważniejszego – przestrzegali.

– W maju wysypali w te dziury jakiś kamień, który po paru dniach z dziur wypadł. Część wypłykały opady. Wiosną, latem i jesienią mamy problem z dziurami, których zwłaszcza po opadach, gdy dziury zaleje je, nie widać, a zimą – problem ze śliską, nieposypaną nawierzchnią. – skarżyli się mieszkańcy Woli Cyrusowej.

– W starostwie usłyszałam, że tona masy do załatwienia dziur kosztuje około 1 tys. zł. Niech nas zwolnią z podatków, to sami ją kupimy. – proponowali zdenerwowani mieszkańcy – Najpierw zabrano nam autobusy, a teraz i samochodem nie możemy normalnie dojechać do pracy. (...) Rozmawiałem z wicestarostą na początku lipca i dziury miały być w trybie pilnym załatwione. Mieli zakupić masę i naprawić drogę.

– W ubiegłym tygodniu, gdy osobiście dzwoniłam do starosty z pytaniem, kiedy droga zostanie naprawiona usłyszałam, że już zaczęli robić. Faktycznie załatwili od strony Kołacina, ale kiedy zaczęli łączyć u nas? – dopytywali na spotkaniu z Wieściami mieszkańcy

“

– Starostwo wie, jak dobrze załatać dziury, bo tak załatało te w drodze z Dmosina w kierunku Brzezin, którą pan starosta jeździ do pracy.



Mieszkańcy Woli Cyrusowej skarżyli się, że jeżdżąc po dziurach, niszczą swe samochody. Faktury za ich naprawy dostarczają do starostwa.

Woli Cyrusowej. Jednocześnie krytykowali oni dotychczasowy sposób uzupełniania ubytków w jezdni. – Wypełnianie tych dziur kamieniem lub destruktem asfaltowym nie ma sensu. Dziury bardzo szybko się odnawiają, zwłaszcza gdy przejeżdżają po nich cięższe samochody. – stwierdzili.

– Starostwo wie, jak dobrze załatać dziury, bo tak załatało te w drodze z Dmosina w kierunku Brzezin, którą pan starosta jeździ do pracy. – zauważyli.

Błyskawicznie ku lepszemu

Pod nieobecność urlopującego starosty Edmunda Koteckiego, już następnego dnia

po naszej wizycie w Woli Cyrusowej, 4 sierpnia, o to kiedy i w jaki sposób naprawiona zostanie nawierzchnia drogi prowadzącej z Woli Cyrusowej w kierunku Niesułka, zapytaliśmy wicestarostę Zbigniewa Lemańskiego. Była wówczas godz. 11.00 z minutami. Z ust urzędującego od końca listopada ubiegłego roku wicestarosty uslyszyliśmy zapewnienie, że – jeśli aura nie porczyżuje planów np. opadami deszczu – to dziury, których załatwienia domagają się mieszkańcy Woli Cyrusowej załatwane zostaną do soboty, najpóźniej do poniedziałku, 8 sierpnia.

Wicestarosta dementował, jakoby w ostatnich tygodniach

jacyś mieszkańcy Woli Cyrusowej zwracali się do niego w sprawie dziur w drodze, ale przyznał jednocześnie, że temat jest mu znany i że istotnie technicznie stan części tej drogi jest zły. – To się lada dzień zmieni – zapewniał. Od tygodnia bowiem, firma Bud Drogi z Koluszek w ramach zleconych przez starostwo remontów bieżących łąca dziury w tej liczącej około 6,6 km drodze. Prace rozpoczęły się od strony Kołacina i będą kontynuowane pod górkę aż do granic powiatu. – zapowiedział w rozmowie z Wieściami wicestarosta Lemański. Oczywiście z pominięciem odcinka o dł. 1839 m gruntownie prze-

budowanego w ubiegłym roku za blisko pół miliona złotych w ramach tzw. „schetynowek”.

Tym razem ubytki w jezdni postanowiono uzupełnić metodą trwalszą niż wysypywanie ich destruktem czy tłuczniem, a mianowicie metodą na gorąco. Jak wyjaśnił Wieściom wicestarosta, polega ona na tym, że najpierw ze specjalizacyjnego samochodu wydmuchiwane są z powstałych ubytków zanieczyszczenia, następnie wlewana jest emulsja wiążąca, a na koniec – gorąca (temp. około 70°C) masa i grys.

Do końca września natomiast, naprawione mają zostać powstałe w tej drodze przełomy. **str. 35**

REKLAMA



Firma PARTNERS
Oddział Łowicz, ul. Katarzynów 17
poszukuje MĘŻCZYŹN I KOBIEC

DO PAKOWANIA SŁODYCZY

WYMAGANIA: ■ chęci do pracy ■ aktualna książeczka SANEPID
Czas pracy dostosowywany indywidualnie!!

ZADZWOŃ: 46 830-18-00, 46 830-18-24, 46 830-21-90

AGRO-BUD s.c.

OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- materiały budowlane ■ PIASEK ■ nawozy
- opał ■ pasze ■ usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

WEŹ POŻYCZKĘ Z DROBNĄ RATA!



ZA KAŻDY
1000 zł

- rata tylko 22 zł miesięcznie za każdy 1000 zł pożyczki
- wypłata środków nawet w 1 dzień
- do 150 tys. zł bez zabezpieczeń

Łowicz, ul. Podrzeczna 28a
☎ 46 837 83 22



Partner

RRSO dla pożyczki w wysokości 8000 zł spłacanej w 12 równych ratach oraz dla pożyczki w wysokości 1000 zł spłacanej w 96 równych ratach miesięcznych z uwzględnieniem kosztów ubezpieczenia na życie wynosi odpowiednio 23,55% i 23,43%. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Warunki oferty – wg stanu na 21.06.2011 r. Oferta obowiązuje dla umów podpisanych do 31.07.2011 r.

175211

Głowno | Oświadczenia majątkowe

W kieszeniach naszych urzędników

Wzorem lat ubiegłych, rozpoczynamy cykl publikacji stanowiących przegląd oświadczeń majątkowych osób, które pełnią w naszej okolicy funkcje publiczne. Rozpoczynamy tradycyjnie od oświadczeń majątkowych głowieńskich urzędników.

W przypadku Głowna nowością jest to, że nowa kadencja przyniosła nie tylko wymianę na stanowisku burmistrza, ale także na stanowisku wiceburmistrza i sekretarza miasta. Swoje stanowisko zachowała natomiast dotychczasowa skarbnik.

■ **Burmistrz Grzegorz Janeczek** w ramach współwłasności małżeńskiej zgromadził na koncie 2 tys. zł. Jest posiadaczem domu o pow. 180 m² i wartości około 300 tys. zł oraz działki o pow. 5.568 m² wartości ok. 250 tys. zł. Obie te nieruchomości są jego wla-

nością wspólną z żoną. Z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi zarobił w ubiegłym roku nieco ponad 45 tys. zł brutto, z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miejskim po objęciu stanowiska burmistrza – nieco ponad 5.800 zł brutto, zaś z tytułu sprawowania mandatu radnego Rady Miejskiej Głowno – nieco ponad 9.400 zł. Ubiegłoroczne dochody jego małżonki opiewają na kwotę ponad 50 tys. zł brutto. Na burmistrzu ciąży kredyt mieszkaniowy w wys. 47 tys. zł, do którego spłaty na 26 kwietnia tego roku pozostało ponad 12.800 zł za-

ciągnięty w PKO BP w 2003 r. i anektowany w roku 2006. Jest posiadaczem samochodu Ford Fiesta z 2004 r.

■ **Wiceburmistrz Grzegorz Urbanik** miniony rok zakończył z kwotą 10.800 zł na koncie. W ramach współwłasności małżeńskiej posiada własnościowe spółdzielcze prawo do mieszkania o pow. 66,71 m² wartego około 140 tys. zł. 20 lipca 2010 r. jego żona kupiła od miasta Głowna w trybie bezprzetargowym działkę budowlaną o pow. 99 m² stanowiącą w 1/3 jej własność. Wiceburmistrz jest od czer-

ca 2006 r. członkiem Fundacji na Rzecz Postępu, Rozwoju Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, z której to działalności nie uzyskał żadnych dochodów. Pracując w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi, zarobił w minionym roku ponad 78,5 tys. zł, z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miejskim w Głownie po objęciu funkcji zastępcy burmistrza – ponad 2.400 zł, zaś z tytułu diety radnego – ponad 9,5 tys. zł. Ubiegłoroczny dochód jego żony to ponad 33 tys. zł. Jest współwłaścicielem Skody Octavia z 2008 r. wart. 40 tys. zł. Cięży na nim kredyt mieszkaniowy w Pekao SA w kwocie 37 tys. zł zaciągnięty na 15 lat oraz kredyt na zakup samochodu w Getin Bank SA w kwocie ponad 41 tys. zł zaciągnięty na 10 lat.

■ **Po sekretarza miasta Jarosław Trojanowski** ujawnił w oświadczeniu majątkowym 11.500 zł gotówki na koncie (na 29 kwietnia), mieszkanie o powierzchni 78,03 m² o wartości około 430 tys. zł oraz mieszkanie o pow. 43,90 m² o wartości około 350 tys. zł, będące współwłasnością małżeńską. W 2010 roku uzyskał dochody z tytułu umowy o pracę w wysokości ponad 109 tys. zł. Dochody jego małżonki w tym czasie opiewały na kwotę ponad 44 tys. zł. Cięży na nim kredyt hipoteczny zaciągnięty na 30 lat w BRE BANK w 2005 r. w wysokości ponad 63 tys. CHF. Do jego spłaty pozostało ponad 57 tys. CHF. Ponadto jest obciążony kredytem w wysokości ponad 74 tys. EUR zaciągniętym na 30 lat

w roku 2010 w Deutsche Bank SA. Do jego spłaty pozostało ponad 72 tys. EUR.

■ **Skarbnik Jolanta Lizakowska** w minionym roku zgromadziła na koncie w ramach współwłasności małżeńskiej 31 tysięcy złotych, a to o nieco ponad 40 tys. zł mniej niż rok wcześniej. Jest posiadaczką domu o powierzchni 53 m² i wartości 65 tys. zł oraz mieszkania o powierzchni 42 m² i wartości 24 tys. zł. Nadal jest posiadaczką działki o powierzchni 1243 m² o wartości około 70 tys. zł oraz działki o powierzchni 950 m² i wartości około 41 tys. zł. W ubiegłym roku zarobiła jako miejska urzędniczka nieco ponad 88 tys. zł. Z innych źródeł uzyskała dochody w wysokości nieco ponad 1000 zł. Dochód jej małżonka stanowiła renta w kwocie nieco ponad 8.400 zł. Nadal jest współwłaścicielką dwóch samochodów – VW Transportera z roku 2003 oraz Nissana Note z roku 2006. rpm

RZUT OKIEM | WIDAĆ, GDZIE PARKING, A GDZIE CHODNIK



W minionym tygodniu na tej wykostkowanej części osiedla Kopernika w Głownie, zastawianej gęsto parkującymi autami, wydzielono pas chodnika. Teraz kierowcy nie powinni już mieć żadnych wątpliwości, gdzie parkować swych aut nie powinni. Pieszy pas został odpowiednio ostemplowany. rpm

Głowno | Dokończenie chodnika na ul. Swoboda
Miasto odmówiło starostwu w nadziei na więcej

Nie mogąc doczekać się dokończenia przez powiat zgierski rozpoczętej jeszcze w ubiegłym roku przebudowy chodnika wzdłuż ul. Swoboda w Głownie, w kwietniu tego roku siłami Miejskiego Zakładu Komunalnego miasto przywróciło na niedokończonym odcinku stare płyty chodnikowe. Niedawno jednak starostwo wyraziło gotowość dokończenia tego odcinka chodnikiem z kostki brukowej,

deklarując partycypację rzędu 20 tys. zł. Miasto jednak postanowiło z tego nie skorzystać. Dlaczego?

Bo po pierwsze – jak mówi burmistrz Grzegorz Janeczek – w tym roku pieniędzy na współfinansowanie tego zadania miasto nie ma, a po drugie – zaproponowało ono starostwu dalej idącą współpracę. – Mamy sygnały o potrzebach remontu chodników na różnych drogach

powiatowych. Chcemy zaproponować starostwu podpisanie porozumienia w zakresie ich wspólnej modernizacji w kolejnych latach – zapowiedział. Wiceburmistrz Grzegorz Urbanik dodaje, że miasto zabiega o to, by w przyszłym roku wspólnie ze starostwem dokończyć przebudowę chodnika w ul. Swoboda nie tylko do sklepu Kefirek, ale do wjazdu przy pawilonie GS. rpm

Stryków | Sprawa mandatu Bogdana Walczaka

Radny czy nie radny – rozstrzygnie sąd

Nadal nierozstrzygnięta pozostaje kwestia uchalenia mandatu strykowskiemu radnemu Bogdanowi Walczakowi.

Obecnie sprawę tę rozstrzyga Wojewódzki Sąd Administracyjny, do którego pozbawiony funkcji samorządowiec skierował skargę na decyzję strykowskiej Rady Miejskiej. Przypomnijmy, iż Rada Miejska w Strykowie stwierdziła, że Bogdan Walczak nie powinien być radnym, gdyż łamie zakaz łączenia tej funkcji z byciem ławnikiem sądowym. Uchwała w sprawie wyga-

śnięcia mandatu podjęta została 30 czerwca. Radny zaskarżył ją jednak do sądu administracyjnego. O jego zastrzeżeniach do decyzji rady i jej postępowania w tej sprawie pisaliśmy na gorąco. Radny powołuje się m.in. na to, iż jako ławnik nie pobierał żadnego wynagrodzenia i od czerwca ubiegłego roku nie wykonywał w sposób czynny tej funkcji.

WSA pod koniec lipca zwrócił się do Rady Miejskiej w Strykowie o wyjaśnienia w tej sprawie. Jak poinformował nas jej przewodniczący Paweł Kasica, pisemne wyjaśnienia wraz z kompletem dokumentów oraz

protokołem z posiedzenia sesji z 30 czerwca, na której Bogdan Walczak odwołany został z funkcji radnego, przesłane zostały do sądu 29 lipca. Rozstrzygnięcia sprawy można spodziewać się jeszcze w sierpniu.

Po podjęciu przez radę uchwały wygaszającej mandat radnego Bogdan Walczak sam zrzekł się mandatu ławnika, przedkładając odpowiedni wniosek Prezesowi Sądu Okręgowego w Łodzi. Z życia publicznego gminy póki co się nie wycofał. Podczas lipcowej sesji wielokrotnie zabierał głos, m.in. w sprawach związanych z osiedlem Wolność. ijs

Lubianków | Nie będzie w tym roku wymiany dachu

Za mało funduszy na duży remont

W tym roku nie będzie planowanej wymiany dachu Zespołu Szkół w Lubiankowie, a jedynie doraźne zabezpieczenie starego pokrycia przed przeciekaniem.

W UG Głowno oczekiwane rezultaty w postaci wyłonienia wykonawcy inwestycji nie

przyniosły ani dwa przetargi, ani ostatnie negocjacje z firmą z Łowicza. Do pierwszego nieograniczonego przetargu nie przystąpił ani jeden oferent, na udział w drugim zdecydowała się jedna firma, ale kwota zaproponowana przez nią za wykonanie całości prac (442 tys. zł)

była trzykrotnie wyższa od tej, jaką na wymianę dachu zarezerwowano w gminnym budżecie (150 tys. zł).

W tej sytuacji przetarg unieważniono, a wójt Marek Józwiak podjął negocjacje z „wolnej ręki” ze znaną firmą z Łowicza. str. 35

REKLAMA

JAKMAR

Hurtownia Łowicz
ul. Nadburzurzańska 41
Pracujemy
pn-pt 7-18, soboty 7-15
tel. 46/837-88-13

POLECAMY ■ fototapety ■ tapety ■ szablony ■ dekoracje
■ tynki dekoracyjne ■ werniksy ■ farby strukturalne

DUŻY WYBÓR ■ emulsji kolorowych ■ farb ■ lakierów

■ glazurę ■ terakotę ■ wanny ■ kabiny ■ zlewy ■ meble łazienkowe
■ płyty g-k ■ wełny ■ profile ■ gipsy ■ styropian ■ systemy dociepleń ■ folie

TYNKI NA ELEWACJE ■ doskonała jakość
■ szybki czas realizacji!!

Centrum pokryć dachowych
www.dachstyl.com

dachstyl
centrum zaopatrzenia budowy

Głowno ul. Piątkowska 1
tel./fax 42 710-74-90; 512-250-477
dachstyl.glowno@wp.pl

TANIA
BLACHA TRAPEZOWA
18,50 zł/m²

STALOWE
SZTACHETY
OGRODZENIOWE

Okna PCV
dla każdego!
na profilu
Veka
Aluplast

DACHÓWKA

Sobota | Budowa wodociągu możliwa jeszcze w sierpniu

Rury już zamówione

Jeszcze w sierpniu ma ruszyć budowa nowego wodociągu w Sobocie w gminie Bielawy. To najbardziej wyczekiwana inwestycja przez mieszkańców tej wsi, którzy aktualnie korzystają z sieci awaryjnej.

Przypomnijmy, że kilkanaście dni temu doszło tam do zawalenia się studni głębinowej, przez co ponad 400 osób pozostawało przez kilka dni bez dostępu do bieżącej wody. Sprawa jest o tyle trudna, że była to studnia awaryjna, ostatnia ze studni głębinowych na tym terenie, gdyż pierwsza studnia została uszkodzona kilka miesięcy temu.

Aktualnie władze gminy czekają na rozprawę wodno-prawną, która przeprowadzona zostanie w referacie ochrony środowiska w starostwie powiatowym w Łowiczu – musimy zrobić przebiecia pod Bzurą i kanałem, stąd wymagana jest

taka rozprawa, ewentualne zastrzeżenia będą mogli wyrazić przedstawiciele zakładu melioracyjnego i inne instytucje. To jest formalność, ale taka rozprawa jest wymagana – wyjaśnia wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński. – To jest przedostatni etap. Potem pozostanie już tylko zezwolenie na rozpoczęcie budowy. Planujemy, że 22 lub 23 sierpnia ruszy budowa wodociągu – dodaje Kubiński.

Gmina w ciągu kilku najbliższych dni ma także podpisać umowę z firmą Czerwiński z Łowicza na dostarczenie 1500 metrów rur i innych materiałów, niezbędnych do budowy wodo-

ciągu, jak nakrętki czy zasuw. Koszt tych materiałów to ok. 50 tys. zł. Trwają także rozmowy z firmami z Kuluszek i z Łodzi na wykonanie przecisków pod Bzurą. Firmy zapoznały się już z terenem i niebawem mają przedstawić swoje oferty. Wybrana zostanie tańsza z nich.

Aktualnie mieszkańcy korzystają z wody ciągniętej z hydrantu od Walewskiej Wsi za pomocą rur do deszczowania upraw. W chwili oddania do użytku wodociągu, woda będzie tłoczona z hydroforni w Oszkovicach i Waliszewie. Wodociąg ma być gotowy w 3-4 tygodnie od momentu rozpoczęcia prac. **td**



Mieszkańcy Soboty z niecierpliwością czekają na nowy wodociąg. Aktualnie woda jest tłoczona za pomocą rur do deszczowania upraw.

Bielawy | Nie było chętnych do pracy

Kostka będzie położona, ale nie teraz

Na przełomie lipca i sierpnia miała zostać położona kostka brukowa przed szkołą podstawową w Sobocie oraz pocztą i Urzędem Gminy w Bielawach. Prace zostaną jednak opóźnione o kilka tygodni.

Przypomnijmy, że kostkę mieli układać skazani z łowickiego Zakładu Karnego, nadzorowani przez pracownika gminy.

Około 10 skazanych miało pracować nieodpłatnie po 6 godzin przez 4 dni w tygodniu. Gmina zapewniała szkolenie z zakresu BHP, badania lekarskie potwierdzające zdolność do pracy, ubranie robocze i dojazd do Bielaw szkolnym autobusem.

– Niestety, żaden skazany nie przystał na takie warunki. Udało nam się co prawda pozyskać 4 pracowników przysłanych przez Powiatowy Urząd



Kostka czeka na położenie. Ma to nastąpić za kilka tygodni.

Pracy, którzy będą pracować w gminie w ramach robót interwencyjnych do lutego, ale na razie będą oni pomagać przy budowie wodociągu w Sobocie – mówi wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński.

Przypomnijmy, że budowa wodociągu w Sobocie ma ruszyć po 20 sierpnia. Wójt Kubiński zapewnia, że prace związane z położeniem kostki brukowej ruszą, jak tylko za-

kończona zostanie budowa wodociągu, a to ma nastąpić za 3-4 tygodnie od momentu rozpoczęcia prac.

Kostka która zostanie położona na terenie SP w Sobocie, pochodzi z rynku w Bielawach, zmodernizowanego kilka miesięcy temu. Kostka, która pojawi się przed budynkiem urzędu gminy i poczty została zakupiona w roku ubiegłym za ok. 20 tys. zł. **td**

Kiernozia | Oczyszczalnia ścieków

Bez nowego konserwatora

Mimo, że dwie osoby zgłosiły się na stanowisko konserwatora oczyszczalni ścieków w Kiernozi, żadna z nich nie została zatrudniona. Decyzji w tej sprawie nie można było odkładać, ponieważ od 1 sierpnia przestała obowiązywać umowa z dotychczasowym pracownikiem. Dlatego władze gminy musiały ten problem inaczej rozwiązać.

– W czasie rozmów z konserwatorami pracującymi na stacjach uzdatniania wody w Chrulach i w Woli Stepowskiej, zaproponowaliśmy im pracę na oczyszczalni w dotychczasowym

wymiarze godzin jednak z zwiększoną ilością zadań – mówi wójt gminy Kiernozia Zenon Kaźmierczak. Do tej pory 1/4 etatu pracowali w kiernozińskiej oczyszczalni. Oprócz nich na cały etat zatrudniona była jeszcze jedna osoba. Teraz więc w dwójkę będą musieli wykonać to, co dotychczas robili w 3 osoby. Czy to się uda? – Mam nadzieję, że tak, choć już teraz zakładamy, że najbliższe miesiące będą czasem próby czy taki układ ma szansę powodzenia – dodaje Kaźmierczak. Na razie jednak władze gminy nie

będą ogłaszać konkursu na stanowisko konserwatora. Będą natomiast patrzeć jak funkcjonuje oczyszczalnia przy mniejszej ilości pracowników.

Dlaczego nie zatrudniono nowych osób? Pierwsza z nich sama zrezygnowała, już w trakcie procesu rekrutacyjnego. Prawdopodobnie dlatego, że nie miała doświadczenia. Druga osoba zrezygnowała z kolei już po rozmowach z przedstawicielami gminy.

O stanowisko konserwatora mogły ubiegać się osoby z wykształceniem co najmniej zawodowym o kierunku elektrycznym, elektronicznym, automatycznym lub hydraulicznym. **jr**

Kompina | Most w potrzebie

Deski do wymiany, kamera do kupienia

Zarząd Dróg Powiatowych i Transportu w Łowiczu zamierza do połowy października naprawić stan nawierzchni drewnianego mostu w Kompinie.

Aktualnie zarząd przygotowuje się do zakupu tarcicy, która zostanie przybita w miejscach obecnie zniszczonych desek. Pieniądze na ten cel mają

zostać zabezpieczone w budżecie powiatu na sesji w tym miesiącu. Ile to ma być – zależy od rozeznania cenowego.

Dyrektor ZDPiT Anna Gajek - Sarwa powiedziała nam, że aktualny jest też temat monitoringu wizyjnego na moście. Prawdopodobnie za 10 tys. zł uda się zakupić i zainstalować kamerę, wraz z urzą-

dzeniem rejestrującym przy moście. W ten sposób uda się zarejestrować ciężarowe samochody, które wjeżdżając na niego powodują niszczenie nawierzchni. Zarząd zaczął też czynić starania, by jeszcze bardziej zwiększyć możliwość przejazdu mostem, ograniczając możliwość przejazdu pojazdów ciężarowych. **tb**

REKLAMA

GRZEGORY
ZDUNY 107B k/Łowicza tel. (046) 839-11-75, 838-81-00
Polskie Składy Budowlane

- Ytong, Silka
- cegły:klinkierowa, ceramiczna MAX
- beton komórkowy: biały, szary
- cement - wapno
- styropian, wełny, folie, papy termozgrzewalne
- pokrycia dachowe: pełny asortyment
- płyty kartonowo-gipsowe
- profile
- masy wyrównujące, farby, kleje, gipsy, gładzie, tynki
- Atlas, Baumit, Izolbet
- rynny
- elektronarzędzia
- bramy, ogrodzenia, drzwi - firmy Horman i Wiśniowski

Transport i rozładunek HDS
Możliwość zakupu na raty

Wyroby własnej produkcji:

- zbiorniki na gnojowicę
- szamba przydomowe
- stropy TERIVA do 7,80 mb.
- pustaki ALFA
- bloczki betonowe
- krawężniki i obrzeża
- płyty drogowe YOMB
- ogrodzenia betonowe
- kostka brukowa

HURT DETAL

nawet do **PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH**

tylko **2,99%*** w skali roku

TERAZ DO KONCA MIESIĄCA **Bez BIK** dla firm bez ZUS i US

PRZYKŁADOWE RYTY DLA POŻYCZKI NA OKRES SPŁATY DO 30 LAT:
35 tys. zł rata 217,37 zł 200 tys. zł rata 1242,13 zł
100 tys. zł rata 621,86 zł 300 tys. zł rata 1863,19 zł
*BRSP dla projektów zależeń wynosi 7,00%

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ

BIAYSTOK	85 6537060	NOWY SĄCZ	18 4145353
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	OLSZTYN	89 5321060
BYDGOSZCZ	52 3455123	OPOLE	77 4022005
BYTOM	32 7876109	PŁOCK	24 2623229
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	POZNAŃ	61 8352234
GDAŃSK	58 3074316	RADOM	48 3623123
GLIWICE	32 2315611	RZESZÓW	17 8621320
KALISZ	62 7671009	SIEDLCE	25 6440307
KATOWICE I	32 7826060	SIERADZ	43 8225303
KATOWICE II	32 2000434	SŁUPSK	59 8485305
KIELCE	41 3434711	SZCZECIN	91 3594053
KRAKÓW I	12 4331035	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW II	12 4261081	TARNÓW	14 6277175
KROSNO	13 4251343	WARSZAWA I	22 4203340
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WARSZAWA II	22 4360546
LUBLIN	81 5323237	WROCLAW I	71 3357607
ŁÓDŹ	42 6319370	WROCLAW II	71 3428718
		ZAMOŚĆ	84 6392720

infolinia: 801 003 160, 608 921 608
www.dobrapozyczka.com.pl

OPRYSKIWACZE

sadownicze i polowe

ZHU ARGO Paweł Kaliński
Witusza 24, 99-412 Kiernozia
tel. kom. 600-829-514, 604-940-429
SERWIS - RATY - NISKIE CENY

sprzedaż hurtowa

OLEJU napędowego

z dostawą do klienta
jakość gwarantowana
dowóz gratis

889-338-747
607-734-191

Punkt zapalny

Dlaczego nie do każdego przyszedł rachmistrz
O spisie powszechnym... str. 18

Barcik | Szykuje się nowy protest

NIE dla składowiska odpadów azbestowych

– Pojawił się kolejny problem. W porównaniu z nim budowa zakładu recyklingu opon w Szkaradzie to dziecięca zabawa. W tym tygodniu wpłynęła do urzędu dokumentacja na budowę w okolicach Barcika składowiska odpadów azbestowych – powiedział wójt gminy Sanniki Gabriel Wieczorek do radnych i sołtysów zebranych w czwartek, 4 sierpnia na nieformalnym spotkaniu w budynku gminy.

TOMASZ BARTOS



tomasz.bartos@lowiczanie.info

Wiadomość wywołała poruszenie. Radny jednocześnie sołtys z Barcika Nowego Marian Dzierbicki oraz sołtys z Barcika Starego Marian Winnicki zapowiedzieli protest. Wójt zaś poprosił pozostałych radnych i sołtysów, by okazali im w tych działaniach pomoc, deklarując, że z jego strony zgody na inwestycję nie będzie. Mimo że spotkanie radnych, sołtysów i wójta było nieformalne, pojawili się na nim mieszkańcy gminy, w tym Szkarady i Sanniki. Zaskoczyli oni swą obecnością część zgromadzonych, ale ci nie powinni się dziwić, gdyż na poprzedniej sesji Rady Gminy, gdy dyskutowano na temat budowy zakładu recyklingu opon w Szkaradzie, jedna z przeciwniczek inwestycji zapowiedziała, że mieszkańcy nie odpuszczą gminie i będą obecni na spotkaniach. Przyszła nam wtedy, że boją się oni, by nie podjęto w tej sprawie żadnej decyzji za ich plecami.

Reakcja tej kilkuosobowej delegacji była, jak się można spodziewać, ostra. Jedna z pań krzyknęła: – Chcą nas zasypać śmieciami. Tym razem radni wyraźnie byli niezadowoleni z planowanej inwestycji. Radna Teresa Tyszkowska powiedziała stanowczo: – Trucizny na terenie gminy nie chcemy. Zażądała, by spotkanie, które porusza tak istotny temat, było protokolowane.

Nie pierwszy konfliktowy temat – i nie ostatni

Wójt Gabriel Wieczorek kilka razy w czasie spotkania ape-

lował do radnych i sołtysów, by starali się wpływać na mieszkańców, by ci nie podejmowali się problematycznych inwestycji, wywołujących konflikty.

Wójt przypominał, że jest to druga inwestycja po Szkaradzie, próba realizacji której zakończy się na pewno sprzeciwem mieszkańców. Powiedział też, że może się okazać, że nie jest to ostatnia kłopotliwa inwestycja. Dotarły bowiem do niego informacje, że trwają przymiarki, by w okolicach Mocarzewa został wybudowany zakład sortowania odpadów komunalnych. Zaznaczył jednak, że do gminy nie płynęło dotąd żadne pismo w tej sprawie.

W ostateczności: sąd

Wójt Wieczorek dał do zrozumienia na zebraniu, że jest przeciwny powstaniu składowiska azbestu na terenie gminy i będzie popierał protestujących. W przypadku protestu w Szkaradzie starał się zachować neutralność.

Zapowiedział, że jako organ wydający decyzję środowiskową, stanowiącą podstawę do rozpoczęcia dalszych starań o budowę składowiska, przy silnym proteście społecznym, czując się reprezentantem mieszkańców, skłonny jest wydać negatywną decyzję. Zamierza tak zrobić nawet przy pozytywnych opiniach z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Płocku i Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Gostyninie.

Upowiedział jednak, że może się to skończyć odwołaniem inwestora od tej decyzji, a ostatecznie procesem sądowym, którego konsekwencje, w razie przegranej sprawy, ponieść będzie musiała gmina.

Do tej pory były tu tylko zwirownie

Barcik jest sołectwem, na terenie którego intensywnie wydobywa się kruszywa na potrzeby budownictwa. Pomiędzy polami i lasami jest kilka czynnych zwirowni. Fragmenty terenu, gdzie już nie prowadzi się eksploatacji, porośnięte drzewami. W niektórych potworzyły się



Składowany w ziemi azbest nie jest groźny dla otoczenia. Wszystko co jest z nim związane: przewóz i praca na składowisku odbywa się w sposób wykluczający możliwość pylenia.

oczka wodne. Wyrobiska te stanowią atrakcyjne miejsca dla inwestora poszukującego miejsca, w którym mogłoby powstać składowisko odpadów.

Tak naprawdę kwestią czasu było, że pojawi się ktoś, kto będzie chciał to zrobić. – Zwirownie działają na całego, ciągle jeżdżą samochody ciężarowe, kurzą. Czasem nie widać drugiej strony drogi. Jak jest upał nie mogą otworzyć okien, ani powiesić na zewnątrz prania, a teraz jeszcze ten azbest... – nie krył przerażenia jeden z mieszkańców Barcika, który od nas dowiedział się o planach budowy składowiska. Bezpośredni sąsiedzi ewentualnego składowiska,



Kopalnia Barcik Nowy III może w przyszłości stać się składowiskiem odpadów azbestowych.

którego dom stoi w odległości ok. 50 m od wyrobiska, państwo Grabus, także jest zdecydowanie przeciwny lokalizacji. – Nie będzie zgody na to. Nie ma mowy. Co to za pomysł, by robić to pod samym nosem ludzi? Niech sobie właściciel tego terenu robi to składowisko pod swoim domem, a nie tu u nas – powiedział nam Marian Grabus. Jego zdaniem cała wieś się sprzeciwi.

Sołtys z Barcika Starego Marian Winnicki zapowiedział, że delegacja mieszkańców pojedzie do właściciela terenu by rozmawiać z nim o wycofaniu się z oddania terenu w dzierżawę inwestorowi. Jeśli się nie zgodzi, będą zbierane podpisy pod protestem.

Właściciel gruntu: Nie ma się czego bać

Inwestorem, który złożył w gminie dokumentację jest Zakład Unieszkodliwiania Odpadów EXDIR Piotra Zarębskiego z Kutna. Dokumentację składowiska wykonało Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe Ekoperfekt z Piotrkowa Trybunalskiego.

Właścicielem zwirowni jest mieszkaniec gminy Sanniki Ry-

szard Idzik. W rozmowie z nami powiedział, że jest to sposób na zagospodarowanie zwirowni. Po wydobywaniu z niej kruszywa, miałby w ten sposób zysk z tytułu oddania terenu w dzierżawę. Inaczej teren stałby się nieużyty-



GABRIEL WIECZOREK
Wójt gminy Sanniki

Mieszkańcy stawiają nas w trudnej sytuacji, bo ta lokalizacja to też działalność naszych mieszkańców. Firma jest zewnętrzna, ale inwestycja jest na terenie należącym do jednego z mieszkańców gminy.

kiem, z którego musiałby dalej płacić podatki do gminy.

Zapytany, czy nie miał wątpliwości, gdy zaproponowano mu utworzenie składowiska azbestu na tym terenie, odpowiedział, że nie. Bo powstanie takiego składowiska, jak i późniejsze jego funkcjonowanie jest oparte na bardzo rygorystycznych przepisach, wymuszających zastosowanie technologii, które wykluczają oddziaływanie azbestu na otoczenie. Pytany czy spodziewał się protestu odpowiedział, że tak, ale postanowił zaryzykować. – Niech pan popatrzy dookoła, ile jest domów, które mają azbest na dachach. Przecież ludzie żyją z nim nad głową od lat. Obecnie trzeba się go pozbyć, trzeba go gdzieś składować – i ci ludzie ściągną go we własnym zakresie, nie dbając o środki ostrożności, wdychając pył podczas łamania i kruszenia. To jest groźne – powiedział nam Idzik.

Jestem dobrej myśli

Piotr Zarębski, którego firma chce budować w Barciku składowisko powiedział, że sygnały o możliwości protestu już do niego dotarły. Nie przejmując się,

REKLAMA

OFERUJE:

- zestawy komputerowe
- aparaty
- telewizory
- kuchnie
- lodówki
- pralki

TRANSPORT GRATIS

SUPER PROMOCJE

DOM CHŁOPA

łowicz ul. Kurkowa 8
tel. 46 830-21-51

MEBLE • pokojowe
• kuchenne • młodzieżowe

STOŁY KRZESŁA

WYKŁADZINY • PCV • dywanowe

790 zł

szafa
szer. 150 cm
wys. 226 cm
głębokość 41 cm

390 zł

komoda

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

CYFRA + HD

- Pakiety już od **19 zł** miesięcznie
- Przedłużanie umów na warunkach promocyjnych

ANIMEX MORLINY

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO

AGRO NETZWERK (dawniej BANART) jako Przedstawiciel ZM ANIMEX MORLINY PROWADZI SKUP BYDŁA

OFERUJEMY ABSOLUTNIE NAJWYŻSZE CENY!!!

ZGŁOSZENIA PRZYJMujemy:

- CHĄŚNO 53 99-413 CHĄŚNO**
tel. 662 095 096, tel. 46 830 20 70, e-mail: klewko@agronetzwk.eu
- UL. KOLEJOWA 42 95-015 GŁOWNO**
tel. 42 719 42 83, kom. 724 47 44 66, e-mail: glowno@agronetzwk.eu
e-mail: bok@agronetzwk.eu

MAXFUTTER

Agro-Netzwerk Chąšno 53 c, tel. 46 837 35 57
Agro-Netzwerk Sępólno Krajeńskie ul. BOWiD 15, tel. 52 522 50 65

zdaje sobie sprawę, że temat może wywoływać bardzo negatywne reakcje. Zaznaczył, że chce spotkać się z radnymi i sołtysami na sesji Rady Gminy, by przedstawić sposób realizacji inwestycji. – W tej chwili w Polsce istnieją 3-4 duże składowiska odpadów azbestowych, brak małych, takich jak w Barciku. Składowany w ziemi azbest nie jest groźny dla otoczenia. Wszystko co jest z nim związane: przewóz i praca na składowisku odbywa się w sposób wykluczający możliwość pylenia – powiedział i dodał, że podtrzymuje swoją deklarację, że jeśli gmina zgodzi się na współpracę, to firma jest skłonna zdjąć nieodpłatnie azbest z budynków samorządowych i podjąć się jego składowania. Co więcej: podobnie, lub z dużymi ulgami, chce potraktować mieszkańców Barcika, a na pewno ulgowo mieszkańców gminy Sanniki. Oprócz tego na składowisku powstanie kilka miejsc pracy, także dla mieszkańców gminy, sama gmina skorzysta na podatkach.

– Miejsce w Barciku jest idealne na składowisko – uważa. Nie ma wody, a dno wyrobiska tworzy gruba warstwa nieprzepuszczalnej gliny. Azbest byłby tam składowany do pewnego poziomu, po czym zasypany ziemią, której kopiec wystawałby ok. metra nad ziemię, bo po kilku latach całość by osiadła. Takie składowanie azbestu to jedyna metoda jego bezpiecznego pozbycia się. Azbest jest minerałem, wraca więc do ziemi – dodaje inwestor.

Wszystko szczelne, wszystko w dole

Miejsce, w którym chce on zlokalizować składowisko znajduje się na terenie kopalni żwiru Barcik III, tuż przy drodze prowadzącej do Barcika. Jest to głębokie zadolenie o stromo opadających w dół zboczach. Dokumentacja składowiska przewiduje zagospodarowanie na jego potrzeby kilku działek, o łącznej powierzchni prawie 1,3 ha, przy czym powierzchnia wyrobiska i tym samym bezpośredniego składowiska to 8510 m². Reszta terenu to m.in. drogi dojazdowe, waga, zabudowanie socjalne i biurowe.

W dokumentacji przewidziano, że kwatery pomieści 62 tys. m³ odpadów. Kwatery podzielona zostanie na cztery mniejsze sektory, o powierzchni do 2,5 tys. m². Sektory te będą użytkowane oddzielnie. Rocznie przewiduje się



Nie będzie zgody na to. Nie ma mowy. Co to za pomysł, by robić to pod samym nosem ludzi? Niech sobie właściciel tego terenu robi to składowisko pod swoim domem, a nie tu u nas.

składowanie tam 6 tys. m³ materiałów zawierających azbest.

Sektory składowiska będą izolowane folią odporną na działanie składników wchodzących w skład odpadów. Folia będzie zabezpieczona z obu stron geowłókniną. Przestrzeń pomiędzy ścianą i odpadami będzie stopniowo napełniania odpowiednim materiałem, który utrzyma folię we właściwej pozycji oraz umacniana pakowanymi odpadami.

Odpady będą przyjeżdżały na teren składowiska w szczelnie opakowanych folią paletach, uniemożliwiających pylenie. Już na terenie składowiska rozwiną te palety na miejsce wózki widłowe lub dźwig. Odpady będą składowane warstwowo, a pomiędzy jedną a drugą ich warstwą będzie warstwa piachu.

Czekamy na uzupełnienia w dokumentacji

Zajmujący się sprawami ochrony środowiska i obrony cywilnej pracownik gminy, Artur Maślankiewicz powiedział nam, że w piątek 5 sierpnia gmina zwróciła się do inwestora o uzupełnienie złożonej dokumentacji. Okazało się, że nie uwzględniono w niej informacji o braku planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu, gdzie planowane jest składowisko, brakuje także wypisów z ewidencji gruntów.

Jeżeli gmina nie otrzyma odpowiedzi w ciągu 7 dni od daty odebrania listu poleconego, to wniosek o wydanie decyzji środowiskowej może pozostać bez rozpoznania. Jeśli uzupełnienia wpłyną na czas, gmina będzie musiała wystąpić o opinię do RDOŚ w Płocku i Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gostyninie, aby wydać lub nie decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji. ■

Bełchów | Mosty niby w porządku ale...

Za wąsko, progi w złym miejscu i bywa niebezpiecznie

– Jestem ciekaw, kto zapłaci kierowcom za pocięte opony i zniszczone zawieszania na tym moście! – napisał do nas jeden z czytelników, oburzony obecną przeprawą nad rzeką Skierniewką w Bełchowie. – To jedyny most, jaki można zobaczyć, na którym samochody jeżdżą po kratkach!! Kto odpowiada za taką konstrukcję! Jakby tego było mało, po obu stronach mostu zamontowano progi! Teraz – oprócz pociętych opon – będą zniszczone zawieszania, a przecież to droga powiatowa! – czytamy dalej.

Nasz czytelnik jednak nie we wszystkim ma rację. Na miejscu okazuje się, że choć na moście znajdują się stalowe kraty, to umieszczono je pośrodku pasa jezdni. Bez problemu można więc po moście przejechać, nie wjeżdżając na nie kołami. Długo szukaliśmy miejsc, na których można byłoby zahaczyć o jakiś element konstrukcyjny i rozpruć oponę. Pomagali nam nawet mieszkańcy Bełchowa, którzy akurat przejeżdżali na rowerach. – Nie wiem, jakby to mogło być możliwe, nic nie widać. Nie słyszałem też o takim przypadku, sam też jeżdżę tu samochodem i nie doświadczyłem takiej sytuacji – powiedział nam jeden ze spotkanych mężczyzn.

Jedyną poważną zastrzeżeniem do obecnej konstrukcji tego tymczasowego mostu (mającego chronić most na czas budowy autostrady) miał jeden z rolników. – Kłopot jest, jak najbardziej. Kombajn tędy nie przejedzie, bo jest za wąsko, musi szukać drogi przez most w Sierakowicach – powiedział. Taka jazda to nadłożenie ok. 5 km drogi i to po dość wąskiej drodze w Bełchowie. Kombajn na



Tymczasowy most w Bełchowie, wymaga od kierowców dużej ostrożności w czasie jazdy.

samym moście by mógł przejechać, ale na zjazdach, gdzie stoją ciałejnie ustawione bariery, szerokość to niecałe 4 m. Kombajn zaś z założonym z przodu adapterem ma prawie 5 m. To oznacza stratę ok. godziny – i pieniędzy. Maszyna potrafi spalić w tym czasie kilkanaście litrów paliwa.

Jak przyznał mężczyzna, gdy przejeżdżał na jednym z progów, urwał koło od jednej z maszyn rolniczych. – Są za blisko podjazdu, powinny zostać odsunięte – stwierdził. Podobne uwagi miał także inny spotkany tam przez nas mężczyzna.

Faktem jest, że niektórzy kierowcy jeżdżą tamtędy tak, jakby wprost prosili o to, by uszkodzić samochód. Gdy staliśmy przy moście, z niedowierzaniem obserwowaliśmy Forda Ka. Kierowca, łamiąc ograniczenie

prędkości do 20 km/h, przejechał przez most i progi z prędkością co najmniej 60 km/h...

Anna Gąjek-Sarwa, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych i Transportu, powiedziała nam, że o problemach związanych z mostem dowiaduje się od nas. O rozprutych oponach i o zniszczonych podwoziach nic nie słyszała. Przyznała jednak, że było zgłoszenie dotyczące podjazdu, okazało się, że po kilkunastu dniach betonowe płyty, jakie są nim ułożone, zaczęły się bujać. – Trzy godziny po tej informacji, problem ten został zlikwidowany – powiedziała i deklaruje, że jeśli otrzymałaby zgłoszenia, które pojawiły się w liście do naszej redakcji, podjęta zostałaby także szybka reakcja.

Co do progów – to są one ustawione celowo dość blisko

podjazdów do mostu, by wymusić na kierowcach zmniejszenie prędkości na moście. Jest on dość wąski, ruch odbywa się tylko w jednym kierunku i jest kierowany sygnalizacją świetlną. Most jest wyżej niż droga, od strony kościoła w Bełchowie podjazd poprzedza zakręt, sprawia to, że widoczność jest ograniczona. Dlatego przed mostem stoją znaki, do których należy się stosować. A jest na nich pełna informacja: o progach, o zwężeniu, sygnalizacji świetlnej i dopuszczalnej prędkości.

– Kierowcy jednak nie zawsze mają oznakowanie na uwadze, jesteśmy tego świadomi, ale wydaje nam się, że zrobiliśmy wszystko, by to miejsce było bezpieczne – powiedział nam dyrektorka. ■

Stroniewice | Kalinówka zalewa pola

Konserwacja rzeki za rok, jakaś prowizorka może wcześniej

– Wiosną przejechać nie można, bo roztopy, teraz nie można, bo pada, a jesienią znów będzie padało i też nie wjedziemy na własne pola – skarżą się mieszkańcy Stroniewic w gminie Domaniewice, którzy od kilku lat walczą z płynącą przez tę miejscowość rzeką Kalinówką.

Kalinówka wypływa z Albinowa w gminie Głowno i płynie przez gminę Domaniewice aż do jeziora Rydwan. I nie byłoby w tym nic dziwnego, tyle że rzeka nie płynie własnym korytem, ale polami gospodarzy. – W rzece jest niewiele wody, ale mimo to nie możemy wjechać na własne pola, ponieważ wszystkie drogi dojazdowe do pól mamy pozalewane. Owszem, część wody spłynie, ale druga część zatrzyma się na gruntach – mówią mieszkańcy. Korytem własnym rzeka płynąć nie może, ponieważ jest ono zarosnięte przez drzewa i krzaki.

– Nie pamiętam, żeby kiedykolwiek była prowadzona jakaś konserwacja Kalinówki – mówi jeden z mieszkańców. Dodaje on, że w tym roku mieszkańcy

sami przekopali już rowy na polach i tuż przy gospodarstwach, by rzeka chociaż w części spływała z ich pól.

Ireneusz Kuciński, radny gminny i mieszkaniec Stroniewic, wyjaśnia, że choć gmina chce, to nie może nic z tym zrobić, ponieważ nie jest to rzeka gminna. – Pisaliśmy już wielokrotnie pisma do różnych instytucji z prośbą o pomoc, ale bezskutecznie. W odpowiedziach zawsze czytamy, że nie ma środków na takie inwestycje – mówi. Mieszkańcy postanowili zatem zwrócić się z prośbą o pomoc do NŁ.

W Wojewódzkim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych dowiedzieliśmy się, że w przyszłym roku planowana jest jednak konserwacja Kali-



Przejazd na pole radnego Kucińskiego jest cały zalany. Czekają na kilka cieplejszych dni.

nówki. Wykonana została już nawet dokumentacja. – Zdajemy sobie sprawę z sytuacji, ale ostatnie lata są dosyć mokre i sytuacja, taka jak na Kalinówce, jest też i na innych rzekach w różnych wsiach – usłyszeliśmy od kierownika inspektoratu kutnowskiego i łowickiego,

Lecha Kazimierskiego. Zapewniamy on jednak, że na początku przyszłego tygodnia pracownicy inspektoratu pojawią się w Stroniewicach, rozpoznają teren i będą starali się jeszcze w tym roku sytuację poprawić. – Zobaczymy, co uda się zrobić – mówi Kazimierski. ■

REKLAMA

SKUP OWOCÓW PRZEMYSŁOWYCH I NA EKSPORT
P.P.H.U PETRUS: Ostrowiec 1, gm. Kocierzew Zabostów M. 34a, gm. Łowicz

▪ TRUSKAWKI ▪ PORZECZKI
▪ AGREST ▪ ARONIA ▪ WIŚNIE
▪ ŚLIWKI ▪ JABŁKA ▪ I INNE

▪ UMOWY DO ARiMR ▪ KONTRAKTACJE
▪ WYSTAWIAMY FAKTURY RR I VAT
▪ ODBIÓR U KLIENTA ▪ GOTÓWKA

505 06 87 87
www.skup-owocow.pl

Aktualności

SPOZA KADRU
KRZYSZTOF MIKLAS



Potwory z Loch Ness

Do klasyki wakacyjnych doniesień w mediach brytyjskich, a za nimi także w innych krajach europejskich, przeszedł kilkadziesiąt lat temu potwór z Loch Ness. Swojego potwora mają też Rosjanie mieszkający nad jeziorem Czany w południowej części Syberii, graniczącej z Kazachstanem, a także rybacy z Alaski. Od czasu do czasu (choć ostatnio jakby rzadziej) ożywa też tajemniczy Yeti z Himalajów oraz inne tego typu wynalazki. Największą „dokumentację” ma jednak klasyk gatunku czyli potwór ze szkockiego jeziora Loch Ness, najgłębszego w całej Wielkiej Brytanii, więc idealnie nadającego się do tajemniczych legend i opowieści. I choć kilka lat temu brytyjscy naukowcy sponsorowani przez radiowo-telewizyjnego giganta czyli BBC stwierdzili stanowczo, że w Loch Ness nie zamieszkuje cokolwiek poza znaną ogólnie słodkowodną fauną, to co jakiś czas potwór ożywa w umysłach niektórych jego fanów, którzy pewnie dzięki temu chcą choćby przez chwilę zauważyć w mediach. Ostatnio facet o nazwisku Holmes, który chciałby zapewne być też tak sławny, jak bohater powieści Conan Doyle’a o tym samym nazwisku, który tak przypadł do gustu Brytyjczykom, że w kilku kolejnych pokoleniach uznawano go za postać historyczną, a nie literacką, wymyśloną przez wybitnego pisarza ponad sto lat temu.

Tego lata brytyjskie i w ogóle europejskie media nie muszą jednak uciekać się do potwora z Loch Ness, bo najpierw straszny potwór ujawnił się w Norwegii, a parę dni temu zdeprawowane młodociane potworki wyszły na ulice najpierw Londynu, a potem innych miast brytyjskich, burząc nasze wyobrażenia o tradycyjnej angielskiej kulturze. To wyobrażenie legło zresztą w gruzach już dwadzieścia - trzydzieści lat temu, kiedy kibole-troglodocy z Londynu, Manchesteru czy Liverpoolu siali postrach nie tylko na Wyspach, ale wędrując po całej Europie za swymi klubowymi drużynami bądź też reprezentacją. Wtedy zabrała się za nich ostro Żelazna Dama, pierwsza w historii Wielkiej Brytanii kobieta-premier, Margaret Thatcher i towarzystwo musiało się poddać. Teraz brytyjscy kibice siedzą na trybunach niczym potulne baranki, a na stadionach nie ma nawet krat czy siatek oddzielających trybuny od boiska. Z lekkim niepokojem oglądam jednak niedawno transmisję z pucharowego meczu Dundee United - Śląsk Wrocław, w której uwaga telewizyjnego realizatora skupiała się - poza samym boiskiem oczywiście - na trybunie z wrocławskimi kibicami, jakby pełnego obaw, czy nie dojdzie na niej do jakichś ekscesów. Zresztą głównie przed tą trybuną niemal murem stali policjanci przez cały mecz zwróceniu w stronę przyjeźdnego towarzystwa. Na szczęście do burd

i awantur nie doszło. Sądzę, że między innymi dlatego, że potencjalni rozrabiacze łatwo ocenili, iż byłoby bez szans. Jeśli nie w bezpośrednim starciu, to przed brytyjskim wymiarem sprawiedliwości. Bo nic tak nie rozjusza chuliganów i bandziorów, jak poczucie bezkarności. Swoją drogą kłaniają się nowoczesne metody wychowawcze, ale to już temat na całkiem inne opowiadanie.

W naszej ogólnopolskiej prasie też spotkać można ostatnio informacje o wybrykach lobuzerii na piłkarskich meczach, i to w najniższych klasach rozgrywkowych. Wystarcza, że z jakąś drużyną w klasie A czy B przyjedzie na mecz trzydziestu kibiców, a miejscowi też zebraли się w podobnej sile, by zaczął iskrzyć. Zaś przywoici świadkowie wolą nabrać wody w usta, bo i po co narażać się jakiemś lokalnemu opryszkowi? Nigdy nie wiadomo, co takiemu może przyjść do głowy, w której miejscowości jakby nie znalazło się za wiele. Piłkarskie mecze są świetnym polem do „popisów”, bo nie wiedzieć czemu, ale margines na zachowania mało zgodne z codzienną kulturą, a nawet prawem, jest jakby większy. Jesienne rozgrywki w rozmiarach ligach i klasach rozgrywkowych właśnie się zaczęły albo lada moment zaczynają. Jestem przekonany, że nasze łowickie kibicowanie będzie odbywało się na stosownym poziomie kultury i szacunku dla innych. ■

Łowicz | Zasiłki stałe

Państwo przerzuciło część ciężaru na lokalny samorząd

Ponad 120 tys. zł przekazali radni Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej podczas ostatniej sesji, 14 lipca. Powód? Decyzja Ministerstwa Finansów dotycząca zmiany przepisów ustawy o finansach publicznych. Zgodnie z nowym artykułem samorządy lokalne mają obowiązek zabezpieczyć udział własny w finansowaniu zasiłków stałych oraz składek zdrowotnych wypłacanych przez MOPS w wysokości 20% ogólnego planu.

W maju bieżącego roku wojewodowie wysłali do gmin pisma z informacją o nowych zasadach finansowania z budżetu państwa dotacji na zasiłki stałe, okresowe i składki na ubezpieczenia zdrowotne. Gminy nie będą już otrzymywały, tak jak dotychczas, 100% dotacji, ale 80%.

Jeszcze w ubiegłym roku pieniądze na wypłatę zasiłków stałych w całości pobierane były z budżetu państwa. – W roku 2009 ustawodawca zmienił przepisy, nakładając na gminę wypłatę tego typu świadczeń z własnego budżetu gminy, ale mimo to w 2009 i 2010 roku finansowane one były w całości przez państwo – tłumaczy dyrektor MOPS Marek Dziedzic. W tym roku samorządy otrzymały pisma, że gminy nie mają wyjścia i muszą znaleźć pieniądze na finansowanie zasiłków. W wyniku tych zmian radni miejscy przekazali 7.343 zł na składki na ubezpieczenie zdrowotne, 32.897 zł na wypłatę zasiłków okresowych i 86.194 zł na zasiłki stałe.

Skąd wzięto na to pieniądze

– Nie dostaliśmy żadnego wyrównania. Nasze dochody nie zwiększyły się. Musieliśmy

szukać pieniędzy we własnym budżecie – mówi Arkadiusz Podsek, skarbnik miasta. W tym roku pieniądze na pokrycie tych dodatkowych zadań uzyskano z opłat za przekształcanie wieczystego użytkowania gruntów w prawo własności. 26 stycznia 2010 r. zapadł bowiem wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w myśl którego osoby posiadające działki w wieczystym użytkowaniu mogą je wykupić za 10% wartości działki przy 90% uldze. Jeżeli działka kosztuje 23 tys. zł, mieszkańcy mogą ją teraz wykupić za 2.300 zł. Jak mówi skarbnik miasta, z tego przywileju skorzystało bardzo dużo osób, dlatego miasto nie musiało zaciągać żadnego kredytu na wypłatę do MOPS. Podsek nie

ukrywa jednak, że wykupienie przez właścicieli działek obniży dochody miasta w następnych latach, ponieważ mieszkańcy nie będą już musieli uiszczać rocznej opłaty, do której byli zobowiązani w ostatnich latach.

Burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński przyznaje, że pieniądze na pomoc dla ludzi zawsze się znajdują, choć nie ukrywa, że można by je zainwestować w inny sposób. – Władze wojewódzkie i państwowe z roku na rok zrzucają coraz więcej obowiązków na samorządy lokalne. Stało się już normą, że musimy wykładać coraz więcej swoich pieniędzy – mówi. Podkreśla też, że miasto nie miało wyjścia i musiało pieniądze przekazać. am

KOMU NALEŻĄ SIĘ ZASIŁKI

Zasiłek stały przyznawany jest pełnoletniej osobie samotnie gospodarującej lub pozostającej w rodzinie, niezdolnej do pracy z powodu wieku (kobieta 60 lat, mężczyzna 65) lub całkowicie niezdolnej do pracy, jeżeli jej dochód jest niższy od kryterium dochodowego osoby

samotnie gospodarującej (477 zł) lub jeżeli mieszka z rodziną, a dochód na osobę w rodzinie jest niższy od kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, czyli poniżej 351 zł. W Łowiczu z takich zasiłków korzysta około 120 osób. Średnio zasiłki wypłacane są w kwocie 350 zł. am

REKLAMA

ZESPÓŁ KOLEGIÓW NAUCZYCIELSKICH

w Łowiczu ul. Stanisławskiego 31

zaprasza na bezpłatne studia dzienne

do Kolegium Nauczycielskiego na specjalności:

- wychowanie fizyczne z gimnastyką korekcyjną – opieka naukowo-dydaktyczna Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie
- pedagogika z wychowaniem fizycznym i zdrowotnym – opieka naukowo-dydaktyczna Uniwersytet Łódzki
- język polski z edukacją wczesnoszkolną – opieka naukowo-dydaktyczna Uniwersytet Warszawski
- matematyka z informatyką – opieka naukowo-dydaktyczna Uniwersytet Łódzki

do Kolegium Nauczycielskiego na specjalności:

- Język Angielski □ Język Niemiecki □ Język Francuski – opieka naukowo-dydaktyczna Uniwersytet Warszawski

Szczegółowe informacje można uzyskać:

w Sekretariacie szkoły ul. Stanisławskiego 31, telefonicznie (46) 837 55 99 lub na stronie www.zknlowicz.pl

- ✓ ponad dwa wieki profesjonalnie kształcimy nauczycieli
- ✓ wybierz wysoką jakość za darmo

ZHM SPRZEDAŻ RATALNA

GLAZPANEL

mieszalnik tynków

- farby elewacyjne • docieplenia
- styropian • kleje i grunty • siatka i profile

- ✓ Dostępne od ręki
- ✓ Najniższe ceny
- ✓ Wysoka jakość
- ✓ Fachowe doradztwo

Super promocja!

Łowicz, Klickiego 18, tel. (46) 837-63-74, 830-34-14
Godziny otwarcia: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14

WYPOŻYCZALNIA NARZĘDZI

narzędziownia

RYSZARD SZCZEPANIAK
GŁÓWNO
ul. Bielawska 33
606 27 15 49

Jezykowo
Szkoła Języków Obcych

ANGIELSKI

Zajęcia indywidualne i grupowe

- korepetycje ■ kursy ogólne
- konwersacje ■ kursy egzaminacyjne
- przyspieszony kurs

dla planujących wyjechać za granicę
■ żadnych ograniczeń wiekowych

535-426-113
biuro@jezykowo.edu.pl
www.jezykowo.edu.pl

KWASOODPORNE

wkłady do kominów

TERAZ TANIEJ!

PRODUKCJA • MONTAŻ

Piaski 5 koło Nieborowa
tel. 46/838-56-76
kom. 605-286-268,
603-417-180

UBEZPIECZENIA

Łowicz; ul. Al. Sienkiewicza 12
tel. 696-398-832; 46 837-34-22

W OFERCIE:
12 firm ubezpieczeniowych

NAJTANIE OC
dla pielęgniarek i położnych

- Komunikacja
- Indywidualne
- Majątek
- Grupowe

Oświadczenia majątkowe za rok 2010 | Gmina Chańno

Ile i na czym zarobili radni i wójt w 2010 roku

Kontynuujemy przedstawianie oświadczeń majątkowych samorządowców z naszego terenu. Dziś najważniejsi urzędnicy oraz radni z gminy Chańno. Takie dochody i taki stan majątkowy deklarują same osoby do tego zobowiązane. Redakcja NŁ nie ma możliwości prawnych weryfikacji oświadczeń.

■ **Wójt Dariusz Reczulski** wykazał oszczędności w wys. 2 tys. zł (poprzednio 5 tys. zł) we współwłasności małżeńskiej. Posiada dom 150 m² o wartości 480 tys. zł we współwłasności małżeńskiej, samochód osobowy Citroen C3 (2005 r.) wartości 16 tys. zł. W ubiegłym roku zarobił 106.011,91 zł z tytułu zatrudnienia jako wójt gminy, dodatkowo uzyskał dochód w postaci szkolenia zorganizowanego przez PUP, w którym uczestniczył jako członek Powiatowej Rady Zatrudnienia – 700 zł. Wykazał też darowiznę w wys. 115 tys. zł. Ma zaciągnięty kredyt hipoteczny w Banku Milenium na budowę domu jednorodzinnego w kwocie 92.953,71 CHF (stan na 31.12.2010).

■ **Grażyna Żyto**, sekretarz gminy Chańno posiada oszczędności w wysokości 135 tys. zł (poprzednio 100 tys. zł), mieszkanie o powierzchni 72 m² wartości 210 tys. zł, które stanowi spółdzielczą własność. Inne nieruchomości to: działka rolna o pow. 1,66 ha o wartości 40 tys. zł, garaż o powierzchni 20 m² o wartości 10 tys. zł. Stanowiące współwłasność małżeńską. Wykazała dochody z tytułu zatrudnienia w gminie oraz działalności wykonywanej osobiście po odliczeniu składki na ubezpieczenie społeczne w wysokości 57.420 zł i z tytułu pełnienia obowiązków obywatelskich (komisja wyborcza) – 231 zł.

■ **Ireneusz Sołtysiak**, przewodniczący Rady Gminy Chańno, mieszkaniec Karsznin Dużych, na zasadzie współwłasności małżeńskiej posiada dom o pow. 151,80 m² o war-

tości 392.300 zł, także stanowiące współwłasność małżeńską gospodarstwo rolne o pow. 16,39 ha o wartości 200 tys. zł, z którego osiągnął przychód 37 tys. zł oraz dochód 17 tys. zł, w tym dopłaty obszarowe. Wykazał mienie ruchome: ciągnik rolniczy Deutz Fahr D 1058 Agroplus z 2003 roku o wartości 70 tys. zł oraz samochód osobowy VW Golf A4 z 1999 r o wartości 10.000 zł.

Wykazał dochody z tytułu zatrudnienia w jednostce ratowniczo-gaśniczej PSP w Łowiczu w wysokości 51.151,19 zł oraz z tytułu diet przewodniczącego – 8.150 zł. Wykazał obciążenie z tytułu kredytów: z linii MR udzielony przez BSZŁ o/Chańno.

■ **Andrzej Błażejowski** – nauczyciel z Błędowa, z tytułu zatrudnienia uzyskał dochód w wysokości 45.207,90 zł, z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich – 1.560 zł, z tytułu umowy o dzieło – 1 tys. zł. Wykazał zaciągnięty kredyt na potrzeby własne w Pekao SA na kwotę 19.978,80 zł.

■ **Andrzej Bogucki** z Mastek posiada na zasadzie współwłasności małżeńskiej dom o pow. 297 m² o wartości 100 tys. zł, także gospodarstwo rolne wielotowarowe o pow. 14,14 ha, o wartości 210 tys. zł, z którego osiągnął przychód 42 tys. zł oraz dochód 2 tys. zł. Wśród dochodów wymienił także diety radnego –

1.790 zł. Jest właścicielem ciągnika Zetor 7711 z 1990 roku wartości 17.000 zł. Jest obciążony zobowiązaniem kredytowym o wysokości 16.170 zł na modernizację budynku inwentarskiego i zakup ładowacza Cyklop oraz 13.000 zł kredytu odnawialnego w rachunku bieżącym.

■ **Bożena Brodecka** z Goleńska posiada dom o powierzchni 140 m² i wartości 230.000 zł, jest współwłaścicielką gospodarstwa rolnego o pow. 8,92 ha wartości 350 tys. zł. osiągnęła z niego przychód – 40 tys. zł, dochód 4 tys. zł. Inne wykazane dochody to: wynagrodzenie sołtysa – 1.952 zł, radnej – 2.220 zł.

■ **Zofia Krystyna Cichosz** z Chańna – bezrobotna – miała zgromadzone 1.200 zł, we współwłasności posiadała dom o powierzchni 90 m² wartości 80 tys. zł. Osiągnęła dochód z tytułu diety radnej w wys. 460 zł.

■ **Zenon Durka** – rolnik z Goleńska posiadał dom o powierzchni 230 m² i wartości 150 tys. zł oraz ogólnoużytkowe gospodarstwo rolne o powierzchni 9,47 ha i wartości 200 tys. zł z oborą, stodołą, chlewnią, garażem i wiatą gospodarczą. Z tego tytułu osiągnął przychód w wys. 60 tys. zł, dochód 50 tys. zł. Z tytułu diet osiągnął dochód w wysokości 470 zł. Wśród składników mienia ruchomego wartości powyżej 10 tys. zł wymienił ciągnik C330 M z 1991 r.

■ **Aneta Gać** z Chańna pracuje w gospodarstwie rolnym. Miała zgromadzone 50 tys. zł, posiadała dom o powierzch-

ni 147 m² i wartości 189.300 zł oraz własne gospodarstwo rolne o pow. 14,49 ha wartości 193 tys. zł z oborą, stodołą i garażem. Z tego tytułu osiągnęła przychód w wysokości 43 tys. zł, dochód – 10 tys. zł. Posiada działkę 3 ha wartości 15 tys. zł. Z tytułu diety radnej uzyskała dochód w wysokości 440 zł. Posiadała ciągnik rolniczy Pronar Zefir 85 z 2007 r., kombajn ziemniaczany z 1996 r. oraz prasę kostkującą z 1997 r. Obciążona była kredytem z linii MR, który został udzielony przez Mazowiecki Bank Regionalny na zakup ciągnika rolniczego i maszyn towarzyszących. Wysokość kwoty do spłacenia – 30.700 zł.

■ **Mirosław Górajek** rolnik z Przemysłowa miał dom o pow. 140 m² i wartości 150 tys. zł, gospodarstwo rolne ogólnotowarowe o pow. 12,85 ha, z którego osiągnął przychód 72 tys. zł i dochód 15 tys. zł. Jako dodatkowy dochód wykazał diety radnego – 2.120 zł.

■ **Bogdan Józef Józwiak** – rolnik z Chańna – miał dom o pow. 130 m² i wartości 38 tys. zł, mieszkanie o pow. 85 m² i wartości 30 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow., 8,36 ha (własność) i 14 ha (współwłasność) o łącznej wartości 600 tys. zł. Uzyskał przychód z gospodarstwa w wys. 40 tys. zł, dochód – 14 tys. zł. Wśród mienia ruchomego o wartości powyżej 10 tys. zł wymienił ciągnik C-360 z 1982 r. Wśród zobowiązań finansowych powyżej 10 tys. zł – 34 tys. zł zaciągnięte w Banku Spółdzielczym Ziemi Łowickiej oddział w Chańnie pod zabezpieczenie hipoteczne.

■ **Justyna Anna Kołaczynska** – rolnik z Chańna – miała zgromadzone 10 tys. zł, posiadała dom o pow. 120 m² i wartości 214 tys. zł we współwłasności małżeńskiej, gospodarstwo rolne wielokierunkowe o pow. 13,50 ha i wartości 150 tys. zł z oborą, stodołą, chlewnią, garażem i budynkiem mieszkalnym (współwłasność), z którego uzyskała przychód w wys. 50 tys. zł, dochód 20 tys. zł. Ponadto z tytułu diety radnej uzyskała dochód w wysokości 440 zł.

■ **Wiesław Kępka** – rolnik z Chańna – wykazał oszczędności w wysokości 20 tys. zł oraz 793 jednostki uczestnictwa w Funduszu Inwestycyjnym Pioneer Akcji Polskich (tak samo jak w poprzednim oświadczeniu). Ma dom o pow. 232 m² i wartości 200 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 18 ha, w tym 8,57 ha (współwłasność) i 3,8 ha pozostające w dzierżawie. Rodzaj zabudowy: budynek inwentarsko-skladowy, obora, garaże, przechowalnia. Łączna jego wartość to 600 tys. zł, osiągnął z niego przychód 80 tys. zł i dochód 20 tys. zł. Jako radny otrzymał diety o łącznej wys. 2.010 zł. Posiada ciągnik rolniczy Zetor 72-45 z 1988 r., prasę Z 224/1 z 1996 roku i samochód Chrysler Voyager z 1997 r.

■ **Jerzy Muras** – prowadzi gospodarstwo rolne, posiadał we współwłasności dom o pow. 114 m² i wartości 100 tys. zł oraz również we współwłasności gospodarstwo ogólnotowarowe o wartości 350 tys. zł z oborą, stodołą, chlewnią i garażem. Z tego tytułu osiągnął przychód w wys. 170 tys. zł, dochód

25 tys. zł. Prowadził osobiście działalność gospodarczą – usługi budowlane – i, jak zadeklarował, nie osiągnął z tego tytułu żadnego dochodu. Z tytułu pobierania diet radnego uzyskał dochód w wys. 470 zł. Posiadał ciągnik rolniczy MF 255 z 1986 r. o wartości 17 tys. zł i samochód osobowy Kia Rio z 2005 roku o wartości 26 tys. zł. Wśród zobowiązań wymienił kredyt samochodowy 20 tys. zł zaciągnięty w Santander Consumer Bank.

■ **Andrzej Skwarna** – pracownik gospodarczo-porządkowy w Zespole Szkół Publicznych w Błędowie – miał zgromadzone 15 tys. zł. Posiadał we współwłasności dom o pow. 200 m² i wartości 150 tys. zł oraz również we współwłasności gospodarstwo indywidualne o pow. 10,21 ha i wartości 250 tys. zł. Z tego tytułu osiągnął przychód w wys. 30 tys. zł, dochód – 5 tys. zł. Inne nieruchomości, które posiadał we współwłasności, to działka budowlana o pow. 700 m² z domem mieszkalnym 200 m² w stanie surowym. Z tytułu zatrudnienia osiągnął wynagrodzenie 1.704 zł brutto na miesiąc, dieta radnego – 330 zł. Posiadał ciągnik rolniczy Ursus C-360 z 1980 r.

■ **Dominik Grzegorz Uczciwek** z Sierznik prowadzi własne gospodarstwo rolne. Posiadał zgromadzone 19.043,73 zł oraz 514,622 jednostek uczestnictwa w Pioneer Akcji Polskich na kwotę 18.099,26 zł. Posiadał gospodarstwo ogólnorolne o pow. 2,88 ha i wartości 86.500 zł, z którego osiągnął dochód w wys. 4 tys. zł. Otrzymał 330 zł diet radnego. mak

REKLAMA

Firma GAJEK zaprasza do składu materiałów budowlanych w Bąkowie

Oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ściennie, cegła czerwona, biała
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- ytong • styropian, kleje, tynki, wełna
- płyty gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe (blachodachówka, blacha trapezowa, ondulina, eurofala)
- stropy • cement • wapno
- wyroby hutnicze - pełny asortyment (cięcie),
- gazy techniczne, więźba dachowa (krokwie, łąty, deski)

Miła obsługa, szybka dostawa, rozładunek HDS

Bąków Górny 33 koło Zdun
dział sprzedaży: 46 838 79 12, 46 838 79 19; księgowość: 604 284 079

KOMFORT w y b o r u

ŁOWICZ AL. SIENKIEWICZA 9

- PANELE
- DRZWI
- PODŁOGI DREWNIANE
- WYKŁADZINY
- DYWANY

DO WSZYSTKICH PANELI PODKŁAD Z FOLIĄ GRATIS!

DO KOŃCA SIERPNIA

www.komfort.pl

PROMOCJA NA ROLETY MATERIAŁOWE KRÓTKIE TERMINY!!!
(7 dni roboczych)

Podlaska Fabryka Okien Witrax Sp. z o.o.

Witrax SP. Z O.O.

ZAPRASZAMY DO PUNKTU SPRZEDAŻY:
Łowicz Nowy Rynek 32 tel. 46 830 04 39

POTRZEBUJESZ POMOCY PRAWNEJ!

oferujemy: • porady prawne • pozwy • pisma procesowe • apelacje • wszelkie pisma urzędowe • cywilne • karne • administracyjne • rodzinne • komornicze • pracownicze • mieszkaniowe • spadki • rozwody • podział majątku wspólnego • ZUS • skarbowe • odszkodowania • zwalnianie z kosztów sądowych • obsługa firm

NOWO OTWARTY ODDZIAŁ W ŁOWICZU
łowicz, ul. Kaliska 5, I piętro, pokój 118 budynek ODiDK „Zacisze”, tel. 46 837 70 50
czynne od pon. do pt. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

Darmowe porady prawne we wtorki od 13⁰⁰ do 16⁰⁰

paragraf
KANCELARIE PRAWNO PODATKOWE

www.paragraf-prawny.pl

Okruczy życia

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Janina Kosmatka (1934 - 2009)



■ Janina Kosmatka (1934 - 2009)

Urodziła się w Stachlewie, ale większość życia spędziła w Belchowie. Tu też została pochowana. Doczekała się 6 wnucząt i jednej prawnuczki. Dobra, uśmiechnięta, serdeczna i zawsze elegancka – taką zapamiętał ją wszyscy: rodzina i znajomi. Od kilkunastu lat zmagająca się z chorobą Alzheimera, najbliżsi opiekowali się nią do ostatnich dni.

– Moja babcia zawsze była elegancka, w futrze, z torebką, a włosy miała upięte w kok – mówi wnuczka Janiny Kosmatki, Diana Markowska – Zachowałam nawet jej torebkę i noszę ją teraz, ponieważ jest naprawdę bardzo ładna.

Jedno ze wspomnień związanych z babcią to letnie popołudnie. – Babcia najlepiej na świecie robiła gofry – mówi Diana – Cała gromadka sześcioro wnucząt biegała po podwórku, a babcia w domku letniskowym smażyła gofry. I choć robiła to bardzo sprawnie i szybko, nie nadążała za naszym nieujarzmionym głodem. To były przecież zwykłe gofry z cukrem pudrem, ale wtedy...

Pani Janina urodziła się 27 czerwca 1934 r. w Stachlewie, w domu Wincentego Kosmatki i Julianny z Ziemlińskiej. – Kiedy mama była młoda, chodziła modnie ubrana i wyglądała bardzo atrakcyjnie, dlatego miała duże powodzenie – mówi jej córka, Aldona Markowska – Kiedy tata ją poznał, od razu się zakochał. Dostał jednak powołanie do wojska, więc bojąc się, że mama może znaleźć innego adoratora, wziął z nią potajemnie ślub.

Tajemnica Janki i Czesława szybko ujrzała światło dzien-

ne. Choć panna młoda nie musiała zmieniać nazwiska, ponieważ takie same było jej rodowe, to rodzice Czesława odkryli adnotację w dowodzie osobistym, że ich syn jest już żonaty. Po odkryciu tego faktu, nie mogło być już inaczej jak kościelny ślub z hucznym weselem. Początkowo pani Janina pracowała w księgowości w Łodzi, później również w księgowości w Przedsiębiorstwie Handlowe Sklepy w Łowiczu. Kiedy jednak pojawiły się dzieci, zajęła się ich wychowaniem. Wróciła do pracy dopiero po prawie 20-letniej przerwie. Jej mąż pracował z kolei na stanowisku naczelnika na odcinku Skierniewice PKP Oddział Robót Budowlanych. Dochowali się wspólnie trójki dzieci. Najstarsza, Maria Jolanta, przysłała na świat w 1956 r. Cztery lata później młodym rodzicom urodziła się para bliźniąt: Aldona i Dariusz. Na początku lat 60. przeprowadzili się ze Stachlewa do Belchowa.

– Była najlepszą mamą na świecie, spokojna, wyrozumiała, nigdy na nas nie podniosła głosu – wspomina pani Aldona. – Razem z tatą tworzyli bardzo zgrane, kochające się małżeństwo.

– Dziadek przez całe życie był bardzo zazdrosny o babcię – dodaje wnuczka Diana. Cała ro-

dzina podkreśla, że babcia była elegancka, dobra, uczynna, pomocna i pracowita. – Była złą rączką, potrafiła pomalować ściany czy przybić gwóźdź – dodaje wnuczka – Pomagała też innym.

Dochowała się sześcioro wnucząt: Ani, Kasi, Przemka, Diany, Magdy i Emila oraz jednej prawnuczki, córki Magdy – Ady. Niestety po śmierci swego męża w 1994 r. podupadła na zdrowiu. Najbliżsi zaczęli zauważać, że zapomina, gdzie zostawiła klucze, że nie pamięta o wielu podstawowych sprawach. Po badaniach psychiatrycznych okazało się, że ma chorobę Alzheimera. Odtąd rodzina, z pomocą opiekunek, zajmowała się panią Janiną. Stopniowo jej stan się pogarszał. Przez ostatnie 4 lata nie wstawała już z łóżka. – Nie wyobrażaliśmy sobie jednak, by oddać babcię do jakiegoś domu pomocy, ponieważ uważaliśmy opiekę nad babcią za podstawowy obowiązek – mówi Diana.

Mimo że pani Janina nie uczestniczyła już w życiu wsi od kilku lat, na jej pogrzeb, który odbył się w październiku 2009 r., przybyło wiele osób. – To świadczy o tym, jak dobrym człowiekiem – wspomina córka Aldona.

ODESZLI OD NAS | 1.08.-8.08.2011

† 1 sierpnia:
Władysław Pastusiak, l.84;
Jan Grzechocki, l.53
† 3 sierpnia: Zofia Tokarska, l.76, Dmosin
† 4 sierpnia: Helena Liberska, l.83, Traby; Tadeusz Ruciński, l.72, Chruszlin Nowy

† 5 sierpnia:
Marian Redzisz, l.78, Stare Grudze
† 7 sierpnia: Zygmunt Grabowicz, l.73, Stare Grudze
† 8 sierpnia:
Bogdan Kantorek, l.51; Stanisława Korczak, l.91

Wyrazy najgłębszego współczucia
Pani Zofii Fabijańskiej
z powodu śmierci

MATKI

składają
Burmistrz Miasta Łowicza
koleżanki i koledzy z Urzędu Miejskiego w Łowiczu

177103

Łowicz | Nowy nabytek MG

Guzik męczennika

Muzeum Guzików w Łowiczu wzbogaciło się 7 sierpnia o kolejny cenny eksponat. Po blisko trzech latach starań do kolekcji został włączony guzik bł. ks. Jerzego Popiełuszki (1947-1984). – To niezwykła pamiątka, a właściwie relikwia – mówi Jacek Rutkowski twórca i kustosz MG. Poszukiwania były skomplikowane, tym bardziej, że trwał proces beatyfikacyjny ks. Popiełuszki, a rok temu odbyła się w stolicy jego beatyfikacja. Nie było by to możliwe bez pomocy przyjaciela muzeum ks. prałata dr Mariana Roli, byłego rektora Kolegium Papieskiego w Rzymie, dzięki któremu MG posiada w zbiorach m.in. guziki błogosławionego Jana Pawła II oraz Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia.

Udało się dotrzeć do sutanny, którą przed laty ks. Jerzy złożył w przyjacielu z prośbą, aby trafiła do krawca. Po naprawie i oczyszczeniu nie została zwrócona właścicielowi na skutek tragicznych wydarzeń. Sutan-



Przekazanie eksponatu – od lewej: Jacek Rutkowski, Agata Rola ze współpracującego z MG stowarzyszenia „Le Rondini” („Jaskółki”) i ks. prałata Mariana Rola u którego zabytek został zdeponowany.

na kapelana Solidarności została później przekazana ks. prałatu Janowi Andrzejewskiemu pełniącemu posługę w Otwocku, który zabrał ją ze sobą do parafii w Kobyłce. Tam też jest obecnie przechowywana w kaplicy Adoracji Najświętszego Sakramentu, znajdującej się w kościele dolnym. Guzik zostanie zaprezentowany na wystawie w grudniu. ■

Łowicz | Angielscy skauci w gościnie

Dwa światy, jedna skautowa rodzina

Stremowani byli harcerze z łowickiego hufca ZHP przyjmując przez kilka dni u siebie skautów z Kornwalii w pd-zach. Anglii, ale bardzo zadowoleni. Był to dla nich pierwszy bodaj po 1990 r kontakt ze skautami z innego kraju. Czterdziestka 14-18 letnich skautów, w większości chłopców, wraz z opiekunami przyjechała do Łowicza 8 sierpnia autobusem z Gdyni, dokąd przyplynie promem ze Szwecji, po zakończeniu światowego Jamboree, wielkiego zlotu skautów. Tu zostali przyjęci, zwykle po dwóch, trzech, w 16 domach i mieszkaniach harcerzy. – Byłem zdumiony widząc, jak nas przyjęto 3-daniową kolacją – wspomina pierwsze zetknięcie z polskim domem 14-letni Ben Smith z małego miasteczka Liskeard. Łowicz, który miał okazję nie tylko poznać przez kilka dni, wydał mu się miastem ciekawym, innym od małych, nieco nawet bardziej wiejskich niż miejskich w swym charakterze miejscowości, z których pochodzili.

Harcerze zadbali, by młodym Anglikom przybliżyć Polskę w atrakcyjny sposób, m.in. podczas gry terenowej, w trakcie której należało np. przeliczyć ile kosztuje galon mleka, zapamiętać co to warszawska Syrenka czy wymówić nazwisko Grzegorza Brzeczyszczykiewicza.

Atrakcyjne musiało być jednak przede wszystkim bycie w polskich domach, w tym z pewnością wszechobecna u nas zupa pomidorowa, skoro – jak nam opowiadał drużynowy 92 łowickiej drużyny Silva Piotr Zakrzewski, u kogoś w domu jeden ze skautów próbował jeść dodawany do niej makaron widelcem, jak spaghetti...

Różnice w mentalności, wychowaniu, tradycjach były duże, bariera językowa nie ułatwiała ich przełamywania – choć Ben oceniał, że gospodarze radzą sobie z ich językiem niezłe – ale gdy we wtorek wieczorem gra terenowa doprowadziła wszystkich na polanę w lesie miejskim i gdy udało się rozpałcić ognisko, nagle wszyscy okazali się do siebie podobni. Nasi nie mieli tradycyjnych spódniczek, które tamci założyli podkreślając rangę spotkania (Ben objaśnia,



Przy ognisku w lasu miejskim. Komary, których u siebie nie znają, zmusiły Anglików do założenia spodni zamiast tradycyjnych spódnic kilt.

że biel i czerń kraty to nawiązanie do flagi Kornwalii, niebieski oznacza wodę otaczającą półwysp, czerwony krew Króla Artura, jedynie znaczenie zielonego zapomniał) – ale mundury mieli wszyscy, chusty też wyglądają

podobnie. No i blask ogniska zawsze wydobywa z młodych twarzy to, co najpiękniejsze.

W środę skauci jechali do Rogowa, potem miały być Maurzyce, do siebie wracają w piątek.

JECHALI PO PIJANEMU | 5-10.08.2011

■ 5 sierpnia o godzinie 0.25 w nocy na ulicy Tkaczew w Łowiczu 29-letni nietrzeźwy mieszkaniec Łowicza jechał rowerem. Badanie alkosensorem wykazało 0,51 mg/dm³ alkoholu w powietrzu wydychanym z płuc.

■ 6 sierpnia o godz. 15.05 na ulicy Gdańskiej w Łowiczu nietrzeźwy

38-letni mieszkaniec Łowicza jechał rowerem (1,22 mg/dm³ alkoholu).

■ 6 sierpnia o godz. 17.15 w Al. Sienkiewicza w Łowiczu nietrzeźwy 23-letni mieszkaniec Łowicza jechał rowerem (1,46 mg/dm³ alkoholu).

■ 6 sierpnia o godzinie 23.30 na ul. Broniewskiego w Belchowie w gm. Nieborów nietrzeźwy 19-let-

ni mieszkaniec tej miejscowości jechał rowerem (0,49 mg/dm³ alkoholu).

■ 10 sierpnia o godz. 11.20 na ulicy Poznańskiej w Łowiczu 30-letni nietrzeźwy mieszkaniec Ciechanowca kierował samochodem ciężarowym marki Volvo z naczepą (0,39 mg/dm³ alkoholu).

REKLAMA

FIRMA
H.SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

www.h.skrzydewska.pl

CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

GŁÓWNO, ul. Łowicka 7/11

tel. (42) 710-71-90, 719-30-24 (czynne całą dobę)

ZGIERZ, ul. Parzęczewska 6

tel. (42) 717-00-00 (czynny całą dobę)

ŁÓDŹ, tel. (42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

- załatwiamy formalności w ZUS
- wypłacamy zasiłek ZUS
 - kremacje
- przewóz osób zmarłych do chłodni
- przewozy międzynarodowe

zanim podejmiesz decyzję porównaj ceny!

166575

Lipnice | Poświęcenie nowej kapliczki

Warszawianin rodem z Lipnic chce zachować religijne tradycje

W minioną niedzielę, 7 sierpnia w Lipnicach w gminie Kocierzew została poświęcona nowa kapliczka z figurą Jezusa Strapionego. Drewnianą budowlę wznosił przy wiejskiej drodze pochodzący z tej miejscowości warszawianin Stanisław Gawinek.

Poświęcenia kapliczki podczas mszy świętej odprawionej w miejscu jej wzniesienia dokonał ks. Jan Janik, proboszcz parafii pw. św. Warzyńca w Kocierzewie Płd. W nabożeństwie udział wzięli mieszkańcy wsi oraz rodzina i znajomi Stanisława Gawinka, którzy przyjechali tu specjalnie z Tarczyna.

Figura Jezusa Strapionego jest kolejnym z rzędu obiektem kultu religijnego w Lipnicach. W przeszłości wzniesiono tu już trzy krzyże – na początku, po środku i na końcu wsi – oraz murowaną kapliczkę z Matką Boską, ale taka jak ta, która wyszła z rąk Stanisława Gawinka, czyli w całości drewniana, jest pierwsza. Jej autor ma nadzieję, że będzie ona nie tylko przyciągać uwagę ludzi, ale przede wszystkim pobudzi mieszkańców do gromadzenia się przy kapliczkach i śpiewania nabożnych pieśni. – Zależy mi na tym, żeby w maju wieczorami z powrotem słychać było pieśni. Teraz kiedy przyjeżdżam tu z Warszawy, ja tego nie słyszę. Kiedyś tak było. Śpiewano przy krzyżu, teraz każdy siedzi pozamykany w domu. Nieraz sam siebie pytam, czy to musi tak być? Ja tego zupełnie nie rozumiem – mówi pan Stanisław.

Tak naprawdę przy wznoszeniu kapliczki przyświecał mu jeszcze jeden, bardziej osobisty cel. – Ta ziemia, w tym miejscu, gdzie teraz jesteście, była przez 800 lat na nazwisko, któ-

re ja noszę, a teraz są już córki i to nazwisko zginie, więc postanowiłem wyrzeźbić kapliczkę, żeby coś zostało po naszej rodzinie – wyjawia swoje intencje Stanisław Gawinek.

Od natchnienia do realizacji pomysłu minął prawie rok. Kierowca z Warszawy nie ukrywa, że pierwowzorem dla tego, co stworzył dla Lipnic, była kapliczka stojąca przy jednym z kościołów na Pradze. Jezus Strapiony nabierał swoich kształtów co sobota, kiedy warszawianin przyjeżdżał do Lipnic, by odetchnąć po całym tygodniu pracy i zająć się tym co lubi najbardziej. A najbardziej lubi dłubać w drewnie, co zresztą z daleka widać po wyglądzie jego posesji. Rzeźbiarzem sam by siebie nie nazwał,

“

Ta ziemia była przez 800 lat na nazwisko, które ja noszę, a teraz są już córki i to nazwisko zginie, więc postanowiłem wyrzeźbić kapliczkę, żeby coś zostało po naszej rodzinie.



Na drewnianym postumencie kapliczki Stanisław Gawinek umieścił napis „Jezu miej w opiece wieś Lipnice”

lepiej czułby się zaliczony do grona tzw. pozytywnie zakręconych. Marzy o tym, żeby na stare lata osiąść w rodzinnej wsi i może wówczas bardziej profesjonalnie zająć się sztuką.

Figurę Jezusa wyrzeźbił pan Stanisław w lipie. Własnoręcznie wykonał również dębowy krzyż, olchowy daszek i jesionowy cokół. Całość pokazał oczom mieszkańców Lipnic dopiero w piątek, dwa dni przed poświę-

ceniem. Wówczas kapliczka została zmontowana w całości. Na jej cokole pojawiła się tabliczka z napisem „Jezu miej w opiece wieś Lipnice”, a na podeście data poświęcenia, czyli 7 sierpień, 2011 rok.

– Tu, po cichu, na wsi, już od jakiegoś czasu było słychać, że powstaje nowa kapliczka. Często garaż był otwarty, on ciągle coś w nim robił, ale nic nikomu nie mówił, to była tajemnica –

mówi Maria Gawinek, sąsiadka, ale i krewna pana Stanisława. On sam ma jeszcze w planach wykonanie kilku ławek, na których będzie można usiąść wokół kapliczki. A przynajmniej z tego, co mówią sąsiedzi można wywnioskować, że ławki nie będą puste, bo chęć majowego śpiewania jest nawet wśród tych najmłodszych, tyle tylko, że zapалу brak. Może ożywi go nowa rzeźba. – Jest piękna. Je-

steśmy chrześcijanami, więc kapliczek dla nas nigdy nie będzie za dużo. Każdy był ciekawy jaka będzie, a teraz każdy podziwia, nie spotkałem takiego, który by powiedział, że mu się nie podoba – powiedział nam sąsiad warszawianina, noszący to samo imię i nazwisko co on. Wspólnie z całą rodziną już od południa obserwowali oni na ganku to, co dzieje się w sąsiedztwie, gdzie wzniesiono kapliczkę. ijs

PRZEGLĄD PRASY

Kłótnia o paradę głów

To będzie pierwsza Paradą Równości w Pradze. Zacznie się w środę i potrwa do soboty. (...) „Ta parada to poważna polityczna demonstracja wizji świata, w której seksualna czy inna dewiacja staje się wartością, a nienormalność – normą. To świat, w którym tradycyjna rodzina nie odgrywa żadnej roli. Biały człowiek, heteroseksualista i chrześcijanin to w świecie popieranym przez uczestników takiej imprezy zagrożony gatunek ludzki” – mówił „Ceskim Novinom” Petr Hajek.

(...) Mimo nacisków socjalistów, by potępił swego doradcę, Vaclav Klaus publicznie wzięł Hajka w obronę. – Ta parada nie jest manifestacją homoseksualistów, ale homoseksualizmu, którego boję się tak samo jak innych „izmów” – powiedział.

Katarzyna Zuchowicz
„Rzeczpospolita”, 10.08.2011

Flis: Czekamy na wielki pojedynek

(...) Największym atutem Platformy jest premier. Jak on

to robi, że pól Polski chce na niego głosować? Za co ludzie go kochają?

Kochają to Jarosława Kaczyńskiego jego zagorzali zwolennicy. Tuska wyborcy po prostu lubią. Jest modelowym politykiem, mężem, ojcem dwójki dzieci. Takim dobrym zięciem. (...)

Donald Tusk (...) ma też drugą twarz, którą zdradzają ludzie niegdys z nim związani, jak Andrzej Olechowski, Zyta Gilowska czy Jan Maria Rokita: ze jest zawzięty, mściwy i małostkowy.

Stara zasada mów, że w kraju ślepych jednoosobowo jest królem. Jeśli się spojrzeć na liderów pozostałych ugrupowań, to tam również trudno znaleźć kogoś bez wad. Sondáže pokazują, że Donald Tusk ma znacznie mniejszą liczbę zagorzałych zwolenników niż Jarosław Kaczyński. Ale ma wielu, którzy go akceptują, na zasadzie: może to nie jest orzeł, ale na bezrybiu i rak ryba. (...)

Z dr Jarosławem Flisem rozmawiała Anita Czupryn
„Polska Dziennik Łódzki”, 10.08.2011

Borów | Dalsze losy pogorzelnca

Łuczak już mieszka w nowym domu

Jan Łuczak z Borowa, który w pożarze stracił niemalże cały dobytek wprowadził się już do swojego nowego mieszkania. To efekt pomocy najbliższej rodziny i kilku życzliwych osób.

Do pożaru, o którym w NŁ pisaliśmy – doszło 9 marca tego roku. Ogień w całości strawił stary drewniany dom i wszystko, co znajdowało się wewnątrz. Spłonęły ubrania,

pieniądze i dokumenty. Ocalał tylko 73-letni właściciel domu i jego pies Reksio.

Potem zaczęto pomagać Łuczakowi – rozpoczęła się budowa nowego, małego, ale murowanego domku. Jej początek także na łamach NŁ relacjonowaliśmy.

– Dużo jest już zrobione. Jest podłączony prąd, jest bieżąca woda. W środku budynek jest otynkowany. Trzeba go jeszcze pomalować, ale to za jakiś czas. Janek może tu już jednak spokojnie mieszkać – opowiada przyrodnia siostra pogorzelnca Stanisława Gorąca, na co dzień mieszkająca wraz z rodziną w Zgierzu. – Mam tu działkę i w wakacje spędzamy tu sporo czasu. Pomagamy mu, bo kto ma mu pomóc? Było ciężko, ale wspólnymi siłami udało mu się jednak pomóc – dodaje.

W małym domku o wymiarach 7,5 x 4,5 metra znajdu-

ją się 2 pomieszczenia – pokój i kuchnia. W mniejszym stoi łóżko i stół. W większym kuchnia węglowa, ale jak zapowiada siostra Łuczaka na dniach zostanie on przeniesiony do większego pomieszczenia. – Wprowadziłem się tu około miesiąc temu. Tu śpię i gotuję. Dużo jest zrobione, ale jeszcze sporo wymaga zrobienia – mówi Jan Łuczak. W budynku są nowe okna i blaszany dach. Przed zimą budynek trzeba będzie jeszcze ocieplić. – Brakuje kleju i styropianu. No i trzeba będzie jeszcze pomalować w środku – dodaje Łuczak.

Przypomnijmy, że Łuczakowi pomaga nie tylko najbliższa rodzina, ale także Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który wspomógł go finansowo, m.in. kupując materiały na budowę dachu. Kilkaset złotych zebrał tamtejszy sołtys, jakiś mężczyzna przekazał koszulę, spodnie i podkoszulki, a inny przywiózł tapczan i wersalkę, stolik kuchenny, szafkę na naczynia, futryny do okien i drzwi. td



Jan Łuczak jest dumny ze swojego nowego domu. Zawdzięcza go najbliższej rodzinie.

Aktualności



Z łowickiego kolegium do szkoły w Walii.

O Macieju Mechackim – str. 19

Łowicz | Dom zakonny pijarów: odchodzi trzech zakonników

Ruszają w dalszą drogę

Można było ich spotkać w kościele, kiedy odprawiali mszę św. lub kiedy sprząтали świątynię. Można było z nimi porozmawiać na szkolnych korytarzach czy spotkać na dziedzińcu przed szkołą. Teraz przyszedł czas ich pożegnać.

Ojciec Andrzej Pilch, ojciec Grzegorz Misiura i brat Wiktor Ciesłowski, którzy pracowali w Łowiczu już kilka lat, w sierpniu odejdą do innych domów zakonnych. Zastąpią ich inni. Czego będzie brakować odchodzącym w nowym miejscu, co będą wspominać najlepiej – o tym piszemy poniżej.

Wszędzie są dobrzy ludzie

Zdaniem o. Pilcha choć miejsca pracy zakonników różnią się od siebie, posiadają swój lokalny koloryt, tak naprawdę wszędzie jest podobnie. – W każdym miejscu są dobrzy ludzie, których można polubić – podkreśla. Po 8 latach sprawowaniu urzędu rektora domu zakonnego pijarów w Łowiczu



O. Grzegorz postanowił, że w czasie przeprowadzek będzie musiał za każdym razem zmieścić wszystkie swoje przedmioty i ubrania w jednym pudle.

o. Pilch przechodzi do Krakowa, gdzie nie będzie pełnił już takiej funkcji. – Na pewno dużo włożyłem tutaj serca, bo kiedy

przyszedłem, szkoła była w budowie – mówi – W czasie tych kilku lat można powiedzieć, że dzieło zostało zakończone. Wybudowaliśmy ok. 400 m² szkoły. Teraz jednak pojawił się inny problem: remont świątyni.

O. Pilch widzi w praktykowanej w zakonie zasadzie rotacji miejsc same pozytywne strony. Jego zdaniem przeprowadzki są na przykład dobrą okazją do tego, by ograniczyć w swoim życiu zbieranie wielu niepotrzebnych rzeczy. – Człowiek ma skłonność do otaczania się książkami i innymi przedmiotami, które wydają mu się niezbędne, a tak nie jest – mówi. Dlatego ok. 180 książek, które w ciągu tych 8 lat kupił, zostawił w spadku w większości szkolnej bibliote-



O. Grzegorz i o. Andrzej Pilch odprawiają wspólnie poranną mszę św. w pijarskim kościele w Łowiczu. Niedługo obaj trafią do Krakowa.

ce, a niektóre znajomym, których zostawia w Łowiczu.

Jeszcze dalej od domu

Brat Wiktor zostaje po 6 latach przeniesiony z Łowicza do Bolszewa koło Wejherowa, będzie miał więc jeszcze dalej od rodzinnego domu, który jest na Białorusi. – Tak zadecydował prowincjał naszego zakonu – mówi, ale zaraz dodaje, że pewnie i tak wróci do Łowicza. – Wracałem tutaj już 3 razy w ciągu 18 lat zakonnego życia, więc zakładałem, że pewnie i tym razem nie rozstanę się z Łowiczem na długo.

Nie wiadomo jeszcze, jakie będzie miał zadania w nowej placówce, nie ukrywa jednak, że chciałby pracować z młodzieżą. – Do tej pory zajmowałem się głównie utrzymaniem porządku w zakrystii i opieką nad kościołem, ale najwięcej radości sprawia mi praca z młodymi ludźmi, dlatego to chciałbym w przyszłości robić – mówi.

Brat Wiktor podkreśla, że na Białorusi jest zupełnie inaczej, taka praca nie zawsze jest możliwa, ponieważ władze państwowe ciągle prześladowają księży, a katolickie kościo-

ły niekiedy zwyczajnie się zamyka. – Mnie ratowało to, że choć z pochodzenia narodowego jestem Polakiem, to obywatelstwo mam białoruskie – wyjaśnia – Dlatego władze nie mogły mnie wyrzucić z mojego kraju, tak jak to robiły to z innymi, polskimi księżmi.

Przestałem bać się zmian

O. Grzegorz Misiura, najmłodszy z tej trójki, przyznaje, że jako nastolatek nie lubił zmian, wszelkich przeprowadzek. Kiedy wstąpił do zakonu pijarów, musiał zaakceptować jednak wszystkie panujące w nim reguły, również tę, że co kilka lat będzie zmieniał miejsce zamieszkania. – My zakonnicy jesteśmy pielgrzymami. Decydując się na bycie w zakonie, zaakceptowaliśmy reguły w nim panujące i każdą decyzję, która będzie nas dotyczyć, a która zostanie podjęta w przyszłości – mówi – Nauczyłem się więc nie bać zmian i przyjmować je jako dobro. Tutaj w Łowiczu otrzymałem wiele, co teraz daje mi siłę i mobilizuje mnie do działania.

O. Grzegorz odbył nowicjat w Rzeszowie, studia w Krako-

wie i w Rzymie, potem trafił do Łowicza, gdzie spędził 4 lata. Postanowił, że w czasie przeprowadzek będzie musiał zmieścić wszystkie swoje przedmioty i ubrania w jednym pudle. – Prawie mi się to udało, bo oprócz pudła będę miał jedynie rower – śmieje się dziś.

Przyznaje, że najtrudniej jest zostawić znajomych, przyjaciół. – Nie można zakładać, że te relacje będą wyglądały po przeprowadzce tak samo jak wtedy, gdy mieszkaliśmy w Łowiczu – mówi – Na pewno będą inne, zmienią się, część nie przetrwa dużej odległości, ale z tym trzeba się pogodzić i czerpać jak największą korzyść. W nowym miejscu czekają mnie nowi znajomi i przyjaciele, na których powinienem być otwarty.

O. Grzegorz będzie pracował w pijarskim liceum w Krakowie. Już teraz podczas wakacji nie jeździł na obozy integracyjne z łowicką młodzieżą, tylko z krakowską. To właśnie z nimi będzie mógł dzielić się swoimi przeżyciami i doświadczeniami z Łowicza. – Pozostało mi jeszcze tylko skompletować łowicki strój ludowy. Mam już pas, koszulę i kapelusz – dodaje z uśmiechem. jr

REKLAMA

PAWILON HANDLOWY BYŁY ROKICKI* ŁOWICZ UL. STARZYŃSKIEGO 29 ZAPRASZA NA PROMOCJE

▪ COCA COLA 2L	CENA: 3,99 ZŁ/SZT
▪ MOKATE CAPPUCINO ASORTYMENY	CENA: 2,99 ZŁ/SZT
▪ ROLESKI MUSZTARDA 175G ASORTYMENTCENA:	CENA 1,45 ZŁ/SZT
▪ PODRAVKA VEGETA 75G	CENA: 1,33 ZŁ/SZT
▪ ŁOWICZ KONCENTRAT POMIDOROWY 190 G	CENA: 2,25 ZŁ/SZT
▪ KUPIEC RYŻ NATURALNY DŁUGOZIARNISTY 4* 100 G	CENA: 2,05 ZŁ/SZ
▪ ROLPOT KRÓLEWSKI MAKARON 400 G ASORT.	CENA: 1,09 ZŁ/SZT
▪ OLEJ OLEO 1L	CENA: 4,79 ZŁ/SZT
▪ KUBUŚ 900 ML (MARCH-BRZOS-JABŁ; BAN-MARCH-JABŁ)	CENA: 2,59 ZŁ/SZT
▪ WŁOSZCZOWA SER ŚWIĘTOKRZYSKI	CENA: 13,99 ZŁ/SZT
▪ SOKOŁÓW JUBILATKI	CENA: 12,45 ZŁ/KG
▪ DUDA SCHAB BENEDYKTA	CENA: 15,49 ZŁ/KG
▪ DUDA SZYNKA CHŁOPSKA	CENA: 13,99 ZŁ/KG
▪ AGRYF SZYNKA KONSERWOWA	CENA: 15,99 ZŁ/KG
▪ BLOK RYSUNKOWY A/4	CENA: 1,09 ZŁ/SZT
▪ ZESZYT 60K KRATKA	CENA: 1,09 ZŁ/SZT
▪ ZESZYT 16K KOLOROWĄ LINIĄ	CENA: 0,79 ZŁ/SZT
▪ ZESZYT 32K LINIA	CENA: 0,69 ZŁ/SZT

* BYŁY PAWILON ROKICKI* NALEŻY OD DNIA 07.07.2010r. DO FIRMY VERHOLD Sp. z o.o.

* CENY ZAWARTE W OFERCIE OBOWIĄZUJĄ OD DNIA 11.08.2011-24.08.2011 R., JEŚLI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU ORAZ DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

KTO ICH ZASTĄPI

Ojciec Edward Leśniak, o. Piotr Różański i o. Marian Galas w ciągu najbliższych tygodni przyjadą do Łowicza. O. Galas zostanie rektorem pijarskiego domu zakonnego w Łowiczu, a o. Leśniak i o. Różański będą uczyć w pijarskim gimnazjum i liceum. Wszyscy przez ostatnie lata pracowali w Krakowie. O. Marian Galas był już w Łowiczu kilka lat temu. Ma 42 lata. Pochodzi ze wsi Kłaj w powiecie wielickim w Małopolsce. Został wyświęcony w 1996 r. Od 2006 studiował na Akademii

Papieskiej w Krakowie. O. Edward Leśniak urodził się w 1972 r. w Makowie Podhalańskim. W 1998 roku wstąpił do zakonu pijarów i rozpoczął nowicjat w Rzeszowie. W 2005 r. złożył śluby wieczyste, a w 2005 przyjął święcenia diakonatu. W 2006 ukończył studia teologiczne w Krakowie, w tym samym roku w Warszawie przyjął również święcenia kapłańskie. Uczył katechezę w krakowskim liceum pijarskim. O. Piotr Różański pochodzi ze Świdwina. Jest

neoprezbiterem, przyjął bowiem święcenia kapłańskie w tym roku, w kościele Matki Bożej Ostrobramskiej w Krakowie. Mszę prymicyjną odprawił 12 czerwca w swoim kościele parafialnym. Był już w Łowiczu w tym roku, na uroczystości Bożego Ciała. Latem wyjechał z łowicką młodzieżą na obozy integracyjne. Dotychczas pracował z małymi dziećmi w szkole podstawowej w Krakowie, prowadząc nauczanie zintegrowane. Teraz po raz pierwszy będzie uczył młodzież katechezę.

Zduny | Uszkodzony gzyms na kościele

Konserwator nakazał remont

Uszkodzony gzyms nad głównym wejściem do kościoła św. Jakuba w Zdunach ma zostać naprawiony. Nikt nie wie jednak kiedy to nastąpi. Konserwator zabytków nie wyznaczył końcowego terminu, a proboszcz z tej parafii unika odpowiedzi na to pytanie.

Przypomnijmy, że na początku maja oberwał się gzyms znajdujący się na wysokości kilku metrów, tuż nad wejściem głównym do świątyni. Na ziemię runęło wtedy kilkanaście cegieł. Gzyms został potem zabezpieczony specjalną taśmą

przez strażaków, wiernym nie zagraża już odtąd niebezpieczeństwo spowodowane ewentualnym spadaniem cegieł.

Jeszcze w maju w rozmowie z reporterem NŁ proboszcz z parafii w Zdunach ks. Bolesław Stokłosa mówił, że nie

planuje remontu zniszczonego fragmentu kościoła. Neogotycki, murowany kościół jest jednak zabytkiem, gdyż powstał w latach 1896-1899, w miejscu gdzie wcześniej stał drewniany kościół z drugiej połowy XIII wieku. A to oznacza, że podlega on ochronie i wszelkie uszkodzenia muszą być zgłaszane do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ten po przeprowadzonej kontroli zlecił remont uszkodzonego fragmentu świątyni. – Ksiądz musi ten remont przeprowadzić. Zresztą sygnalizował nam te uszkodzenia – mówi konserwator zabytków Marian Rożej z delegatury w Skierniewicach. Kiedy to jednak nastąpi? – Nie wiem. Jak przyjdzie na to czas – powiedział nam proboszcz Stokłosa i tłumacząc się pilnym wyjazdem, szybko odjechał z plebanii, na której zastaliśmy go kilka dni temu.



Na pierwszym planie cegły z rozebranego słupka. W tle ogrodzenie, które też wymaga remontu.



Uszkodzenia spowodowały oberwanie się gzymsu. Został on zabezpieczony przez strażaków.

– Na ten cel potrzeba pieniędzy i ksiądz ma niezbędne fundusze zebrać. Trzeba będzie zrobić pewien mały projekt, potem wystąpić do nas o pozwolenie na remont, które zostanie wydane. Nie daliśmy mu na to żadnego terminu, gdyż nie wiem jakie to są koszty i w jakim czasie ksiądz zbierze niezbędne fundusze. Ja mu pieniędzy przecież nie dam – dodaje Marian Rożej.

Konserwator zaznacza jednak, że remont nie jest zbyt pilny, gdyż nie ma żadnego zagrożenia dla wiernych, przy-

chodzących do kościoła. – Bezpieczeństwu to uszkodzenie nie zagraża. Na tym fragmencie jest jeszcze obróbka blacharska, a woda nie cieknie po ścianie – mówi Rożej, zaznaczając także, że remontu wymaga uszkodzone w kilku miejscach przykościelne ogrodzenie. Kilka tygodni temu doszło tam do kolizji, podczas której zniszczony został fragment ogrodzenia od strony drogi krajowej nr 92, tuż przy sygnalizacji świetlnej. Zniszczony jest jeden ze słupów z cegieł łączący żeliwne elementy ogrodzenia. W kilku

innych miejscach wypadają także pojedyncze cegły. – Ksiądz planował remont tego ogrodzenia, a teraz doszedł mu jeszcze remont gzymsu. To będzie z pewnością zrobione, ale termin napraw nie jest znany – kończy naszą rozmowę Rożej.

Szybkiego remontu chcą także niektórzy zapytani przez mieszkańców Zdun. – O to, że cegły znowu spadną to się nie boję, ale ta czarna taśma i te dziury w ogrodzeniu, estetyki z pewnością kościołowi nie dają – słyszeliśmy od jednej z mieszkanek Zdun. **td**

REKLAMA

WIELKI PRZEBÓJ KIEROWCÓW „BEZVATAUTA”



**1000 AUT Z ROCZNIKA 2011
TANIEJ O KWOTĘ PODATKU VAT**

www.renault.pl

SAMOCHODY DOSTĘPNE OD RĘKI DLA WSZYSTKICH KIEROWCÓW.



Renault zalicza elf



Rabat w wysokości kwoty podatku VAT, czyli 18,7% ceny brutto. Oferta dostępna do 31 sierpnia 2011 r. Liczba samochodów w ofercie ograniczona. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault.

BEZPŁATNA WAKACYJNA KONTROLA RENAULT!

- SPRAWDŹ 24 PUNKTY SAMOCHODU WPLYWAJĄCE NA TWOJE BEZPIECZEŃSTWO
- OTRZYMASZ CERTYFIKAT KONTROLI Z ZALECENIAMI DO WYKONANIA
- RABAT NA USŁUGI POKONTROLNE.

**NIE ZWLEKAJ - TO NIC NIE KOSZTUJE
UMÓW SIĘ NA SERWIS
TEL. 24 2540445**

www.serwis.renault.pl

**RENAULT
SERWIS**

W DOBRZYCH RĘKACH. W DOBREJ CENIE.

Renault zalicza elf



RAS SP. Z O.O.

KUTNO, UL. GRUNWALDZKA 39
TEL. SALON: 24 254 77 69, SERWIS: 24 254 04 45

AUTORYZOWANY PARTNER RENAULT: RAS SP. Z O.O.
99-300 KUTNO UL. GRUNWALDZKA 39, TEL. 24 2540445

Spis powszechny | Dużo nieporozumień, ale GUS nie poczuwa się do winy

Rachmistrzowie nie musieli odwiedzić każdego

– Nie spisałem się przez internet i nikt u mnie nie był – takie komentarze można było usłyszeć bardzo często w pierwszych tygodniach lipca, tuż po zakończeniu spisu powszechnego. Ludzie obawiali się nałożenia kar finansowych, ponieważ sami nie spisali się przez internet, a rachmistrz też do nich nie zapukał.

ANETA MARAT

aneta.marat@lowiczain.info



Z takimi reakcjami spotkali się pracownicy Urzędu Miejskiego w Łowiczu i okolicznych gmin. Odbierali oni liczne telefony od zaniepokojonych mieszkańców, którzy nie zostali spisani przez rachmistrzów. – Rzeczywiście, wiele osób dzwoniło do nas z pytaniem, czy jeżeli nie było u nich rachmistrza spisowego, to czy będą musieli płacić karę za to, że nie zostali spisani – opowiada Lidia Wideńska, lider gminny grupy rachmistrzów z terenu Łowicza. Doszło nawet do tego, że w urzędzie ustawiała się kolejka ludzi, którzy już po zakończeniu spisu przyszli, by spisać się przez internet i dowiedzieć, czemu nikt ich nie odwiedził.

Z podobnym problemem spotkali się również urzędnicy gminy Bolimów. – Tuż po zakończeniu spisu dzwoniło do nas wiele osób, głównie starszych, które pytały czy mogą przyjść i się jeszcze spisać u nas przez internet, ponieważ nie dotarł do nich rachmistrz, a obawiają się nałożenia kary finansowej – przyznaje Andrzej Czarnota, sekretarz gminy.

Skąd takie zamieszanie? Zdaniem większości mieszkańców wynika ono z komunikatów przekazywanych przez media. Od początku bowiem ogólnopolskie gazety i środki masowego przekazu przypominały, że Narodowy Spis Powszechny jest obowiązkowy, że każdy będzie musiał wpuścić rachmistrza do domu i że każdego z nas odwiedzi ankieter. Rzeczywistość wyglądała zupełnie inaczej.

Informacje o 80% mieszkańców kraju zostały pobrane z zasobów administracji państwowej lub samorządowej. Tylko do 20% mieszkańców zapuka-

li rachmistrzowie, którzy przeprowadzili spisy i tak od początku było planowane.

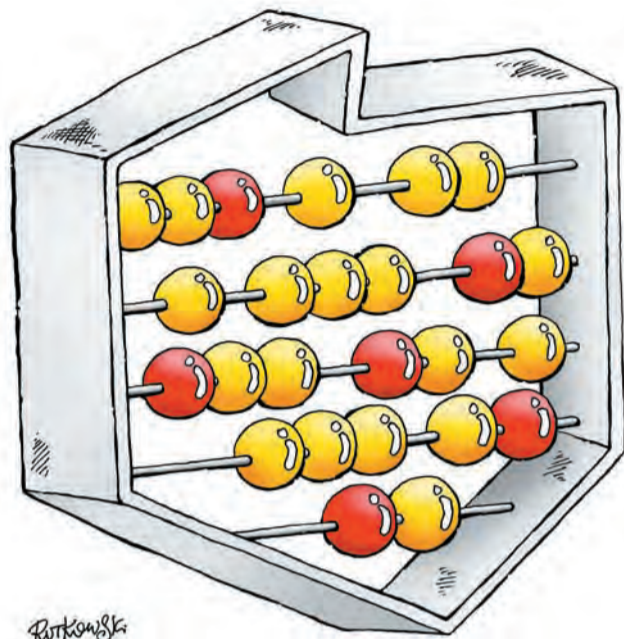
– Już przed rozpoczęciem spisu mówiliśmy, że nie do każdego mieszkańca przyjdzie rachmistrz – twierdzi kierownik łódzkiego oddziału badań regionalnych GUS w Łodzi Anna Jaeschke. Jej zdaniem każdy był dobrze poinformowany i ze strony GUS nie było żadnych niepoprawnych informacji. – Prowadziliśmy bardzo szeroką akcję, podczas której chcieliśmy przybliżyć ludziom spis powszechny, ale na pewno nie mówiliśmy, że rachmistrz musi przyjść do każdego – dodaje.

Odmiennego zdania jest Lidia Wideńska. Jej zdaniem w środkach masowego przekazu i innych źródłach informacyjnych było zbyt mało informacji ze strony Głównego Urzędu Statystycznego, wyjaśniających, że dane osób, które nie zostały wylosowane do ba-

wybranych zostało 18 osób, w tym 3 osoby zostały kandydatami rezerwowymi. Każdy rachmistrz wyposażony był w identyfikator, każdy otrzymał urządzenie typu hand - held, z opracowaną aplikacją formularzową. Właściwy spis rozpoczął się 1 kwietnia, zakończył 30 czerwca. Ankiety przydzielane były rachmistrzom przez Wojewódzkie Biuro Spisowe. Podzielone je na tzw. ankiety reprezentacyjne z dłuższą listą pytań i ankiety pełne z krótszą listą – choć użyta nazwa może mylić. Badania reprezentacyjne były przeprowadzane w wylosowanych mieszkaniach, co oznacza, że wszyscy domownicy byli nimi objęci. Badania pełne dotyczyły wylosowanych konkretnych osób. – Już przed rozpoczęciem spisu wiadomo było, kto jakim spisem będzie objęty, ponieważ GUS dokonał wcześniej losowania – wyjaśnia Lidia Wideńska.

Dodajmy, że w spisie pełnym pytano jedynie o imię, nazwisko, wiek, adres zamieszkania czy Pesel i kilka innych danych. Respondent musiał odpowiedzieć na 15 pytań. Takie badanie zajęło około 5-7 minut.

Badanie reprezentacyjne, przeprowadzone na grupie ok. 20% ludności dotyczyło natomiast zarówno informacji podstawowych (to znaczy z badania pełnego), jak i dodatkowych. W porównaniu do badania pełnego był to spis dużo bardziej szczegółowy i zajmujący zdecydowanie więcej czasu. Obejmował on pytania dotyczące: danych osobowych, warunków mieszkaniowych (własność, powierzchnia użytkowa, liczba pokoi, czy w mieszkaniu jest kuchnia, łazienka, sposób ogrzewania mieszkania), źródła utrzymania gospodarstwa domowego, migracji wewnętrznych i zewnętrznych, edukacji (wykształcenie, kierunek studiów, jeżeli zostały ukończone, czy osoba kontynuuje naukę), zatrudnienia (zawód, główne



Patkowski

RYS. JACEK RUTKOWSKI

źródło utrzymania gospodarstwa domowego, czas pracy, adres głównego miejsca pracy, dojazd do pracy, czas dojazdu do pracy), kraju urodzenia, obywatelstwa, języka ojczystego i wyznania.

W Łowiczu rachmistrzom przydzielono ponad 3500 osób, z czego ponad 2500 objętych zostało spisem reprezentacyjnym, a ponad 900 spisem pełnym.

Dziś jest już po wszystkim

Każdy, począwszy od 1 kwietnia aż do 16 czerwca, mógł spisać się w drodze samospisu internetowego. By tego dokonać należało wejść na jedną z dwóch stron internetowych podanych przez Główny Urząd Statystyczny i zalogować się. Po wprowadzeniu hasła i loginu pojawiał się formularz, który należało wypełnić. Dodajmy, że część osób po zalogowaniu się musiała odpowiedzieć na 15 pytań, część natomiast na ponad 60. Zależało to od tego, jakim rodzajem spisu była osoba objęta.

8 kwietnia do pracy wyruszyli rachmistrzowie spisowi. Przeprowadzali oni bezpośrednie wywiady z osobami objętymi spisem z wykorzystaniem formularza elektronicznego zainstalowanego na przenośnym urządzeniu elektronicznym, tzw. hand-holderze. Od 8 kwietnia do pracy ruszyli również ankieterzy statystyczni. Przeprowadzali oni spis telefoniczny, przede wszystkim wśród tych osób, które podlegały spisowi w badaniu pełnym. Część osób bowiem objęta spisem pełnym została spisana przez rachmistrzów, część zaś telefonicznie. Oba te etapy spisu trwały do 30 czerwca. Później, od 1 do 11 lipca został przeprowadzony jeszcze tzw. spis kontrolny. Zrealizowany był on jedynie w formie wywiadów telefonicznych.

Nie było incydentów

– Reakcje mieszkańców na pukających do drzwi rachmistrzów były w większości pozytywne – przyznaje Wideńska. Nie obyło się jednak bez problemów. Czasami zdarzało się bowiem, że wizytę rachmistrza

trzeba było przełożyć na inny termin i musiał interweniować lider gminy. Na prośbę rachmistrza wysyłał on pisma do respondentów z prośbą o nawiązanie kontaktu z rachmistrzem celem ustalenia dogodnego dla obu stron terminu. – Rachmistrzowie mieli czasem problem, by zastać w domu osoby pracujące, ale były także takie, które mimo obecności twierdziły, że nie mają czasu, by odpowiadać na pytania – opowiada lider gminny.

Bożena Kosmatka, przeprowadzająca spis powszechny na terenie gminy Bolimów, także jest zadowolona z jego przebiegu. – Odbieram bardzo pozytywnie cały spis. Nie miałam żadnych problemów. Ludzie okazali się życzliwi i otwarci – podsumowuje.

Policja nie odnotowała na terenie powiatu łowickiego żadnych przypadków podszywania się pod rachmistrzów, ale ankieterzy wiedzą, że jeden taki przypadek miał miejsce. Do jednej z mieszkańek Łowicza przyszedł rachmistrz, który nie chciał się wylegitymować. Kobieta nie wpuściła go do domu, zadzwoniła natomiast do biura gminnego, gdzie usłyszała, że nie została wylosowana do wywiadu, więc jeżeli następnym razem pojawi się ta osoba, powinna zadzwonić na policję.

Po co spis powszechny

Spis powszechny dostarczy szczegółowych informacji o liczbie ludności, jej rozmieszczeniu terytorialnym, strukturze demograficzno-społecznej i zawodowej, a także o charakterystyce gospodarstw domowych i rodzin oraz warunków mieszkaniowych.

Poprzedni spis powszechny został przeprowadzony 9 lat temu, pierwszych wstępnych wyników spisu tegorocznego można się spodziewać pod koniec 2011. Szczegółowe wyniki dla każdego z rejonów zostaną podane dopiero w czerwcu 2012. ■

REKLAMA

**HURTOWNIA KSIĄŻEK
PODRĘCZNIKÓW
I ART. SZKOLNYCH**

ZAPRASZA W GODZ. 7³⁰ – 16⁰⁰

**BIELAWSKA WIEŚ 6 k. BIELAW
TEL. 46 837 10 79, 600 023 649
JUŻ OTWARTE**

CENY HURTOWE

FHU BOGART

Łowicz, ul. Browarna 12c
tel. (46) 837-45-07, godz. 9-18

KOTŁY

- NA EKOGROSZEK
- MIAŁOWO-WĘGLOWE
- Z PODAJNIKIEM TŁOKOWYM

WYKONUJEMY INSTALACJE

- WODNO-KANALIZACYJNE
- C.O. z 8% VAT

Prowadzimy usługi hydrauliczne w pełnym zakresie. Dokonujemy profesjonalnej wyceny inwestycji. Zapewniamy pełen asortyment części – ceny hurtowe.

Ogrodzenia

- betonowe
- stalowe
- bramy
- balustrady
- siatka
- słupki
- podmurówki
- napędy do bram

TRANSPORT / MONTAŻ / HANDEL / SERWIS

Kolonia Łyszkowice 16
tel. 46/838-88-71, 501-670-100
www.betomet.pl

FIRMA WES-KOM
organizuje:

WESELA
KOMUNIE (również CATERING)

ZAPEWNIAMY:

- miłą i fachową obsługę przyjęć
- dekorację stołów
- stół wiejski
- smaczne i obfite posiłki

Tel. kontaktowy: 609-857-032

Tapety
od 8,90

Fototapety

DUŻY WYBÓR • Oklein
• Pasków wykończeniowych

Rolety

Łowicz, 3 Maja 12

BIURO NIERUCHOMOŚCI „POSEJA”

Łowicz, Al. Sienkiewicza 12
696-398-832, 46/837-34-22

KREDYTY

- gotówkowe
- konsolidacyjne
- hipoteczne
- 10 banków w jednym miejscu

**Proces Dariusza M.
i Wandy Ch.**
– relacja na str. 27

Ludzie

Emigracja | Z łowickiego kolegium do walijskiej szkoły

Jestem tłumaczem dla Polaków

Maciej Mechacki od najbliższego roku szkolnego będzie tłumaczem dla Polaków mieszkających w Merthyr Tydfil w południowej Walii w Wielkiej Brytanii. Już przez ostatni rok wykonywał tę pracę, tylko że w formie wolontariatu.

Maciej jest absolwentem Naczytelniczego Kolegium Języków Obcych w Łowiczu, które ukończył w ubiegłym roku. – Szukałem projektu, który umożliwiłby mi pracę i sfinansował mój pobyt za granicą – mówi i dodaje, że nie musiał długo szukać. Od razu znalazł bowiem informacje o European Voluntary Service, który umożliwia m.in. pracę poza granicami kraju w formie wolontariatu. W ramach tego projektu wyjechał na rok do szkoły w Merthyr Tydfil. Jego praca polegała na bezpośrednim tłumaczeniu tego, co mówił na lekcjach nauczyciel, dzieciom polskich emigrantów, które przyszły do anglojęzycznej szkoły.

Nie tylko w sali szkolnej

Podkreśla, że praca tłumacza w szkole nie należy do trudnych, ale na pewno duże znaczenie mają też indywidualne cechy, które on posiada, takie jak stanowczość, konsekwencja, ale również umiejętność słuchania drugiej osoby. Praca Mechackiego nie kończy się bowiem na lekcjach. Często musi pomóc również samym rodzicom w porozumiewaniu się z nauczycielem.

– Przykre jest to, że większość polskich emigrantów nie chce uczyć się języka angielskiego, bo według nich nie jest im to potrzebne – mówi – Dlatego są bardzo nieporadni tam, gdzie muszą porozumieć się w języku angielskim. Nie widzą jednak w tym nic złego, ponieważ na każdym kroku uzyskują pomoc od państwa oraz dzięki polskim stowarzyszeniom, przez co i tak ostatecznie komunikują się z miejscowymi urzędnikami. Po co więc się uczyć?

Jego rola polega głównie na ułatwieniu polskim dzieciom i młodzieży funkcjonowania w Merthyr Tydfil. Oprócz tego ma również zachęcać ich do nauki języka angielskiego, by stawali się coraz bardziej samodzielni. – Dlatego nie tłumaczę każdego zdania, jakie wypowiada nauczyciel, bo to też za bardzo spowolniłoby całą lekcję – mówi Mechacki – Tylko tłumaczę bardziej hasłowo, by zrozumieli kontekst, natomiast poszczególne wyrazy powinni poznawać już sami, po angielsku.

Wygodne polskie getto

Dodaje, że jego celem jest to, i takie ma właśnie wyznaczone zadanie, by w przyszłości, wówczas już dorośli, pewnie poruszali się w anglojęzycznym świecie. Jego zdaniem Polacy nie powinni zamykać się w

swoich polskich enklawach, które porównuje do gett, gdyż są tak hermetyczne. Dla własnego dobra powinni otworzyć się na rzeczywistość, która ich otacza i nauczyć się w niej żyć. – To jest na pewno duży problem polskiej emigracji – mówi.

Nawet w małym, 55-tysięcznym Merthyr Tydfil są sklepy z polskimi jedzeniem, zakłady blacharskie, gdzie można, dogadując się po polsku, naprawić samochód czy kupić do auta polskie części. W położonym niedaleko, większym Cardiff można już natomiast zrobić prawo jazdy, odbywając kurs w języku polskim. W całej Wielkiej Brytanii działa też sieć polskich szkół pod nazwą Polska Macierz Szkolna, w których dziecko uczy się wszystkiego w języku ojczystym. Są to placówki oświatowe, które uzupełniają jedynie system edukacji w Zjednoczonym Królestwie, dlatego zajęcia odbywają się w soboty.

Te wszystkie udogodnienia sprawiają, że emigrujący do Wielkiej Brytanii Polacy nie chcą się asymilować z otoczeniem. Żyją jedynie w polskich enklawach. Zdarza się nawet, że chodząc do zakładów pracy, również mówią w języku ojczy-

podstawowej – primary school, gdzie uczęszczają dzieci w wieku 6 – 11 lat, jest tłumaczem także w szkole średniej – secondary school, gdzie są dzieci w wieku od 11 do 16 lat. Obowiązek edukacji w Wielkiej Brytanii kończy się bowiem dwa lata wcześniej niż w Polsce. Dodatkowo pracuje jako tłumacz dla Stowarzyszenia Polaków w Dolinach Walii (The Polish Community of the Valleys Association) i dla kwartalnika polskich imigrantów o nazwie Wielkie P.

W szkole, w czasie jednej godziny lekcyjnej, zajmuje się kilkuosobową grupą. Siedzą wówczas blisko siebie w ławkach. – Lepiej mi się pracuje z młodzieżą niż z maluchami – przyznaje – Przy małych dzieciach muszę często być bardziej ich opiekunem niż nauczycielem, a w tym się gorzej odnajduję.

Dodaje, że nie ma kłopotów z egzekwowaniem dyscypliny w grupie. – Żeby dzieci czy młodzież wyniosły coś z lekcji, muszę być dla nich autorytetem. Muszą więc mnie traktować nie jak polskiego kumpla, który im wszystko tłumaczy, tylko jak nauczyciela, który od nich również wymaga – mówi.

Dyrekcje obu szkół doceniły jego pracę, dlatego zaproponowały mu podpisanie umowy o pracę. Dzięki temu Maciej Mechacki mógł zacząć myśleć o studiach. Wybrał dwa kierunki na uczelni w Cardiff, gdzie będzie między innymi pogłębiać swoją wiedzę o translatoryce.

– Przede wszystkim chciałbym zachęcić wszystkich do śmiałych wyjazdów za granicę – mówi – Nam młodym, często wydaje się, że za granicą czeka nas tylko tzw. praca na zmywaku. Okazuje się jednak, że dzięki różnym międzynarodowym wolontariatom można dostać ciekawą, dobrze płatną pracę, i do tego jeszcze w zawodzie. Poza tym, jak w moim przypadku, może pojawić się szansa studiowania za granicą. Coś, o czym tylko marzyłem, a co w ciągu roku stawało się coraz bardziej realne. Teraz mam nadzieję, że od jesieni rozpocznę studia.

Mimo że w ciągu ostatniego roku był tylko raz w Polsce, razdził sobie z tęsknotą za najbliższymi. – Jest teraz skype i inne komunikatory, dzięki którym można mieć stałą łączność z rodziną – mówi – Poza tym rodzice zrozumieli, że dla mnie to jest szansa, więc pogodzili się z tym, że ich syn tak daleko pracuje.

Maciej Mechacki pochodzi z okolic Sochaczewa. Czy wróci w rodzinne strony? – Na razie zamierzam studiować na Wyspach – odpowiada – będzie



Maciej Mechacki chce spędzić w Walii najbliższe lata. Na zdjęciu na skalistym południowym wybrzeżu.

mnie to kosztować ok. 25% pensji, jaką będę otrzymywał. Dzięki temu stać mnie będzie na wynajęcie mieszkania, jedzenie, może nawet na drobne przyjemności. Dodaje, że na wolontariacie też było dobrze. Miał zapew-

nione mieszkanie, wyżywienie, przelot do domu i z powrotem oraz małe kieszonkowe, dzięki temu nie musiał dokładać na utrzymanie ze swoich pieniędzy.

Mechacki podkreśla, że jedynie, co musiał zrobić, aby dostać

się na wolontariat to wysłać aplikację. Nic więcej. – Wystarczyło moje świadectwo z NKJO i praca licencyjaka – mówi – Ciągłe nie mogąc uwierzyć, że wysyłając jedną aplikację, spełniłem swoje marzenia.

REKLAMA



www.oknostyl.com.pl



www.oknostyl.net.pl

Twoje okna i drzwi na Świat!



Okucia antywłamaniowe GRATIS!

Najkorzystniejsza oferta na

OKNA PCV

Sprawdź Nas i negocjuj cenę!

aluplast SALAMANDER VEKA

Tylko markowe okna w najlepszych cenach!

DRZWI zewnętrzne i wewnętrzne oraz drzwi suwane

GERDA DELTA

PORTA DRZWI DRE

Profesjonalny montaż i najlepsze produkty. Teraz w lepszej cenie!

rabat 10%

na drzwi zewnętrzne DELTA

TERAZ OKNA PCV TANIJEJ O 40%

W ofercie ponadto:
ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY oraz PARAPETY

PRODUCENT ROLET
Główno, ul. Sikorskiego 51/57
tel. 42/710 73 73, 600 876 047

Fotoreportaż

Łowicz – Jasna Góra | Młodzieżowa pielgrzymka już w drodze

Pielgrzymi wyruszyli w deszczu

Po raz 16. wyruszyła w sobotę, 6 sierpnia po godzinie 9 Łowicka Piesza Pielgrzymka Młodzieżowa na Jasną Górę. Wierni uczestniczyli najpierw we mszy świętej w łowickiej katedrze o godzinie 7. Niektóre grupy, w tym łowicka – zielona – wyruszały w strugach deszczu.

Obok grupy łowickiej do Częstochowy wyruszyły grupy z Kutna, Sochaczewa, Rawy Mazowieckiej, Żychlina, Żyrardowa i Skierniewic. „Nasza” grupa liczy około 180 pielgrzymów. Większość stanowią ludzie młodzi, ale jest też wielu starszych. Hasło tegorocznej pielgrzymki brzmi Totus Tuus – Cały Twój jestem Maryjo! Pielgrzymka zakończy się 15 sierpnia.

Osoby, które odprowadzają pielgrzymkę, co roku mają okazję podziwiać doskonałą jej organizację. Każdy dobrze wie, co ma robić. Są służby porządkowe, ludzie w odblaskowych kamizelkach od kierowania ruchem, wewnętrzny „Sanepid”, którego członkowie sprzątają po pielgrzymach, kierowcy pielgrzymkowych sklepików i samochodów z bagażami. Nikt głośno nie narzeka, że przydzielono mu niesienie plecaka z głośnikami czy np. zie-

lonej flagi grupy. Nikt też nie stara się pozbyć po drodze przydzielonych mu transparentów czy flag, jak to bywało kiedyś na pochodach pierwszomajowych.

Wieści z trasy dochodzą optymistyczne. Pierwszego dnia pielgrzymi pokonali ponad 24 km z Łowicza do Makowa. – Wędrowaliśmy dziś zarówno w słońcu, jak i deszczu. Czego było więcej – trudno powiedzieć – dowiedzieliśmy się od pielgrzymów. W niedzielę przez cały dzień pielgrzymom towarzyszyło słońce, ale wieczorem znowu zaczęło padać. W wyniku burzy w Wysokienicach, dokąd dotarli nie było światła. Nieszpory odprawione zostały w kościele przy świetle kilkunastu latarek. Dziś, w czwartek, pielgrzymi powinni być już pomiędzy Longinówką a Gosławicami. Na jasnoogórskie wały mają wejść w niedzielę, 14 sierpnia. mak



Nie wszyscy pielgrzymi zmieścili się w katedrze. Część z nich słuchała w skupieniu kazania pomiędzy rusztowaniami wokół niej.



Niektóre grupy wyruszyły w strugach deszczu, inne deszcz dopadł po drodze. Pątnicy byli jednak na to przygotowani i po chwili większość z nich miała na sobie przeciwdeszczowe peleryny.



Brat Mateusz jest doświadczonym przewodnikiem, już kilka razy pielgrzymował w tej roli.



Ksiądz z gitarą to na pielgrzymkach młodzieżowych żadna nowość. Kilometry łatwiej jest pokonywać śpiewając i rozważając Słowo Boże.



W grupie cytrynowej pielgrzymują pątnicy z 2 dekanatów: zychlińskiego i sannickiego. Najliczniej w grupie cytrynowej reprezentowane są parafie z Żychlina, Sannik oraz Bedlna, Kiernozi i Oporowa.



Młodzież próbuje grać na różnych instrumentach. Także na pielgrzymce można spotkać młodych grających na djembe.



Niemożliwe jest, aby pielgrzymka wyruszyła bez służby medycznej.



Pątnicy z grupy zielonej, zwanej grupą „łowicka” w większości pochodzą z dekanatu łowickiego. W sobotę grupa wychodziła w strugach deszczu.



Grupa pomarańczowa to grupa salezjańska, w której wędruje 115 pielgrzymów. Pielgrzymi tej grupy przybywają z różnych części kraju. Najwięcej pielgrzymów stanowią parafianie z Żyrardowa.

Aktualności

Bolimów | Inauguracja nowego boiska Sportowa niedziela

Trzy drużyny piłkarskie zagrają o puchar wójta gminy Bolimów podczas pikniku Echa Puszczy Bolimowskiej, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, 14 sierpnia na boisku przy szkołach w Bolimowie.

Na boisku rywalizować będą kluby piłkarskie, działające na terenie trzech gmin: Bolimów,

Puszcza Mariańska i Wiskitki. Początek pikniku zaplanowano na godz. 15.00.

– Będą to pierwsze mecze rozegrane na boisku po jego gruntownej przebudowie – mówi Stanisław Linart, wójt gminy Bolimów. Podczas pikniku będzie można także coś zjeść i wypić zimne piwo. **am**

Chąśno | W niedzielę festyn rodzinny Msza i zabawa już na nowym boisku

Uroczystość otwarcia boiska sportowego oraz festyn rodzinny odbędą się w niedzielę 14 sierpnia od godz. 12.00 na boisku sportowym w Chąśnie.

Program uroczystości jest następujący: godz. 12.00 – polowa msza święta, 13.00 – uroczyste otwarcie boiska sportowego, 13.30 – przemówienia zaproszo-

nych gości, 14.00 – 21.00 – festyn rodzinny, 21.00 – 24.00 – zabawa taneczna.

Podczas festynu planowane są atrakcje dla dzieci (zjeżdżalnie, dmuchany zamek, karuzele itp.), degustacja potraw lokalnych, loteria fantowa, w której każdy los ma być wygrany, wreszcie prezentacje firm z branży rolniczej i wystawa maszyn oraz urządzeń dla rolnictwa. **mak**

Bąków Górny | Odpust w parafii św. Mikołaja

Modlitwy, koncerty i pioska Jana Pawła II

Msze święte, wspólne grillowanie, zabawy dla najmłodszych i występy artystyczne.

Tak będzie wyglądał coroczny odpust parafialny połączony z festynem rodzinnym, który odbędzie się 15 sierpnia w parafii pw. św. Mikołaja w Bąkowie Górnym w gminie Zduny.

Odpust zostanie zainaugurowany o godzinie 9 mszą świętą, którą odprawi ks. Mirosław Jagiełło z parafii na osiedlu Andrzejów w Łodzi. Po mszy przy ołtarzu będzie natomiast wystawiona pioska, okrągła czapka należąca do błogosławionego Papieża Jana Pawła II. – Przywiezie ją ksiądz Mirosław Jagiełło. Ta pioska należy do pani doktor Wandy Półtawskiej, bliskiej znajomej papieża. Otrzymała ją od Jana Pawła II w marcu 2005 roku – mówi proboszcz parafii w Bąkowie Górnym, ks. Jerzy Swędrowski.

O 10.15 rozpocznie się koncert Orkiestry Dętej Ad Astra z

Łodzi. O godzinie 11 odprawiona zostanie msza święta odpustowa. Poprowadzi ją ks. prałat Stanisław Dusiło z Lubani, wsi w powiecie rawskim. Po mszy, podobnie jak po tej odprawionej w godzinach porannych, będzie można oglądać pioskę papieża Polaka.

Pomiędzy godziną 12.45 a 14 będzie można posłuchać utworów skierniewickiej formacji Brooklyn Cover Band założonej w 2005 roku i specjalizującej się w graniu coverów. Zespół zagra także o godzinie 15.30 i od 18.30 do 20.45, kiedy to poprowadzi zabawę taneczną.

Ok. 14.50 po raz kolejny zobaczymy w akcji orkiestrę Ad Astra. Od tej godziny ruszą także turnieje dla najmłodszych, m.in. plastyczne, turniej piłki siatkowej dla dorosłych i młodzieży oraz biegi lekkoatletyczne dla dzieci.

Ok. godziny 15, przybyłej publiczności zaprezentuje się Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Włókniarzy Poltex z Łodzi, który wystąpi także o 16.15. Poltex powstał w roku 1961 przy jednym z największych w Polsce, łódzkich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Poltex”. Od 21 lat zespół działa pod egidą Bałuckiego Ośrodka Kultury.

Zaliczany jest do najlepszych zespołów w kraju, koncertował w Europie, Azji i Afryce. Grupa prezentuje tańce oraz pieśni i obrzędy z różnych zakątków naszego kraju. O 16.45 wystąpi natomiast Chór Seniora Wrzos ze Zdun. Wcześniej, bo o godzinie 16 rozpocznie się cykl konkursów sportowych i nie tylko, w którym rywalizowały będą całe rodziny. O godzinie 17.45 nastąpi wręczenie pucharów i nagród w przeprowadzanych tego dnia konkursach.

Podczas trwania imprezy dzieci będą mogły korzystać z karuzeli i zjeżdżalni. Będzie także grill i grochówka. **td**

Nieborów | Święto parafii w najbliższy wtorek

Zabawa w imieniny św. Rocha

Od kilkunastu lat z okazji imienin patrona nieborowskiego kościoła św. Rocha, 16 sierpnia odbywa się piknik, który jest okazją do wspólnej zabawy dla parafian oraz mieszkańców gminy Nieborów.

W tym roku parafia zaprasza na uroczystości kościelne oraz festyn, którego program artystyczny został przygotowany po raz drugi przy współudziale Urzędu Gminy Nieborów oraz Gminnej Biblioteki Publicznej w Nieborowie.

W ramach uroczystości odbędą się trzy msze święte, o godz. 9.00 i 18.00 oraz główna msza święta odpustowa o godzinie 11.30.

Piknik rozpocznie się o godz. 16.00 programem składającym

się z zabaw plenerowych, gier i konkursów z nagrodami dla dzieci. Zabawę poprowadzą aktorzy z Teatru Lalek Igraszka z Warszawy. O godz. 16.30 swój godzinny program rozpocznie Studio Piosenki z Nieborowa, wystąpi prowadząca zajęcia Karina Śedkowska oraz jej uczennice. O godz. 19 zagra zespół Bałagan z Łowicza z programem popularnych coverów, o godz. 20 rozpocznie się podsumowanie loterii fantowej połączone z losowaniem

nagród głównych. Rada Parafialna ma przygotować około tysiąca losów, które będą sprzedawane od początku imprezy po 5 zł. O godz. 21 rozpocznie się zabawa taneczna, muzykę będzie puszczać DJ Tato z Warszawy. Atrakcją wieczoru będą sztuczne ognie, które rozświetlą niebo nad bawiącymi się już po zapadnięciu nocy.

W czasie festynu czynne będzie wesołe miasteczko, grill i stoisko z ciastami. Tym także zajmą się parafianie. **tb**



Tak wyglądało losowanie nagród głównych w loterii w czasie pikniku parafialnego w 2010 roku.

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- środy w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 606-558-610

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- środy w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA NEUROLOG (umowa z NFZ) Witold Wypych
- codziennie w godz. 8-10 (10-12 i 16-17.30 - ul. Krakowska 4), tel. 603-099-810

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA UROLOG Andrzej Menduś
- poniedziałki w godz. 16-18

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

NEUROLOG Małgorzata Warchałowska
- środy w godz. 17-19, tel. 601-345-750

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ dr n. med. Adam Rogowski-Tylian - wtorki, piątki w godz. 16 - 19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- co drugi wtorek od 16, co drugi piątek od 14 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, EKG, HOLTZER - zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

NZOZ ALAMED
Tel. 42 719 88 49
Stryków, ul. Kopernika 29a

PORADNIE

- **CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
przyjmuje pn, śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ kom. 607 340 904
- **STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog przyjmuje pn-pt po uzgodnieniu tel.
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **DIABETOLOGICZNA**
Mirosław Kucharski spec. chorób wewnętrznych i diabetologii
• leczenie cukrzycy • przyjmuje piątki godz. 15³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- **ENDOKRYNOLOGICZNA**
Renata Koptas-Głogowska dr n. med. spec. endokrynolog
przyjmuje w piątki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- **GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
Krzysztof Szram dr n. med. spec. ginekologii i położnictwa
przyjmuje w poniedziałek po uzgodnieniu telefonicznym tel. 601 372 551
- **KARDIOLOGICZNA**
Monika Piechowiak dr nauk med.
przyjmuje w poniedziałki w godz. 16⁰⁰-18⁰⁰ po uzgodnieniu tel., (EKG, ECHO SERCA)

www.nzoz-alamed.pl

Piotr Szczepaniak
GABINET STOMATOLOGICZNY
Łowicz os. Dąbrowskiego blok 21 m. 11

Zabiegi w zakresie:

- stomatologii zachowawczej
- estetycznej • endodoncji
- chirurgii stomatologicznej
- protetyki

Przyjęcia:
wtorki, czwartki
godz. 10⁰⁰-18⁰⁰

Tel. 531-610-660

PRYWATNY
Gabinet stomatologiczny
MARTA MILCARZ tel. 602-68-10-62
RADOSŁAW MILCARZ tel. 604-75-22-45
Łowicz, ul. Bonifraterska 2
Godziny przyjęć: pon. 18-21, wt. 16-19,
śr., czw., pt. 16-21, sb. po uzgodnieniu telefonicznym

Sobota | Piknik

Pieniądze z pikniku i dyskoteki dla szkoły

Około 1 w nocy, już w niedzielę 7 sierpnia, skończyła się dyskoteka na zakończenie pikniku rodzinnego zorganizowanego przez Radę Rodziców i Ochotniczą Straż Pożarną na terenie zielonym przy Szkole Podstawowej w Sobocie oraz napoje.

Wstęp na piknik i dyskotekę był wolny, ale na miejscu można było kupić kiełbaski z grilla, ciasta własnego wypieku rodziców oraz napoje.

Pieniądze zebrane w ten sposób, a okazało się, że jest to kwota około 1.500 złotych, Rada Rodziców prześle na potrzeby szkolne. – Po to się robi, żeby szkole pomóc. Pieniądzy coraz

mniej, więc pomagamy jak możemy – powiedział nam jeden z miejscowych strażaków.

O muzykę podczas imprezy zadbał mieszkaniec Soboty, nauczyciel w tamtejszej szkole Zbigniew Bińczak. Pierwszą parę, która zatańczyła na rozstawionej na trawie drewnianej podłodze, tworzyli radny gminy Bielawy Wojciech Szczeciński i przewodnicząca szkolnej Rady Rodziców Małgorzata Gajewska. Podczas pikniku dzieci miały do dyspozycji dmuchaną zjeżdżalnię i trampolinę.

– Impreza wyjątkowo udana. Myślę, że ludzie potrzebowali takiego integracyjnego spotkania na świeżym powietrzu – powiedziała nam dyrektor szkoły w Sobocie Barbara Pawlaczek. **mak**



Pierwszą parę na parkiecie stworzyli: przewodnicząca Rady Rodziców Małgorzata Gajewska i radny gminy Bielawy Wojciech Szczeciński.

Sprostowanie

W ostatnim numerze NŁ z 4 sierpnia w artykule „Kulturalna impreza z Pawlakiem i piłką nożną w tle”, dotyczącym pikniku rodzinnego w Lwówku organizowanego przez Ludowy Uczniowski Klub Sportowy Lwówianka Lwówek, błędnie napisałem, że prezesem klubu jest Konrad Burdyka. Tymczasem jest nim Tomasz Jaśpiński, a Konrad Burdyka jest sekretarzem klubu. Z tekstu wynikało także, że Konrad Burdyka jest głównym organizatorem pikniku, co nie jest prawdą. Głównymi organizatorami (osoby te weszły w skład komitetu organizacyjnego) byli, obok wspomnianych Burdyki i Jaśpińskiego, Wioletta Bemebnista i Dominik Stefański.

Za błąd przepraszam. **Tomasz Dębowski.**

Łyszkowice | Parafia organizuje pielgrzymkę Pojadą do Medjugorje

Zapisać na siedmiodniową pielgrzymkę autobusową do Medjugorje połączoną z odpoczynkiem – w drodze powrotnej – nad wybrzeżem Adriatyku, organizuje parafia pod wezwaniem św. Kazimierza Królewicza w Łyszkowicach. Pielgrzymka ma się odbyć w dniach 16 - 22 września. Zapisywać się na nią można w kancelarii parafialnej.

Koszt uczestnictwa w pielgrzymce nie jest mały i wynosi 1.650 zł od osoby, wymagany jest ważny dowód osobisty lub paszport. Wyjazd spod kościoła w Łyszkowicach planowany jest w godzinach popołudniowych. Następnego dnia przed południem pielgrzymi powinni być już w Medjugorje. Tam mają zaplanowaną obiadową

część i udział w wieczornym nabożeństwie oraz rozważaniach. Następnego dnia będą zwiedzać Medjugorje, wejdą na Górę Objawień, wspólnie będą odmawiali różaniec, a wieczorem wezmą udział w mszy świętej i nabożeństwie międzynarodowym. Następnego dnia wezmą udział we wspólnej Drodze Krzyżowej na Krizevac i pojadą na wycieczkę do Mostaru. Kolejny dzień to wspólne modlitwy i wycieczka do Dubrownika. W drodze powrotnej do Polski planowany jest odpoczynek nad Adriatykiem. – Należy więc na pielgrzymkę wziąć nie tylko różaniec, ale również stroje plażowe, olejki do opalania oraz aparaty fotograficzne – dowiedzieliśmy się w Łyszkowicach. **mak**

Bolimów | Pomagają inne gminy

Szansa na nowy plac zabaw bardziej realna

– Mamy nadzieję, że do końca sierpnia uda nam się zdobyć wystarczającą ilość punktów, by znaleźć się w 25 najlepszych lokalizacjach, które awansują na koniec miesiąca i otrzymają plac zabaw od firmy Nivea – mówią pracownicy Urzędu Gminy Bolimów.

Od półtora miesiąca gmina Bolimów bierze udział w ogólnopolskim konkursie ogłoszonym przez firmę Nivea Polska Sp. z o.o., która z okazji jubileuszu „100 lat Nivea” sfinansuje

i wybuduje 100 placów zabaw na terenach przygotowanych i przekazanych przez samorządy lokalne. W Bolimowie jest to teren sportowy przy szkole podstawowej i gimnazjum.

Przypomnijmy, że Bolimów włączył się do konkursu nieco później niż inne gminy, ale bardzo szybko nadrobił zaległości i znalazł się wśród tych, którzy mają szansę zdobyć plac zabaw. W środę rano zajmował 28. miejsce. Dodajmy, że w głosowaniu co miesiąc nagrodę uzyskuje 25 lokalizacji z największą ilością punktów. Pierwsze 25 zostało już wybranych 1 sierpnia, Bolimów ma nadzieję znaleźć się w kolejnej 25, która zostanie wyłoniona 1 września.

Szansę Bolimowa powiększają się tym bardziej, że swoje głosy na Bolimów oddają także mieszkańcy Lipiec Reymontowskich. – Kilka dni przed zakończeniem pierwszego etapu głosowania zdecydowaliśmy wspólnie z Urzędem Gminy w Lipcach, że będziemy na nich głosować, by awansowali do pierwszej 25, później natomiast oni pomogą nam – tłumaczy Irene Smigiera-Milewska, dyrektor GOK w Bolimowie. I tak rzeczywiście się stało – Lipce znalazły się na 13. miejscu w kraju, a jego mieszkańcy oddają teraz głosy na Bolimów. Jak udało nam się dowiedzieć, do Urzędu Gminy w Lipcach dzwonią osoby i pytają na kogo mają teraz

głosować. W odpowiedzi słyszają: Bolimów. Czemu właśnie Lipce? Otóż jest to jedyna gmina z powiatu skierniewickiego, oprócz Bolimowa, która przystąpiła do konkursu.

– Dziennie przybywa nam około 2000 punktów i jeżeli wszyscy będą systematycznie oddawać głosy, to szanse są duże – mówi Smigiera-Milewska. Andrzej Czarnota, sekretarz gminy dodaje, że Bolimów musi teraz awansować, ponieważ w następnych miesiącach będzie jeszcze trudniej. – W głosowaniu bierze udział wiele dużych miast, kiedy zacznie się szkoła, młodzież dowie się od swoich nauczycieli o konkursie i nasze szanse spadną. **am**

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
lek. med. **GRZEGORZ KOKOŁASZWILI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ
Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa)
Gabinet czynny: wt.: 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰
Pozostałe dni tygodnia przyjęcia
po uzgodnieniu telefonicznym: **696-736-880**

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
14⁰⁰-15⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: **601 84 84 20**

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY
Piotr Czyż
przyjmuje w środy 15.30-17.00,
Łowicz, os. Kostka bl. 1
(obok apteki)
tel. **601-20-60-40**
w godz. 10.00-12.00

Przychodnia Rodzinna VitaMed
KONTRAKT Z NFZ
Łowicz, ul. Armii Krajowej 51
tel. 46 830 33 99, 883 933 066
PORADNIE:
▪ Endokrynologiczna
▪ Kardiologiczna
▪ Diabetologiczna
▪ Neurologiczna
▪ Gastrologiczna
▪ Dermatologiczna
▪ Urologiczna
▪ Laryngologiczna
▪ Ortopedyczna
▪ Reumatologiczna
Specjaliści z klinik
tódzkich i warszawskich
▪ BIOPSJE ▪ USG
▪ HOLTER ▪ EKG
Zapraszamy do składania
deklaracji wyboru lekarza

Specjalista ginekolog - położnik - cytolog
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
PEŁNA DIAGNOSTYKA w tym USG
oraz leczenie na miejscu (nadżerki - bezbolesne i trwałe wyleczenie)
Łowicz ul. Krakowska 21/2
czynny codziennie
godz. 15.00-20.00
tel. kom. **601-254-571**
- BEZ ZAPISÓW

NZOX **HOLLYDENT**
dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
spec. stomatologii zachowawczej i endodoncji
• Leczenie powikłań i trudnych przypadków
• Leczenie kanałowe przy użyciu mikroskopu
• Protetyka
• Implantologia
• Chirurgia
• Ortodoncja
Głowno, ul. Czackiego 2 (obok szpitala)
tel. (42) **710 76 47, tel. kom. 697 107 647**
czynne: pn.-pt. 9.00-19.00, sob. 9.00-12.00

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25
(róg Piątkowskiej)
tel. **42 710-74-00**

CHOROBY SERCA, TĘTNIC I ŻYŁ
Specjalista Kardiochirurg
dr med. **MIROSLAW BITNER**
Adiunkt Kliniki Kardiochirurgii AM Łódź im. Sterlinga
PRZYJMUJE:
środy w godz. 16.00-18.00
ŁOWICZ, os. Noakowskiego 3/39
ZAPISY: tel. **46/837-25-61**

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
CZYNNY: pn., czw. 16.30-19.30
Głowno, ul. Czarnieckiego 16
tel. **502-758-980, 42/719-49-09**

Prof. dr hab. med.
LARYNGOLOG
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. **601-260-660, 46/837-45-41**

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
lek. chorób wewnętrznych
tel. **603 890 697**
tel. domowy **837 62 52**
ZDUNY 46A
(biurowiec GS-u) sobota 9⁰⁰-12⁰⁰
ŁOWICZ - uzgadniać telefonicznie
WIZYTY DOMOWE
RECEPTY NA LEKI - ULGOWE
6 i 13.08.2011 r. gabinet nieczynny

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
poniedziałki 9-11, czwartki 15-17
tel. **602-276-728**

RZUT OKIEM | KOCIERZEWSKI ODPUST


10 sierpnia, w dniu św. Wawrzyńca, parafia w Kocierzewie obchodziła główną część trwającego od 3 dni odpustu. Zakończyła go uroczysta msza, którą odprawił, podobnie jak wszystkie msze św. w czasie odpustu, ks. Jacek Marciniański z kościoła Zwiastowania NMP w Pleckiej Dąbrowie. Pod koniec mszy św. wokół kościoła przeszła procesja wiernych, w której nie zabrakło parafian w strojach łowickich. **mwk**

Łowicz | Tutaj może się podobać

Młodzież z Sieradzkiego na wakacjach w Łowiczu

15-osobowa grupa młodzieży w wieku od 15 do 18 lat przyjechała na 2 tygodnie wakacji do Łowicza. Większość z nich mówi, że nie nudzi się, bo czas mają dobrze zaplanowany. Poza codziennymi warsztatami z doradztwa zawodowego, mają czas na basen, kino, rekreację na boisku Orlik, zwiedzanie miasta i okolic, poznawanie historii Ziemi Łowickiej oraz kultury Księżaków.

Organizatorem obozu jest Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sieradzu, które na ten cel pozyskało dotację ze środków unijnych. Program, w ramach którego obóz się odbywa ma na celu wspomaganie młodych ludzi w drodze do ich samodzielności, odnalezieniu się na rynku pracy i społeczeństwie. Dodać warto, że są to osoby doświadczone życiowo, wychowujące się w domach dziecka i rodzinach zastępczych. Ale o tym w swoim gronie nawet nie rozmawiają, bo przyjechali tutaj po to, aby odpocząć, poznać nowe miejsce, nauczyć się tego, co w dorosłym życiu im się przyda.

– Nudzimy się, bo tu nie ma co robić. Fajne jest jedynie to, że chodzimy na wycieczki – mówi 16-letni Artur. Gdy decyduje się zabrać głos po raz drugi, to już przynajmniej, że nie jest tak źle, tylko w pierwszym tygodniu trudno było mu się przyzwyczaić do tego, że zajęć jest tak dużo, że jest to istna „męczarnia”. Teraz już się do nich przyzwyczaił. I to jest jedyny głos krytyczny. Innym bardzo się u nas podobało.

Grupa nocuje na Starym Rynku, w domu wycieczkowym w Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej, posiłki i zajęcia warsztatowe ma w hotelu Zacisze przy ul. Kaliskiej. Gdy sieradzanie o tym mówią, to z jednej strony przyznają, że to jedyna niedogodność, ale zaraz dodają, że te spacerki to pewne urozmaicenie.

Łowiczanie są mili, ale nie znają swojego miasta

– Widać, że Łowicz jest nastawiony na kulturę i turystów i to nam się tutaj podoba. Przykre jest jednak, że łowiczanie

nie znają zbyt dobrze swoje miasto. Nie znają nazw ulic i nie wiedzą, gdzie znajdują się ciekawe zabytki – mówi 18-letnia Natasza. Młodzież z obozu poznawała Łowicz podczas podchodów, jakie miała zorganizowane na terenie miasta czy pieszej wycieczce, której celem było poszukiwanie kościołów. Natasza zwróciła też uwagę, że idąc grupą nie mają problemów z przejściem przez jezdnię, bo łowiccy kierowcy zwykle zatrzymują się i czekają, aż oni przejdą. To też bardzo się podoba.

mówcy twierdzą, że Koreańscy świetnie tańczyli i śpiewali „po swojemu”, a razem z nimi dobrze się bawili. Atrakcją spotkania była też prelekcja Kamila Sobola o kulturze koreańskiej i wschodnim pojmowaniu świata.

Co ciekawe, Kamil Sobol nie mówił prawie nic o sobie i swoich wyprawach, ale młodzież z obozu sieradzkiego znalazła sobie sama w internecie wiele ciekawostek o wyprawach Sobola i zrobiło to na niej wrażenie.

Jest nam tu dobrze

– W Łowiczu jest nam super – mówi kierowniczka obozu Anita Dudek – Mamy bardzo dobre warunki lokalowe, bo dom wycieczkowy, w którym mieszkamy jest jak nowy, budynek tuż po remoncie. Dlaczego wybrali Łowicz? Bo główny koordynator projektu szukała miejsca nie bardzo odległego od Sieradza ze względu na koszt i czas dojazdu i nie za bardzo bliskiego, aby młodzież – częściowo dorosła przecież – nie chciała na własną rękę wracać do domu.

Ewelina, 18-latką, biorącą udział w obozie mówi, iż jest zadowolona, że przyjechała do Łowicza. Uczy się w szkole zawodowej, krawieckiej i jest pewna, że to, czego nauczyła się na warsztatach przyda się jej w życiu. A jakie są tematy zajęć? Wymienia wraz z koleżanką: asertywność, motywacja, komunikacja werbalna i niewerbalna, autoprezentacja, stres. – Jesteśmy tu anonimowi nikt nam nie wymawia, skąd jesteśmy. Ten obóz to odskocznia od szarej rzeczywistości. Zaznaliście tu trochę luksusu – mówi Natasza i nie można mieć wątpliwości, że jest to szczere wyznanie, a nie opinia uczestniczki, która idealnie wpisuje się do urzędowych celów projektu. **mwk**



Ten obóz to odskocznia od szarej rzeczywistości. Zaznaliście tu trochę luksusu.

Grupa z sieradzkiego była już w zespole parkowo-pałacowym Radziwiłłów w Nieborowie, parku w Arkadii, w warsztacie garncarskim Kopoczyńskich w Bolimowie, na warsztatach z twórcami ludowymi w mini skansenie przy muzeum w Łowiczu, w skansenie w Maurzycach, ale też w zakładzie produkcyjnym firmy Bracia Urbanek. Ponieważ w Łowiczu będą do niedzieli 14 sierpnia, to planują jeszcze wyjazd do Walewic, Sromowa i Żelazowej Woli.

W pierwszym tygodniu młodzież kilkakrotnie spotkała się z grupą Koreańczyków goszczących wówczas w Łowiczu. Wraz z nimi bawili się na dyskotece z karaoke. Było to bardzo ciekawe doświadczenie, choć bariera językowa trudna była do pokonania. Nasi roz-



Jednym z miejsc, które odwiedzała grupa był park w Nieborowie.

REKLAMA

Prywatny Gabinet CHIRURGICZNY Paweł Bukała
Główno ul. Zacisze 6
KONSULTACJE po uzgodnieniu telefonicznym
609-202-999
▪ chirurgia ogólna ▪ leczenie żylaków
▪ owrzodzeń żylnych
▪ pajęczaków naczyniowych
▪ skleroterapia ▪ rajstopy przeciżylakowe
▪ wizyty domowe

LARYNGOLOG
docent
Magdalena Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14³⁰-16⁰⁰
tel. 46 837-39-64, 608-239-777

Robert Kwiatkowski DERMATOLOG
Przyjmuje: piątek od godz. 16⁰⁰
Łowicz, os. Dąbrowskiego blok 21 m. 11
tel. 601-235-303
▪ Dermatologia ▪ Laseroterapia
(zmiany naczyniowe, przebarwienia, fotoodmładzanie, depilacja)

PRAKTYKA PRYWATNA REHABILITANT
specjalista rehabilitacji II stopnia asystent na Wydziale Rehabilitacji AWF Warszawa
mgr Tomasz Iwański
20-letnie doświadczenie w prywatnych i publicznych Klinikach i szpitalach warszawskich
PROFESJONALNY SPRZĘT do fizykoterapii i kinezyterapii
NOWOCZESNE METODY REHABILITACYJNE (PNF, terapia manualna, kinesiotaping, SET)
INDYWIDUALNA TERAPIA 1 pacjent - 1 terapeuta
tel. 513 18 70 29
Łowicz, ul. K.K. Baczyńskiego 11-13

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych
BARBARA FENC-BIELECKA
PRZYJĘCIA: ▪ poniedziałek, piątek: 9.30-12.30 i 15.30-17.00
▪ wtorek, czwartek: 9.30-12.00
▪ BADAŃ KIEROWCÓW
▪ PORADY W DOMU CHOROGE
Łowicz, ul. Powstańców 2A,
tel. (46) 837-54-76, 607-206-252

S-DENT STOMATOLOGIA STRYKÓW
ul. Mickiewicza 6 (od Warszawskiej naprzeciwko Brzezińskiej)
tel. 042 279 67 21
▪ Kompleksowa opieka stomatologiczna dorosłych i dzieci ▪ RTG zębów (15 zł)
PON. WT. CZW. PT. 13:30 – 19:00
ŚR. 8:30 – 19:00
SOB. 8:30 – 13:30
✓ Najwyższa jakość
✓ Nowoczesne materiały
✓ Rozsądne ceny

MAŁGORZATA KULCZYCKA-DŁUGOSZ specjalista ortodoncji
APARATY STAŁE I ZDEJMOWANE
Łowicz, os. Dąbrowskiego (blok) 21 m. 11
GŁÓWNO, ul. Wyspiańskiego 6a
WIZYTY PO UZGODNIENIU TELEFONICZNYM 42 719-43-42, 508-213-771

KLINIKA PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNA
Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34 (na terenie szpitala, obok parkingu)
Łódź, Kolińskiego 27
rejestracja pod nr telefonu: 506 100 273
▪ protetyka ▪ ortodoncja ▪ RTG
▪ leczenie bez wiertła (OZON)

Holter EKG
Gabinet Lekarski
Ewa Dębska
specjalista chorób wewnętrznych
Główno, ul. Sucharskiego 23
tel. 667-500-707
BADANIE HOLTEROWSKIE UMIAWIANE TELEFONICZNIE

GABINET ORTOPEDYCZNY Adel Elmgasbi specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy koślawep (haluksy)
Główno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94, 503-991-431

Przychodnia stomatologiczna DENTA-MED
UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA
Czynna: od poniedziałku do piątku 12⁰⁰-18⁰⁰
Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
tel. gab. (46) 830-31-23, kom. 608-584-238
WYBIELANIE ZĘBÓW LAMPĄ

SPECJALISTYCZNY GABINET CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Krystyna Diehl Drobnik
Przyjmuje w godz. 10-12, 16-18
▪ Badanie profilaktyczne, okresowe i wstępne pracowników, uczniów, studentów
▪ Badania kierowców
Łowicz ul. Turystyczna 4,
tel. 603-709-329, (46) 837-68-79

GABINET KARDIOLOGICZNY lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOGIA
CHOROBY WEWNĘTRZNE
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75 (pn.-pt. 8-18), kom. 796-241-579

OKULISTA
lek. Andrzej Witecki
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ
Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. 46/837-35-59

Kultura

Maurzyce | Wiatrak już naprawiony

Koźlak z Maurzyc z nowym skrzydłem

Zabytkowy wiatrak „koźlak” ze skansenu w Maurzycach, któremu po zimie oderwało się skrzydło, został naprawiony. Pracownicy muzeum w Łowiczu, pod które polega skansen naprawili uszkodzenie własnymi siłami.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu skrzydło zabytkowego wiatraka stojącego w skansenie runęło na ziemię. – To stało się po zimie. Skrzydło było już słabe, drewno nie wytrzymało próby czasu i i po prostu się urwało – mówiła wtedy dyrektor muzeum Marzena Kozanek-Zwierz.

„Koźlak” reprezentuje typ wiatraków powszechnych

w XIX i na początku XX wieku. Śmigła osadzone pod dachem stanowią jego część napędową. Koźlak z Maurzyc jest częściową rekonstrukcją wiatraka z II połowy XIX wieku ze Świeryża w gminie Łowicz.

Nowe skrzydło zostało wykonane z drewnianych elementów i jest wierną rekonstrukcją zniszczonego. Koszt naprawy wyniósł ok. 2 tys. zł. **td**

RZUT OKIEM | NA PRÓBIE U KODEREK



Taki obrazek uchwyciliśmy obiektywem aparatu pod koniec lipca, na próbie Dziecięco – Młodzieżowego Zespołu Ludowego Koderki w sali Łowickiego Ośrodka Kultury. Członkowie zespołu ćwiczyli tańce i śpiew przed wyjazdem na kilkudniowy przegląd do Strzegomia, na który wyjechali we wtorek 9 sierpnia. **jr**

Łowicz | Kultura ludowa

Pielegnuj Folklor powraca

Po blisko trzymiesięcznej przerwie, 4 sierpnia, ponownie zaczął funkcjonować poświęcony kulturze i folklorowi Ziemi Łowickiej portal www.pielegnujfolklor.pl.

Problemy serwisu zaczęły się trzy miesiące temu. Strona zaatakowana została przez tzw. „bota”, złośliwy program, który wygenerował hasło do serwisu, a następnie zainfekował wszystkie pliki.

Doprowadziło to do sytuacji, w której użytkownicy Internetu, chcący odwiedzić stronę Pielegnuj Folklor otrzymywali ostrzeżenia, że jest ona niebezpieczna.

Osoby prowadzące serwis przystąpiły do mozolnej pracy, mającej doprowadzić do po-

nownego uruchomienia strony i odzyskania utraconych danych. Dzięki wysiłkowi redakcji, udało się odtworzyć całą straconą zawartość serwisu i to bez pomocy specjalistycznych firm.

Aby w przyszłości uniknąć podobnych problemów wprowadzono szereg zabezpieczeń.

– Kiedy kupowaliśmy domenę nie mieliśmy możliwości wykupienia specjalnej taryfy, zabezpieczającej działanie serwisu – opowiada Krystian Cipiński, odpowiedzialny za

serwis www.pielegnujfolklor.pl. – Teraz taką opcję już posiadamy. Stronę zabezpieczać będziemy przy użyciu nowoczesnego oprogramowania Kaspersky.

Jak przynajmniej Cipiński, trzymiesięczna przerwa w funkcjonowaniu strony spowodowała sporo chaosu. – Przez ostatnie miesiące działo się sporo w tematyce folkloru i ludowości, zarówno w Łowiczu, jak i w regionie, tak więc sporo nas ominęło – komentuje Cipiński. – Nie będziemy teraz wstawiać już newsów na ten temat, ale zamiast tego, planujemy wykorzystać fotorelacje oraz filmy, w których je przybliżymy. Przede wszystkim, chcemy jednak zająć się nowymi wydarzeniami. **jr**

Łowicz | Festiwal muzyki J.S. Bacha

Przedostatni koncert organowy

Krzysztof Latała wystąpi w bazylice katedralnej przed łowicką publicznością w najbliższą środę 17 sierpnia o godz. 19.30.

Będzie to już przedostatni koncert w ramach Festiwalu muzyki Jana Sebastiana Bacha.

Latała zagra na organach utwory Eugene'a Gigouta, Ta-

deusza Machla, Césara Franciska, Jana Sebastiana Bacha.

Krzysztof Latała pochodzi z Krakowa. Edukację muzyczną rozpoczął pod kierunkiem ojca – prof. Władysława Latały. Gry na fortepianie uczył się u prof. Haliny Nieć-Esders i Ludwika Stefańskiego, a gry organowej u profesorów Leszka Wernera i Jana Jargonia. Dyplom Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie uzyskał w 1978 roku. W latach 1967–2000 był or-

ganistą w krakowskich kościołach. W 2001 r. wybrano go do komisji kwalifikacyjnej Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych. W latach 1999–2002 był kierownikiem pierwszego w Polsce Zakładu Muzyki Kościelnej (obecnie Międzyuczelnianego Instytutu Muzyki Kościelnej przy Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II i Akademii Muzycznej w Krakowie). Krzysztof Latała koncertuje w Europie, USA i w Kanadzie. **jr**

REKLAMA

Biedronka
Codziennie niskie ceny

SZUKASZ CIEKAWĘ PRACĘ?
poszukujemy kandydatów do pracy na stanowisku
MAGAZYNIER
W CENTRUM DYSTRYBUCYJNYM W MSZCZONOWIE (pełen etat)

Czego oczekujemy od kandydatów?

- gotowości do pracy na zmiany, dokładności i podzielności uwagi
- wysokiej motywacji do pracy
- uprawnienia na wózek mile widziane (ale nie konieczne!)

Co oferujemy osobom zatrudnionym?

- wynagrodzenie 1980 złotych brutto
- comiesięczną premię uznaniową zależną od wyników pracy
- darmowe posiłki w miejscu pracy
- bogaty pakiet socjalny (paczki dla pracowników, bony na święta, paczki, kolonie oraz wyprawki szkolne dla dzieci pracowników, spotkania integracyjne i inne)
- zapewniamy dowóz do pracy z Łowicza
- szkolenia

Jak się do nas zgłosić?
zadzwoń do Kierownika Magazynu pod nr tel. 600 444 548, 600 444 385

WYKORZYSTAJ SWOJĄ SZANSĘ!

**Dyrektor Zakładu Obsługi
Przedszkoli Miejskich w Łowiczu**
informuje, że
na stronie internetowej
www.zopm.bip.lowicz.eu
umieszczone jest ogłoszenie
o naborze na stanowisko urzędnicze

**Firma RUTRA zatrudni
5 KIEROWCÓW**

- ze Strykowa
- Główna
- i okolic

kat. C+E
do przewozów krajowych
Tel. 71/314-43-51
mb_rutra@poczta.onet.pl

SUPER PROMOCJA
KOSTKA

JUŻ OD 27 zł
METR KWADRATOWY

CENTROBUD ul. Armii Krajowej 61 tel. 46 837 93 20
NAJWIĘKSZY ASORTYMENT W REGIONIE - TRANSPORT HDS GRATIS !!!

Zakład Usług Komunalnych w Łowiczu
informuje, że
od dnia 16.08.2011 r. na ul. Armii Krajowej
prowadzone będą roboty
związane z regulacją włazów kanalizacyjnych
Prace te mogą powodować utrudnienia w ruchu.

Biblioteka | Konkurs
Poszukaj
ciekawych
miejsc

„Szczególne miejsca przyrodnicze w powiecie łowickim” – to tytuł konkursu fotograficznego ogłoszonego przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Łowiczu.

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu łowickiego. Regulamin konkursu przewiduje możliwość zgłoszenia do konkursu maksymalnie trzech fotografii, o minimalnym formacie 15x21 cm. Dostarczone do biblioteki fotografie (Stary Rynek 5/7) muszą mieć tytuł, podpisane nazwą miejscowości lub miejsca, w którym zostały zrobione.

Zdaniem organizatorów, konkurs może stać się dla wielu młodych fotografików, okazją do poszukiwania ciekawych miejsc, odkrywania przyrody powiatu łowickiego i aktywnego spędzenia czasu.

Prace należy dostarczyć osobiście bądź listem do 14 października 2011 r. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 46 837 38 74. **tb**

Z sali sądowej

Łowicz | Proces Dariusza M. ponownie odroczony

Były radny ciągle jest chory

Proces byłego radnego miejskiego i powiatowego Dariusza M., oskarżonego o łapówkarstwo, został odroczony do 17 października.

Na ostatniej rozprawie, która odbyła się 1 sierpnia, sąd przesłuchał tylko 1 świadka. Drugi z wezwanych na wniosek obrońcy Dariusza M. świadków nie stawiał się, a sąd nie uzyskał informacji zwrotnej, czy został prawidłowo wezwany.

Dariusz M. jest oskarżony o popełnienie 8 przestępstw – łapownictwa i płatnej protekcji. Nie przyznał się do winy. W śledztwie ustalono, że Dariusz M. w zamian za pomoc w otrzymaniu mieszkania żądał przekazania 27.600 zł, zaś przyjął korzyści majątkowe w wys. 19.100 zł. Oprócz niego zarzuty tzw. czynnej płatnej protekcji przedstawione zostały 8 osobom. Osoby te miały wręczać korzyść majątkową. Jeszcze przed kolejną, październikową rozprawą sąd zamierza wystąpić o opinię sędowo-psychiatryczną na temat stanu zdrowia oskarżonego. Biegli medycy mają wypowiedzieć się, czy stan zdrowia oskarżonego pozwala mu na udział w procesie. Ostatnia rozprawa, 1 sierpnia, została przeprowadzona pod jego nieobecność. Sąd ustalił, że wezwanie na rozprawę oskarżony Dariusz M. odebrał osobiście. W sądzie jednak nie stawiał się. Jego adwokat, Paweł Sobczak, oświadczył, że uzyskał pół godziny wcześniej przez telefon informację od oskarżonego, że przebywa on na oddziale psy-

chiatrycznym szpitala w Sochaczewie i jest w trakcie terapii. Za zgodą swojego klienta nie wniósł o odroczenie rozprawy. Jednocześnie podtrzymał wniosek o przesłuchanie wskazanych przez obronę świadków oraz prosił w imieniu oskarżonego o umożliwienie mu złożenia wyjaśnień po przeprowadzeniu całości postępowania dowodowego. Na sali sądowej nie było też 2 innych spośród 8 współoskarżonych: Marty K. i Marka K. Był natomiast reprezentujący ich adwokat.

Podczas rozprawy zeznania złożyła 31-letnia Aneta T. (poprzednio C.) Do sądu przysłała z dzieckiem, co było przyczyną dodatkowego zamieszania. Dzieci bowiem nie mogą przebywać na sali rozpraw, podczas gdy zeznania składają rodzice. Sąd postanowił więc zapewnić chwilową opiekę nad dzieckiem, poproszono o nią jedną z pań z sekretariatu.

Aneta T. zeznała, że wie, czego dotyczy postępowanie – wręczenia korzyści majątkowych za pomoc w otrzymaniu przydziałów mieszkań komunalnych. – Chodziły plotki po mieście, że pewne osoby otrzymywały mieszkania w zamian za korzyści. Ja też wtedy starałam się o mieszkanie – zeznała świadka. Mówiła, że pewnego dnia spotkała przypadkowo w Łowi-



Przed laty kobieta zeznała, że Dariusz M. pewnego dnia zaprosił ją i jej koleżankę Agnieszkę W. do swojego kolegi. Kupił po drodze piwa.

czu Dariusza M., którego wcześniej już znała, i zapytała go o procedury przydziału mieszkań. Oskarżony wyjaśnił jej, że trzeba złożyć podanie, co też uczyniła. Nie obiecywała jednak i nie udzielała korzyści oskarżonemu, a ten niczego nie żądał.

Świadek opowiadała o tym, że Dariusz M. proponował jej pracę w MOPS. – Składałam tam dokumenty, ale nie zostałam zatrudniona – zeznała. Rozmawiała z oskarżonym o tym, że jej siostra nie może zdać egzaminu na prawo jazdy. Oskarżony mówił wtedy, że łatwiej jest zdać w Sieradzu niż w Skierniewicach i może siostrze pomóc. Ostatecznie Aneta T. nie przekazała treści rozmowy siostrze, a ta za jakiś czas zdała egzamin w Skierniewicach. Ponieważ świadek nie pamiętała wielu szczegółów, sąd ujawnił, poprzez odczytanie, jej zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym. Przed laty kobieta zeznała, że Dariusz M. pewnego dnia zaprosił ją i jej koleżankę Agnieszkę W. do swo-

jego kolegi, który miał hodować egzotyczne zwierzęta. – Zaprosił nas do mieszkania Krzysztofa Z. na Kostce. Kupił po drodze piwa – zeznała Aneta T. Na miejscu okazało się, że w mieszkaniu żadnych egzotycznych zwierząt nie ma, bo rzekomo miały być na działce na wsi. Świadek zeznała, że w pewnym momencie luźna rozmowa zeszła na tematy związane z przydziałem mieszkań komunalnych. Świadek nie pamiętała jednak, kto ją zainicjował. Zarówno ona, jak też koleżanka starały się o przydział mieszkania komunalnego. Według świadka Krzysztof Z. miał zaproponować, żeby jej koleżanka „najlepiej napisała podanie u niego na brzuchu”. – Spojrzałyśmy się po sobie i wyszłyśmy. Tego samego dnia Dariusz M. dzwonił i pytał, dlaczego tak się zachowywałyśmy. Mówił, że przecież nic się nie stało – zeznała przed laty świadka, a 1 sierpnia potwierdziła te zeznania.

Drugi z wezwanych na rozprawę świadków, Grzegorz D., nie stawiał się na rozprawę. Adwokat oskarżonego Dariusza M. podtrzymał wniosek o przesłuchanie tego świadka. Nie wiadomo jednak, czy nie jest on poza Polską. Adwokat będzie kontaktował się ze swoim klientem w tej sprawie. Ponadto sąd poinformował strony, że odtajnione zostały materiały ze śledztwa (m.in. billingi telefoniczne) i do końca sierpnia strony mogą się z nimi zapoznać i na ich podstawie składać ewentualne wnioski dowodowe. **mak**

Łowicz | Afera receptowa

Coraz bliższy sądowy finał

Blisko 2 godziny trwała druga część ujawniania materiału dowodowego z kilkudziesięciu tomów akt – bez odczytywania dokumentów – w procesie sądowym określanym mianem „afery receptowej”, który toczy się przed Sądem Rejonowym w Łowiczu. Ostatnia rozprawa odbyła się 4 sierpnia, kolejna będzie we wrześniu.

Stająca przed sądem w tym procesie Wanda Ch. jest współwłaścicielką jednej z aptek. Prokuratura postawiła jej zarzut, iż w porozumieniu z rencistą, Zdzisławem K., wprowadzała do systemu recepty, które dostarczała jej współoskarżony, posiadający legitymację zasłużonego honorowego krwiodawcy, a przez to mający prawo do refundacji leków.

Prokuratura w akcie oskarżenia twierdzi, że w rzeczywistości Ch. nie wydawała lekarstw zapisanych na tych receptach. Według śledczych farmaceutka miała w ten sposób oszukać łódzki oddział NFZ na kwotę ponad 70 tys. zł. Drugi oskarżony, Zdzisław K., wielokrotnie przywoził do apteki recepty, które nie były w części realizowane. Zdaniem śledczych otrzymywał za nie opatrunki i bandaże, które były mu potrzebne. Brał tylko te leki, które rzeczywiście były niezbędne. Łącznie miał, według prokuratury, dostarczyć 90 recept do apteki. Wszystkie były na jego nazwisko.

Podczas ostatniej rozprawy sędzia Dorota Znyk pytała oskarżonego Zdzisława K., kto wypisywał dla niego recepty. Oskarżony twierdził jednoznacznie, że recepty wypisywa-

li osobiście lekarze. Powtórzył to kilkakrotnie. Wymieniał nawet z nazwisk lekarzy, u których się leczył, ciągle twierdząc stanowczo, że to ci lekarze – nikt inny – wypisywali dla niego recepty. – Sam nigdy nie wypisywałem recept. Nigdy nie było sytuacji, żebym otrzymał puste recepty i żebym je potem wypisywał – twierdził z przekonaniem. Wtedy sąd okazał jemu i stronom postępowania recepty od tego samego lekarza, ale wypisywane innymi charakterami pisma. Okazane zostały m.in. recepty od chirurga Henryka W. z Łodzi oraz od innego lekarza Mirosława G. Już na pierwszy rzut oka było widać, że recepty od tego samego lekarza były wypisywane innymi charakterami pisma. – Nie jest to moje pismo – zeznał Zdzisław K. – Czy pan uważa, że recepty są wypisywane tym samym charakterem pisma? Co pan jeszcze może dodać? – Co tu jeszcze dodawać? – uśmiechając się, odparł na to oskarżony. Jego odpowiedź oraz reakcja została odnotowana w protokole z rozprawy. Sędzia pytała oskarżonego, czy posiada wiedzę, kto wypisywał okazane recepty. Oskarżony nie wiedział i nie potrafił się odnieść do tego, że okazane recepty były wypisywane innym charakterem pisma. Sam oskarżony podczas okazania mu recept zaskoczył nieoczekiwanie sąd uwagą, że recepty pochodzące od różnych lekarzy wypisane są jakby przez tę samą osobę. – Widzę, że to ten sam charakter pisma co na poprzedniej recepcie – mówił. – No proszę, zauważył Pan więcej niż sąd – skomentowała sprostowanie sędzia Znyk.

Na pytanie, czy była umowa pomiędzy nim a współoskarżoną Wandą Ch., że będzie dostarczał niewypisane recepty do apteki, odparł, że nie było takiej umowy. Rozprawę odroczono do 22 września. **mak**

REKLAMA

Centrum wyprzedaży
Centrum wyprzedaży
SKUTERY, ŚCIGACZE, ENDURO, QUADY
 Bratoszewice
 ul. Łódzka 21a
 tel./fax 42/719-64-04, kom. 506-985-783

UBOJNIA SKUPUJE
 cielęta, byki, jałówki, krowy,
 również pourazowe
SZYBKE PŁATNOŚCI
 Tel. 506 068 400
 602 331 130

Auto Szyby
 nowe, używane
Mechanika Pojazdowa
 rozrządy, hamulce, zawieszenia
 okolice Strykowa, tel. 698-920-643

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY
IMO
 Łowicz
 Armii Krajowej 14
 502 328 818

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWEJ

- NAPRAWY SPRĘŻAREK
- PRZEWODÓW OD KLIMATYZACJI
- ODGRZYBIANIE
- SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI
- NAPRAWY PO ZATARCIACH
- PRZEGLĄDY

 ŁOWICZ UL. ŁÓDZKA 33
 TEL. 693-761-722

RTV SERWIS
 Łowicz, ul. Żwirki i Wigury 31
 46 837-44-32, 601-365-422

- naprawa sprzętu RTV
- auto radio Code, CB
- anteny satelitarne montaż

Biuro Rachunkowe FAKT
 mgr Marzena Osóbka

- księga przychodów i rozchodów
- ryczałt
- księgi rachunkowe
- rozliczenia z ZUS, US
- plące i dokumentacja pracownicza

 Łowicz, ul. Stanisławskiego 23
 tel. 510-212-677, 46/830-22-53

PRODUCENT NAGROBKÓW GRANITOWYCH LEG-POL

- ceny bardzo konkurencyjne
- duża kolorystyka kamienia
- wykonyjemy piwnice cmentarne

WIELE DODATKÓW GRATIS
 KRĘPA k. Łowicza przy trasie Łowicz-Głowno
 DMOSIN k. Głowna przy trasie Głowno-Brzeziny
 tel. 46/874-73-91
 607-364-068

Okna PCV
 UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE
 Drzwi sklepowe, przeszklone, metalowe,
 DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY.
 PIĄTEK,
 tel. kom. 602-617-895

TRANSPORT MASZYN
 rolniczych, budowlanych, samochodów ciężarowych, ciągników siodłowych, maszyn do obróbki metalu itp.
WYNAJEM WÓZKÓW WIDŁOWYCH
 tel. 505 405 710

GOLDKOP
ROBOTY ZIEMNE

- wykopy
- załadunki
- nivelacje terenu
- rozbiórki
- wyburzenia budynków

TRANSPORT
 502-358-304

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
ZAŚWIADCZENIA OD REKI SKUP AUT
 możliwość odbioru
Sprzedaż części używanych
 Rzaśno 13, gm. Zduny
 tel. 602-123-360

PHU ANDRZEJ KOLIS Łyszkowice ul. Polna 4
MONTAŻ INSTALACJI

- GAZOWYCH
- SAMOCHODOWYCH

 Tel. 607-988-257
 502-583-965

Aktualności

Wola Cyrusowa | Dziurawa droga powiatowa Mieszkańcy stracili cierpliwość, wicestarosta deklarował pomoc

dokończenie ze str. 7

Dwa najgroźniejsze – w Kołacinie – zostaną gruntownie przebudowane wraz z podbudową, pozostałe dwa między Kołacinem a Wolą Cyrusową – już systemem gospodarczym będą utrzymywane w stanie przejezdności gwarantującym bezpieczeństwo. Z informacji uzyskanych od wicestarosty Lemańskiego wynika, że koszt gruntownej naprawy jednego tylko przełomu to około 50-80 tys. zł. Ile kosztuje łatanie dziur? Na obecne prace prowadzone m.in. na drodze prowadzącej z Kołacina w stronę Woli Cyrusowej do granic powiatu, starostwo rezerwuje

120 tys. zł. Wcześniej bieżące łatanie ubytków na drogach powiatu brzezińskiego pochłonęło już 300 tys. zł.

Załatamy, ale na jak długo?

Wicestarosta Lemański podkreśla, że łatanie dziur jest tylko doraźnym rozwiązaniem problemu. Na jak długo? Choć to droga o dopuszczalnym tonażu do 10 t, to odbywa się nią ruch pojazdów przekraczających tę masę. – Tam odbywa się ruch wielotonowy do ubojni drobiu – wskazuje wicestarosta informując jednocześnie, że rozmowy z właścicielem ubojni na ten temat były prowadzone, ale nic to

nie zmieni, bo ciężarówka latać nie będą. Muszą jeździć.

Ku zadowoleniu mieszkańców zaledwie 1,5 godziny po naszej rozmowie z wicestarostą Lemańskim, około godz. 12.30 na zniszczonym odcinku drogi w Woli Cyrusowej pojawiła się brygada i sprzęt firmy Bud Drog. Z relacji mieszkańców wiemy, że pracowali tego dnia nieprzerwanie do godz. 18.00. Załatali część dziur. Następnego dnia około godz. 10.00 „Więści” natrafiły na drogowców tych w Koziolkach. Do Woli Cyrusowej mieli powrócić jeszcze tego samego dnia. **rpm**

Lubianków | Nie będzie w tym roku wymiany dachu Za mało funduszy na duży remont

dokończenie ze str. 8

Po wstępnych oględzinach konstrukcji dachu potencjalny wykonawca przygotował kosztorys opiewający na nieco ponad 100 tys. zł brutto, z tym że okazało się, iż proponowany w nim zakres robót nie pokrywa się z gminnymi planami, dlatego ostatecznie 4 sierpnia wójt zdecydował o przeniesieniu całej inwestycji na przyszły rok.

Podczas przygotowywania budżetu proponuje wpisać

nie jej do planu na 2012 i jeśli taka będzie wola Rady Gminy Głowno, przetarg będzie można ogłosić już w styczniu.

W nowym budżecie będzie można zaplanować na ten cel więcej niż 150 tys. zł, proponowane w tym roku. Przyszłoroczne prace w Lubiankowice będą polegały na wymianie dachu wraz z dociepleniem stropów, podniesieniem więźby, przemurowaniem ścian i kominów, wykonaniem sufitów

podwieszanych oraz instalacji ogromnych. W tym roku stary dach zostanie tylko zabezpieczony przed przeciekaniem, z czym w placówce były duże problemy podczas lipcowych nawałnic. Reszta pieniędzy z niewykorzystanych na duży remont 150 tys. zł będzie wydana na ogrodzenie Osrodka Upowaszchniania Kultury w Bronisławowie i położenie kostki przy boisku w Mąkolcach oraz wymianę starej opaski przed tamtejszą szkołą. **ewr**

Głowno, Stryków | Komunikacja publiczna do Łodzi Przed pasażerami ciasny wrzesień i tłoczny październik

dokończenie ze str. 5

Ponadto Stryków wszedł we współpracę z miastem Łódź oraz gminą Zgierz w zakresie utrzymania linii 51 na odcinku Łódź-Skotniki, która komunikuje z Łodzią takie strykowskie wsi jak Kielmina i Klęk. W tym przypadku gmina Stryków wzięła na siebie 25% kosztów.

W całości utrzymuje ona natomiast komunikację lokalną,

finansując trzy busowe trasy, którymi Stryków skomunikowano z terenami wiejskimi. Pasażerowie tych busów nie muszą płacić za przejazd. Łącznie w tegorocznym strykowskim budżecie na komunikację przeznaczono blisko 621 tys. zł.

Głowno nie da ani grosza

Miasto Głowno w swojej obecnej sytuacji finansowej ani myśli o generowaniu z budżetu

tu jakichkolwiek dodatkowych wydatków. – Ja sobie zdaję sprawę z tego, że w busach dojeżdża się raz lepiej a raz gorzej, nie neguję potrzeby polepszenia tej sytuacji, ale w tej chwili jest to niemożliwe. Pasażerowie, którzy liczą na działania miasta w tej sprawie nie mogą zapominać o tym, że jak miecz Damoklesa wisi nad nami dług szpitala i to jest w tej chwili najważniejsze – mówi burmistrz Grzegorz Janeczek. **ljs**

LISTY DO REDAKCJI



To miasteczko robi wrażenie

Jestem pracownikiem budowy dróg i autostrad. Wiele zjeździłem miejscowości w kraju z powodu mojej pracy zawodowej.

Dużo wrażenie zrobiło na mnie miasteczko Stryków, w którym przebywam na kwaterze. Zadbane ulice, posadzone młode drzewka, trawniki, chodniki z kostki brukowej, klomby kwiatowe i rabaty. Ulice pokryte asfaltem, wspaniały zalew, rynek han-

dlowy, wiele innych ciekawych i estetycznych miejsc. Duża ilość sklepów różnych branż. No i co najważniejsze pracy też nie brakuje, jest jej z pewnością więcej niż w innych miejscowościach w kraju.

Zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy podzielą moją opinię. Powiedz, że miejscowość ma duże dochody z inwestycji tutaj zlokalizowanych i stąd duże wpływy do budżetu miasta. Taki punkt widzenia też można przyjąć. Zgoda, tylko że inni też mają podobne dochody, a wcale nie jest tak porządnie jak tutaj. Myślę i zapew-

ne tak jest, iż dużą zasługą w tym jest mądra, po gospodarsku prowadzona polityka głównego gospodarza gminy Pana burmistrza i jego rady, zdaje się, że ten pan nazywa się Jankowski.

Chciałoby się mieć dużo, dużo więcej takich gospodarzy w kraju, w rządzie, na stanowiskach, którzy decydują o naszej przyszłości.

Zapewne Pan Burmistrz nie potrzebuje mojej „laurki”, ale to zawsze mobilizuje ludzi do jeszcze lepszej pracy.

Łącząc wyrazy szacunku

Z poważaniem Jan Burski
Bytów, woj. pomorski

Głowno | Przed wyborami parlamentarnymi

Nelli Rokita szukała mężów zaufania

dokończenie ze str. 3

Sporo miejsca w swych wypowiedziach poświęciła osobom starszym, ich roli w rodzinie i wychowywaniu młodego pokolenia, mówiła o potrzebie odciążenia ich z podatków i zapewnienia należytej opieki. Posłanka nawiązała też m.in. do trudnej sytuacji finansowej rodziny wielodzietnych. Roztaczała szczerą chęć przeniesienia zachodnich systemów opieki nad takimi rodzinami do naszego kraju. Zadawała sobie głośno pytania na temat katastrofy smoleńskiej. Przekonywała do racji PiS w świetle nadchodzących wyborów parlamentarnych, namawiała kobiety do większej aktywności samorządowej.

Czy jesteście w stanie to udźwignąć

A czego dowiedziała się od głownian? Wypowiedzi osób, które włączyły się w polemikę były bardzo różne. Począwszy od całkowitej aprobataj tego, co mówiła posłanka, a skończywszy na ostrej krytyce. Jedną z uczestniczek spotkania powiedziała, iż uważa, że nasze społeczeństwo jest już przed wyborami kupione obrazami pokazywanymi w mediach. – Co się dzieje z naszą nauką? Słyszałam, że zamiarem obecnego premiera jest likwidacja techników, a robienie jakichś kursów, które dają certyfikat, czy propozycja, że nasze młode kadry wyjadą do Niemiec i tam będą miały zawody, stypendia, zakwaterowanie – to mnie to przeraża. Ktoś nas tutaj odziera z godności i dlatego wątpię, czy jesteście w stanie udźwignąć wielki ciężar tych oszustw, tego opluwania nas wszystkich, tego co się dzieje na co dzień – skon-

kludowała przedwyborczą sytuację jedna z mieszkanki Głowna.

Puściły nerwy

Jednak prawdziwej pikantarii dyskusji nadała wypowiedź siedzącej przez cały czas spotkania nieco na uboczu kobiety, która w pewnym momencie prosto z mostu zapytała co będzie po wyborach, kto wówczas odwiedzi Głowno, ile dostały rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej, a ile dostaje przeciętny szary człowiek po stracie najbliższych, co Nelli Rokita powie ludziom, którzy mogą liczyć tylko na marnie płatną pracę sezonową.

Pytania te nie padły jednak na podatny grunt wśród sporej grupy osób siedzących na sali, które z miejsca stwierdziły, że ich autorka pewnie musi być z PO. Emocje na sali próbował wyciszyć prowadzący spotkanie Tomasz Jędrzejczak, ale z miernym skutkiem, bo za chwilę z krzesła zerwała się inna mieszkanka Głowna, której też najwyraźniej puściły nerwy i z całym impetem rzuciła pytanie w kierunku działaczy PiS: – A jaki jest sposób na to, by rejestrować pracowników na cały etat, a nie że na jedną czwartą, a ludzie zapier ... ają po 15 godzin na dobę – wyrzyczała bez ogródek młoda kobieta.

Gotowej recepty na rozwiązanie tego problemu nie usłyszała. – Tak jak w Niemczech był program, by podchodzić do ludzi bezrobotnych z szacunkiem, to za rządów PO pieniądz, który był przeznaczony na to, żeby się opiekować bezrobotnymi i pomagać im znaleźć nową pracę, czy szkolenie, jest mniejszy – mówiła Nelli Rokita. – Drugie, co mogłoby-



Nelli Rokita z uwagą przysłuchiwała się temu, co mieli do powiedzenia głownianie.

śmy dzisiaj, to szkoły zawodowe, o które my zabiegamy, a są likwidowane.

Patrząc na ręce

Spotkanie zakończyło się zbieraniem podpisów i numerów telefonów osób, które byłyby chętne sprawować podczas nadchodzących wyborów parlamentarnych rolę mężów zaufania PiS. Jak powiedział poseł Marek Matuszewski, wszystko po to, by nie okazało się, że jednego dnia PiS wygrał wybory, a drugiego, że prawie je wygrał, a wyborcy do urn wrzucili blisko 2 mln nieważnych głosów, tak jak w ostatnich wyborach samorządowych.

Ziarno wątpliwości i domysłów zostało zasiane. Niektórzy z miejsca ruszyli do stołu prezydyjnego, by zgłosić swoją kandydaturę na męża zaufania. PiS liczy, że z ich pomocą wygra wybory większościową, która pozwoli na samodzielne sprawowanie władzy, a jak nie to – jak prognozuje Matuszewski – będzie szukał koalicji z PSL. **ljs**

Głowno | Ponad 10 milionów dotacji na oddłużenie SPZOZ Burmistrz się odwołuje

dokończenie ze str. 1

Problem jednak w tym, że w przeciwieństwie do kredytu 8-milionowego z roku 2006, ten drugi, większy z roku 2007 do programu restrukturyzacyjnego nie został wpisany, dlatego do rządowego programu oddłużeniowego nie został zakwalifikowany. W odwołaniu od decyzji ministerstwa, które wiceburmistrz Urbanik osobiście zawiązał do Ministerstwa Zdrowia 1 sierpnia wskazuje się jednak na celowość wydatkowania owych 12 mln zł, dzięki którym zobowiązania SPZOZ wobec ZUS trafiły do budżetu państwa. – Chcemy, żeby ministerstwo uwzględniło choć tę pierwszą jego transzę tj. ponad 9 mln zł, które w 2007 r. przelane zostały na konto ZUS – uzasad-

nia wiceburmistrz Urbanik. Dodatkowo w odwołaniu do ministerstwa wskazuje on m.in. na to, że Głowno stało się faktycznie ofiarą błędu administracji rządowej sprzed lat. Po reformie administracyjnej w 1999 r. głowieński szpital miejski został przekazany nowemu samorządowi – powiatowi zgierskiemu. Wprawdzie wyrok Trybunału Konstytucyjnego z roku 2001 uznał przekazanie majątku jednego samorządu innemu samorządowi za naruszenie Konstytucji i szpital wrócił ponownie pod „skrzydła” miasta z początkiem roku 2002, ale już wtedy ciążył na nim kredyt zaciągnięty na jego funkcjonowanie przez powiat zgierski.

W odwołaniu do ministerstwa władze miasta wskazują ponad-

to, że miasto Głowno ponosiło i nadal ponosi największy wysiłek finansowy, by SPZOZ z operacji wydzwignąć, podczas gdy faktycznie obejmuje on swym zasięgiem nie tylko mieszkańców miasta Głowna, ale także gmin Stryków i gminy Głowno. Burmistrzowie mają nadzieję, że te argumenty przekonają ministra Kopacz do zwiększenia finansowej pomocy rządowej dla Głowna. O tym, czy tak się stanie przekonac mamy się w tym tygodniu. Odpowiedzi ministerstwa spodziewać można się bowiem lada dzień.

Już dziś pewne jest, że pieniądze z dotacji będą „znaczone” i będą mogły zostać wydane na spłatę przede wszystkim zobowiązań publiczno-prawnych SPZOZ. **rpm**

Kultura

Głowno | Lato nad wodą z MOK

Deszcz skrócił koncert

Ostatnie niedzielne popołudnie, choć bardzo duszne, dawało wreszcie nadzieję, że odwoływana ostatnio impreza z cyklu Lato nad wodą z MOK w końcu się odbędzie. I tak było, choć niestety deszcz i tak zabrał muzykom półtorej godziny grania.

Mimo iż z powodu pilnego wyjazdu nie wystąpił zapowiadany na plakatach miejscowy nastolatek Marcin Cybulski z piosenkami biesiadnymi, to impreza rozpoczęła się wesoło i tanecznie za sprawą dobrze znanego głowieńskiego artysty – kominiarza Władka Jareckiego. Przyciągnął on całkiem sporą publiczność, która chętnie wysłuchiwała wielu znanych przebojów przeplatanych komentarzem Władka, a na koniec piosenki z dedykacją dla wszystkich mieszkańców naszego miasta.

Później przed widownią wystąpił łódzki zespół Gomand Trio, czyli Michał Nowak grający na kontrabasie, Jacek Pietrzak na trąbce i Andrzej Ceglarek na akordeonie. Zawodowi muzycy zaprezentowali repertuar utworów ze znanych musicali, przebojów muzyki filmowej, piosenek bałkańskich. Były standardy muzyki rozrywkowej np. New York, New York czy

Love Me. Grano również muzykę przedwojenną np. Titina ach Titina. Były walce, tanga i zachęta artystów do wspólnej zabawy.

Nadchodzące chmury, „ciężkie powietrze” i pierwsze krople deszczu przyspieszyły koniec tego koncertu. Kolejni artyści – zespół Bracia z Łodzi, którzy przyjechali zamiast wcześniej zapowiadanego zespołu Volare, w skutek pogarszającej się pogody zakończyli swój występ półtorej godziny przed czasem. Duet zdążył wykonać tylko kilka utworów. Dorosła publiczność była więc niepokieszona.

Dzieci nie mogły jednak narzekać, bo przez całe popołudnie do ich dyspozycji były stoiska z zabawkami, watą cukrową i obwarzankami a także trampolina, dmuchany zamek, basen z piłeczkami, czy kule na wodzie. Od samego początku imprezy ogromną popular-



Duet Bracia zaśpiewał w zastępstwie znanego już dobrze głowieńskiej publiczności zespołu Volare. Niestety występ przerwał deszcz.

nością cieszyło się bezpłatne malowanie twarzy. Tym razem w rolę wizażystki wcieliła się sama szefowa MOK Urszula

Zawadzka. Dzieci prosiły o konkretne rysunki na buziach: motylki, kotki, kwiatki, serduszka, myszki miki, tygryski czy pie-

ski. Każde umalowane dziecko otrzymywało lizaka.

Oprócz organizatora imprezy, czyli MOK, pełne ręce roboty

mieli też pracownicy wypożyczalni sprzętu wodnego na Mrożycze, bo chętnych na rowery, łódki i kajaki nie brakowało. **js**

Policja | Konkurs fotograficzny dla dzieci i młodzieży

Jak bezpiecznie wypoczywać

Rozpoczął się drugi miesiąc wakacji.

Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalistów i przedszkolaki mogą go wykorzystać np. na zrobienie zdjęcia, które weźmie udział w konkursie pod hasłem „Bezpieczny wypoczynek” organizowanym przez Wydział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji i Urząd Wojewódzki w Łodzi.

Konkursowe fotografie mają promować bezpieczny wypoczynek wakacyjny i mogą zawierać elementy związane z pracą różnych służb, które na nasze bezpieczeństwo mają wpływ. Zdjęcia mogą także propagować bezpieczne kibicowanie w trakcie różnego typu przedsięwzięć sportowych. Wszystkie konkursowe fotografie należy nadesłać w wersji elektronicznej do 30 września na adres e-mail: poczta@

komisarz-blysk.pl z adnotacją o zgodzie na publikację zdjęć. Zdjęcia mogą być maksymalnej pojemności 3 MB. Nadsyłane prace będą na bieżąco zamieszczane na stronie internetowej www.konkurs.komisarz-blysk.pl. Na niej zapoznać można się również z regulaminem konkursu. Jego finał zaplanowano na październik, a wygrać można aparaty cyfrowe, odtwarzacze MP3 i MP4 oraz wyprawki szkolne. **rpm**

Stryków | Gminna Biblioteka Publiczna

Nie do szuflady

Gminna Biblioteka Publiczna w Strykowie z początkiem sierpnia ogłosiła akcję „Pisz dla Ciebie ... nie do szuflady”. W ten sposób bibliotekarze chcą dać szansę zaistnienia czytelnikom, którzy czasami sami coś tworzą. Zebrane utwory zostaną wydrukowane w jednym tomiku. Będzie on prezentem bożonarodzeniowym dla dzieci z Domu Małego Dziecka w Łodzi, a także – jeśli tylko dany autor wyrazi

zgodę – pozycją do wglądu w bibliotece przez zainteresowanych tego typu literaturą.

Biblioteka przyjmuje takie utwory, jak bajki, baśnie, legendy, opowiadania, wiersze oraz wszystko to, czym zapragną podzielić się z innymi początkujący pisarze. Prace można składać do 30 listopada zarówno w strykowski bibliotecze, jak i w jej filiach, czyli w Bratoszewicach, Koźlu, Niesułkowie, Dobrej i Sędowie. **js**

MOK Głowno

Dwa tygodnie na zgłoszenie

Jeszcze tylko dwa tygodnie mają na zgłoszenie swego udziału uczestnicy tegorocznego Artystycznego Spotkania Seniorów „Czar Jesieni”.

Po raz czwarty imprezę tę 10 września organizuje Miejski Ośrodek Kultury w Głownie. Termin zgłaszania jej uczestników upływa 22 sierpnia. Przypomnijmy, że w przeglądzie zaprezentować mogą się artyści seniorzy i to zarówno zespoły wokalne-instrumentalne, kapelle ludowe i podwórkowe, jak i soliści, gawędziarze, duety i kabarety. Bliższe informacje uzyskać można w głowieńskim MOK (tel. 42/719-11-43, 509-300-399, 510-165-441). **rpm**

Głowno

Hip hop nad zalewem

12 sierpnia w programie wakacyjnych koncertów plenerowych nad Mrożyczką w Głownie, coś dla amatorów hip hop. Na letniej scenie zaprezentują się hip hop-owcy z Łodzi i Ozorkowa o nurtująco brzmiących ksywach: Bonez, Świnia, Knesu i Artens. Początek imprezy o godz. 18.00.

Głowno | Towarzystwo Przyjaciół Miasta Głowna

Muzeum dostępne „na telefon”

Niedługo cieszyliśmy się niemal codzienną – z wyjątkiem poniedziałków – dostępnością muzeum.

Od chwili gdy zakończył się staż pracownika, dzięki któremu placówka ta mogła być otwarta codziennie tj. od jakiś 2 miesięcy Towarzystwo Przyjaciół Miasta Głowna, które zawiaduje działalnością muzealną w dawnym Pałacu Jabłońskich nie jest w stanie zapewnić stałych godzin jej pracy. Wskazuje jednak, że przez lata do pracy

w muzeum był oddelegowywany pracownik. Pieniądze na ten etat w MOK nadal są zarezerwowane – twierdzą przedstawiciele TPMG. Burmistrz Grzegorz Janeczek wolałby jednak – jak sam nam powiedział – pozyskać pracownika do muzeum w ramach np. umowy z Powiatowym Urzędem Pracy, a nie etatu z MOK. Na razie jednak PUP nie ma na ten cel pieniędzy. Cały czas burmistrz ma jednak nadzieję, że pieniądze na staże lub prace interwencyjne się w PUP pojawiają i wtedy będzie można

w ramach nich pozyskać m.in. stażystę do muzeum. Gdyby nie stało się to do września, burmistrz zapowiada powrót do tematu. Na razie TPMG zatrudnia w muzeum pracownika na 1/4 etatu. Pojawia się on w placówce dwa razy w tygodniu w godz. od 10.00 do 13.00. Krzysztof Laszkiewicz z TPMG wyjaśnia jednak, że osoby lub placówki, które chciałyby zwiedzić wystawy w muzeum, mogą to uczynić umawiając się wcześniej na konkretny termin telefonicznie: 600-226-245. **rpm**

Głowno | Komisja rewizyjna

Odremontowany pałac już się sypie

dokończenie ze str. 4

Okres gwarancyjny upływa z końcem tego roku.

Przewodniczący Perzyński wyjaśniał jednocześnie, że Towarzystwo Przyjaciół Miasta Głowna, mające w pałacu swą siedzibę, celowo wstrzymuje się z uprzątnięciem terenu wokół pałacu – w tym także gruzu stanowiącego pozostałości odpadającego z elewacji tynku – do czasu przeprowadzenia przeglądu

du gwarancyjnego z udziałem wykonawcy.

– Będziemy wzywać firmę do natychmiastowego usunięcia usterek. Powołamy rzeczoznawcę – powiedział wiceburmistrz Grzegorz Urbanik. – Byłem radnym poprzedniej kadencji, ale jestem zaskoczony, że pieniądze wykonawcy zostały wypłacone. Sprawdzimy, jak to się stało – podsumował. **rpm**

Piłka nożna | Sparingi

Dwa zwycięstwa Zjednoczonych

MAZOVIA 0 (0)
ZJEDNOCZENI 1 (0)

Bramkę dla Strykowa zdobył w 72 min. Bartosz Kluge. Zjednoczeni: Zalewski - Beldziński, Różycki, Hinc, Majewski - Waśkiewicz, Nowak, Ł. Nagański, Gałecki - Gajek, Bartosik. Grali także: Kluge, Baryła, Potakowski i Misztela.

Piłkarze Zjednoczonych Stryków mają za sobą pracowity tydzień. Podopieczni trenera Szcześniaka już liczą godziny do pierwszego meczu w nowym sezonie. Zanim strykowianie wyjdą na boisko w walce o czwartoligowe punkty musieli zagrać

w dwóch ostatnich meczach sparingowych. W czwartek, 4 sierpnia Zjednoczeni zagraли z Rosanowem, a bramki Konrada Beldzińskiego i Tomasza Lenarta dały zwycięstwo 2:1. Dwa dni później strykowianie pojechali do Rawy Mazowieckiej i właśnie tam rozegrali swój ostatni mecz przygotowawczy przed startem rozgrywek.

Pierwsza połowa była całkiem niezła w wykonaniu obu drużyn. Bramkowe okazje stwarzali sobie jednak tylko jedni. Zjednoczeni seryjnie marnowali jednak stuprocentowej okazji. Strzały Nagańskiego, Bartosika, Gajka i Majewskiego powinny trafić do siatki, ale za każdym razem

nie zmierzały nawet w światło bramki. W drugiej części meczu gospodarze opadli już nieco z sił, więc Zjednoczeni już całkowicie zdominowali to spotkanie. Znowu odezwała się jednak nieskuteczność, bo ani Nagański ani wprowadzeni później Baryła i Potakowski nie potrafili znaleźć drogi do bramki. Dopiero w 72 min. wyręczył kolegów Bartosz Kluge. Zawodnik Zjednoczonych ładnie rozegrał piłkę z Grzegorzem Gałeckim i z lewej strony po długim rogu nie dał szans bramkarzowi. W końcówce spotkania okazję miał również Misztela, ale nie zdołał trafić do siatki. Podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka od-

nieśli zatem kolejne zwycięstwo i w całym cyklu przygotowali do nowego sezonu przegrali tylko raz w Łęczycy z Górnikami. Wciąż głównym problemem strykowian pozostaje brak skuteczności i nad tym szkoleniowiec Zjednoczonych będzie chciał z pewnością popracować w ostatnim tygodniu przed inauguracją rozgrywek. Ta odbędzie się w najbliższy weekend, a rywal Zjednoczonych z pewnością nie dadzą łatwo za wygraną, więc strykowianie muszą być przygotowani jak najlepiej. **wp**

Piłka nożna | Sparingi

Zwycięstwo rezerw nad piątoliigowcem

KOLEJARZ ŁÓDŹ 1 (0)
ZJEDNOCZENI II 3 (1)

Bramki dla Strykowa: Stawiany 2 (24 i 79 min.) oraz Małecki (w 66 min.) Zjednoczeni II: Winciorski - Skroberanda, Cichosz, Śmieszek, Zawadzki - Fortuna, Płoszajski, Kaniewski, Małecki - Stępniewski, Stawiany. Na boisku pojawili się także: Borkowski, Malczewski, Kwiatkowski i Kamańczyk.



Michał Stawiany był jednym z najlepszych zawodników rezerw Zjednoczonych.

W minionym tygodniu piłkarze rezerw Zjednoczonych Stryków po raz drugi rozegrali mecz sparingowy. Wcześniej strykowianie nie zaprezentowali się zbyt dobrze i wysoko ulegli Startowi Brzeziny 1:5 (bramka Antoniego Waśkiewicza).

Od początku lekką przewagę zyskali goście, którzy częściej byli w posiadaniu piłki i oddawali groźniejsze strzały. Taka sytuacja utrzymywała się przez całą pierwszą połowę, po której strykowianie zasłużenie schodzili do szatni z jednobramkowym prowadzeniem. Uzyskał je w 25 min. Michał Stawiany, który po świetnej centrze z rzutu różnego Dariusza Płoszajskiego, jeszcze lepiej uderzył piłkę głową i nie dał szans bramkarzowi Kolejarza.

W części meczu Zjednoczeni nie dawali dojść przeciwnikowi do głosu i w 65 min. wybili gospodarzom ochotę do gry. Na 2:0 podwyższył niezawodny Mariusz Małecki, który wykorzystał dobre prostopadłe podanie Przemysława Fortuny i w sytuacji sam na sam się nie pomylił.

W 80 min. było już w zasadzie po meczu, bo trzecią bramkę dla gości, a swoją drugą zdobył Stawiany. Napastnik rezerw Strykowa znowu trafił do siatki głową, ale tym razem świetnie dograł mu Bartosz Kwiatkowski. Wysokie prowadzenie uspiło nieco koncentrację strykowian, którzy w 87 min. z własnej winy stracili jedyną bramkę w tym spotkaniu. W polu karnym niepotrzebnie dryblował Płoszajski, który stracił piłkę i tego błędu nie mógł już naprawić ani on sam, ani interweniujący Borkowski. Druga drużyna Zjednoczonych zaprezentowała się w Łodzi z bardzo dobrej strony. Gracze Strykowa pokazali dużo fajnej piłki, którą będą chcieli demonstrować w meczach ligowych. Zanim jednak strykowianie wystartują do nowego sezonu rozegrają jeszcze kilka sparingów. Najbliższy - 14 sierpnia, gdy na własnym boisku podejmą ekipę Ksawerowa. **wp**

Stryków | Kolarstwo

Ścigali się jak zawodowcy

W poprzednim tygodniu cała Polska żyła największym narodowym wyścigiem - 68. Tour de Pologne.

Najlepsi kolarze z całego świata ścigali się o zwycięstwo przez siedem etapów, a na mecie w Krakowie najlepszy okazał się Słowak Peter Sagan. Zanim lider zespołu Liquigas podniósł ręce w geście triumfu na tej samej trasie ścigali się być może przyszli zwycięzcy.

Młodzicy z całej Polski, tak jak zawodowcy rywalizowali

na 4,5 km rundzie po krakowskich Błoniach, ścigając się w ramach Finału Pucharu Nadziei Olimpijskich, będący nazywanym również Mini Tour de Pologne. Na tej prestiżowej imprezie nie mogło zabraknąć również kolarzy Strykowa. Zawodnicy LUKS „Dwójki” pojechali do Krakowa w trzyosobowym składzie: Dominik Chmielewski, Sebastian Baranowski i Damian Mikołajczyk. Trenerzy Mirosław Pożarlik i Roman Gorzkiewicz szczególnie liczyli na tego pierwszego, który w poprzednim roku, będąc rok młodszym od pozosta-

łych zawodników, zajął wysokie piąte miejsce.

Na starcie pojawiło się aż 120 zawodników, którzy do pokonania mieli tylko 18 km. Tylko, bo ta kategoria wiekowa ściga się na dystansach dwa razy dłuższych. Tak krótka trasa spowodowała, że tempo wyścigu było bardzo wysokie, a na finiszu był niesamowity kocioł. Lider strykowskiego zespołu Dominik Chmielewski robił co w jego mocy, ale na ostatnich metrach został zamknięty i dojechał do mety w okolicach 10. miejsca. Pozostali kolarze „Dwójki” zaprezentowali się całkiem niezle

i dotarli do mety w pierwszej 20-tce. Całe zawody wygrał kolarz Stali Grudziądz.

Wakacje do najgorętszy czas w kolarskim sezonie. Zawody odbywają się w każdym tygodniu, a najważniejsze imprezy to okres lipca i sierpnia. Aktualnie kolarze LUKS „Dwójki” przygotowują się do Mistrzostw Makroregionu Młodzików na torze, które w połowie sierpnia odbędą się na obiekcie łódzkiego Spółem. Podopieczni trenera Mirosława Pożarlika i Romana Gorzkiewicza przede wszystkim będą celować w złoto drużynowe. Zwycięstwa indywidualne Dominika Chmielewskiego na 500 m, w scratchu i wyścigu australijskim również należą do priorytetów strykowskiego zespołu. **wp**

REKLAMA

SAMOCHODY UŻYWANE	MARKA, TYP	PALIWO	IL. DRZWI	LAKIER	PRZEBIEG	ROK	CENA
SAMOCHODY OSOBOWE							
FIAT 500 Lounge 0,9 Twin Air - demonstracyjny		benzyna	3	biały	1 800	2011	49 600
FIAT Panda 1.1 Actual - demonstracyjny		benzyna	5	czerwony	11 990	2010	23 800
FIAT Sedici 1,6 16v Dynamic - demonstracyjny		benzyna	5	stalowy met.	2 500	2010	56 000
FIAT Seicento 900		benzyna	3	czerwony	174 000	1999	3 500
FIAT Siena HL 1,6 16v		benzyna	4	niebieski	180 000	1999	2 500
FIAT Qubo 1,3 JTD - demonstracyjny		diesel	5	stalowy met.	2 500	2011	49 000
DAEWOO Lanos 1,6		benzyna	4	wiśnia met.	149 000	1999	4 400
Samochody dostawcze							
FIAT Ducato - furgon - (blaszak)		diesel	4	czerwony	330 000	2005	22 000

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

POMPY CIEPŁA

Ciepło z powietrza do ciepłej wody

- alternatywa dla kolektorów słonecznych
- może współpracować z istniejącymi podgrzewaczami
- może współpracować jako zestaw z podgrzewaczami wody 300 l, kotłami olejowymi, gazowymi na paliwa stałe

sprzedaż, montaż, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Łowicz, Łęczyczka 64, Centrum Budowlane
501-074-060

ZATRUDNIĘ

kucharzkę

pomoc kuchenną

okolice Głowna
tel. 509 690 272

OLEJ opałowy

najwyższa jakość

najniższa cena

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10
e-mail: agrol_hn@wp.pl

Spółka Ogrodniczo-Pszczelarska „Pszczółka” w Łowiczu sp. z o. o.

zatrudni:

OSOBY DO PRACY SEZONOWEJ

NAKLADANIE OGÓRKÓW

Blizszych informacji udziela Dział Kadr w siedzibie Spółki, ul. Armii Krajowej 1 lub telefonicznie 46 837-65-63 w godz. 8-15

PROMOCJA

Cerpol-Kozłowiec PUSTAK 25 P+W

Główno ul. Kolejowa 5
tel. 42/719-49-89
515-094-900

Stryków ul. Rolnicza 6a
tel. 42/719-93-63
515-094-910

www.wimax.com.pl

SKŁAD

PHU LIDER

Kiernoza, ul. Kościuszki 5 (po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiet kominkowy
- węgiel
- pasze
- nawozy hydro
 - ogrodnicze
 - rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- piece
- skup żywca

ZAKUPY NA RATY

Zapraszamy od pn. do sob. od 7 do 16

Wywiady | Rozmowa z prezesem Stali Głowno Tomaszem Wieczorkowskim

Nie była to łatwa decyzja

Wreszcie działaczom Klubu Sportowego Stal Głowno oraz sympatykom klubu udało się zwołać Walne Zebranie członków. Po informacji o podaniu się do dymisji staro zarządu MKS Stal Głowno z inicjatywy Roberta Stokowskiego powstała grupa ludzi, która postanowiła ratować głowieński klub.

Po burzliwych dyskusjach najpierw we wtorek 26 lipca 2011 został wybrany nowy Zarząd klubu, w oparciu o stary statut klubu, co prawda tylko trzysobowy, jednak już kilka dni później, po zmianie statutu do Zarządu dokończono jeszcze czterech działaczy. Działacze wybrali na prezesa klubu Tomasza Wieczorkowskiego, który podjął się w tych trudnym momencie dla głowieńskiej Stali, nietuzinkowego wyzwania.

■ Zarząd Klubu Sportowego Stal powierzył panu zaszczytną, ale także odpowiedzialną funkcję prezesa.

To prawda, ale ja nie boję się nowych wyzwań, mogę obiecać, że postaram się ze swojej funkcji wywiązać się jak najlepiej, jak potrafisz. Muszę powiedzieć, że kilkakrotnie spotykaliśmy się z poprzednim Zarządem i członkami Walnego Zgromadzenia klubu i w związku z tym, że pewne dokumenty były niekompletne, ponieważ księgową, która prowadziła sprawę klubu była w okresie urlopowym, dlatego czekaliśmy na jej przyjazd. Niestety ten czas wyborów nieco się przedłużył. Po przedstawieniu sytuacji finansowej przez byłego prezesa pana Arkadiusza Janiaka i księgową, po długich burzliwych dyskusjach doszliśmy z pozostałymi członkami klubu do wniosku, że temu klubowi trzeba pomóc.

Stal istnieje już tyle lat, ma tradycje, dlatego pragniemy by taki klub nie zniknął ze sportowej mapy Polski. Poza tym chcieliśmy, by mieszkańcy Głowna nadal mogli cieszyć się piłką nożną. Może to nie jest trzecia liga, jak przed laty, ale mamy nadzieję, że po sezonie 2011/2012 piłkarze awansują do IV ligi. Pragniemy po prostu nieco zmienić wizerunek naszego klubu.

■ Czy trudno było panu podjąć decyzję związaną z objęciem funkcji prezesa?

Na pewno nie była to łatwa decyzja. Wiadomo przecież, że funkcja prezesa zabiera mnóstwo czasu. Powtarzam, decyzja była trudna do podjęcia, jednak po rozmowach z władzami miasta Głowna, chciałbym podziękować burmistrzowi Grzegorzowi Janeczko i wiceburmistrzowi Grzegorzowi Urbanikowi za słowa obietnicy, że będą wspierać nasz klub, podjąłem się tego wyzwania.

■ Jednak jednym z najważniejszych celów nowego Zarządu, to pozyskanie dla klubu sponsorów.

Tak, zdajemy sobie sprawę, że to będzie bardzo trudne, ale nie niewykonalne. Staramy się tutaj na niwie głowieńskiej tych sponsorów pozyskać. Rozmowy trwają, jesteśmy po kilku spotkaniach i

muszę stwierdzić, że jest kilku przedsiębiorców z Głowna, którzy być może nam pomogą. Niebawem będziemy mieli spotkanie z poważnym przedsiębiorcą i mamy nadzieję, że z tych wszystkich rozmów coś korzystnego wyniknie dla naszego klubu. Zatem zapraszam serdecznie potencjalnych sponsorów klubu oraz osoby, które chcą nam pomóc na spotkanie, które odbędzie się 15 sierpnia o godzinie 18:00 w budynku klubu, przy ulicy Kopernika 37. Będziemy chcieli naszych sponsorów w jakiś sposób także promować, czy to poprzez banery na naszej nowej klubowej stronie internetowej oraz w postaci reklam na banerach umieszczonych wokół boiska, plakatach, czy na biletach.

Wszystko te rozmowy, przekonywania właścicieli firm do sponsorowania Stali idą dosyć ciężko, bo i nie oszukujemy się przez te ostatnie kilka lat klub popadł w niebyt, nielaskę i nieprzychyłość mieszkańców Głowna. Będziemy starali się to jakoś zmienić. A czy nam się to uda, to czas pokaże.

■ Słyszeliśmy, że sytuacja finansowa klubu jest bardzo zła, że Stal jest ponoć zadłużona. Proszę powiedzieć, czy to prawda?

Częściowo prawda. Chociaż, po analizie wszystkich rachunków sytuacja klubu aż tak zła nie jest. Na koncie klubu znaj-

dują się jakieś środki, ale musimy też przyznać, że mamy też długi. Są to jednak długi, które będziemy renegotjować z poszczególnymi instytucjami, jak choćby z Miejskim Zakładem Komunalnym, czy z Miejskim Zakładem Wodno-Kanalizacyjnym oraz z Zakładem Elektrycznym. To są właśnie tego typu długi naszego klubu, które są związane z bieżącą działalnością klubu. Poza tym jakiś potencjalny długów w stosunku do byłych, czy obecnych pracowników, to raczej nie ma.

■ Czy rozmawiał pan z byłym prezesem Stali panem Arkadiuszem Janiakiem o sytuacji w klubie?

Tak, oczywiście. Wielokrotnie rozmawialiśmy na temat organizacji klubu i sytuacji. Poza tym jesteśmy z byłym prezesem, który związany jest ze Stalą przez niemal całe swoje życie, w stałym kontakcie. Pan Janiak obiecał nam, że będzie nam pomagał i wspierał w naszych działaniach.

■ Co ze szkoleniem młodzieży w Stali. Czy zostanie odbudowane? Ja nie twierdzę, że szkolenie młodzieży było złe, ale czy istnieje możliwość zwiększenia grup w poszczególnych kategoriach wiekowych?

Mamy trzy drużyny, które rywalizują w młodszym kate-



Prezes Tomasz Wieczorkowski zdaje sobie sprawę z trudności jakie przeżywa KS Stal Głowno, ale jest optymistą i ma nadzieję wyprowadzić głowieński klub na prostą.

goriach wiekowych oraz do nowego sezonu zgłosimy nową drużynę juniorów. Chcielibyśmy to szkolenie młodych adeptów jeszcze rozbudować.

■ Czy Zarząd klubu postara się pomóc drużynie seniorów, w sensie wzmocnienia zespołu prowadzonego przez Marka Pawlaka, bo przecież walka o czwartą ligę nie jest taka niemożliwa?

Oczywiście rozmawialiśmy z trenerem Markiem Pawlakiem w sprawach dotyczących jego uposażenia i szybko doszliśmy do porozumienia, natomiast w kwestii wzmocnienia drużyny seniorów, to na tą

chwilkę mogę powiedzieć, że do zespołu przyjdą dwaj zawodnicy w wieku młodzieżowym, którzy powinni być użyteczni dla drużyny. Ważne też, że raczej nikt nie opuści klubu.

■ Życzymy panu prezesowi dużo wytrwałości i powodzenia w klubowej pracy na rzecz Stali Głowno.

Dziękuję, a ja korzystając z okazji chciałbym wszystkich mieszkańców Głowna i okolicznych miejscowości zaprosić na nasz stadion na mecze piłkarzy Stali Głowno. Ma nadzieję, że nasi zawodnicy nie zawiodą oczekiwań, a kibice będą zadowoleni. ak

Piłka nożna | Sparringi

Piłkarze Zjednoczonych Stryków wracają do formy!

Po chwilowym kryzysie piłkarze Zjednoczonych Stryków wrócili na zwycięską ścieżkę. Strykowie okazali się lepsi od Victorii.

VICTORIA RABIEŃ 1 (0)
ZJEDNOCZENI 4 (3)

Bramki dla Strykowa: Król (10 min.), Lenart (21 min.), Baryła (34 min.) oraz Gajek (w 86 min.).

Zjednoczeni: Śniady (45 Zalewski) - Dudziński (45 Beldziński), Sender, Hinc, Majewski (45 Kluge) - Misztela (55 Waśkiewicz), Nowak, Lenart (45 Ł. Nagański), Król (45 Gałeki) - Bartosik (45 Gajek), Baryła (45 Potakowski).

Niemoc w Łęczycy i porażka z piątoligowym Górnikiem

nie były wynikiem słabej formy piłkarzy Zjednoczonych. Tak przynajmniej można wywnioskować po przekonującym zwycięstwie strykowian w Rabieniu, gdzie podopieczni trenera Tomasza Szcześniaka podjeżdżali miejscową Victorię.

Pierwsza bramka padła już w 10 min. Zdobyl ją goście po bardzo ładnie przeprowadzonej akcji lewą stroną, gdy Robert Król minął obrońcę i strzałem w krótki róg po raz pierwszy pokonał bramkarza gospodarzy. Na 2:0 podwyższył kapitan zespołu Zjednoczonych Tomasz Lenart, który w 21 min. idealnie przymierzył z rzutu wolnego strzałem z ponad 20 m.

Jeszcze przed przerwą dominacja strykowian została mocniej podkreślona. W 34 min. trzeciego gola dla przyjezdnych zdobył Piotr Baryła, a bramka napastnika Zjednoczonych była

chyba ozdobą tego meczu, gdyż strzał z 20 m wyładował niemalże w okienku bramki Victorii. W przerwie trener Szcześniak zdjął sporą liczbę zawodników, dając tym samym szansę wykazania się innym. Aktywni byli zwłaszcza Paweł Potakowski, Łukasz Nagański i Mariusz Gajek. Ten pierwszy strzelił nawet bramkę, ale niestety nie została ona uznana. Niewykorzystane okazje zemściły się w 75 min. Nonszalancja w obronie zakończyła się akcją sam na sam i stratą bramki.

Ostatnie słowo należało jednak do piłkarzy Zjednoczonych. W 86 min. po dośrodkowaniu z prawej strony w polu karnym najlepiej odnalazł się Gajek, który ładnym strzałem ustalił wynik meczu z 2 sierpnia na 4:1. Po spotkaniu trener Szcześniak mógł odetchnąć z ulgą, bo jego podopieczni wracają do dobrej gry. ak, wp



Piłkarze Zjednoczonych Stryków, po dobrej grze pokonali Victorię Rąbień.

Więści z Głowna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych.
Edycja wspólna z tygodnikiem
„Nowy Łowiczanie”



WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza
„Nowy Łowiczanie” s.c.
Wojciech Waligórski, Ewa Mrzygłód-Waligórska.
99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57,
e-mail: wieści@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Sekretarz redakcji: Ewa Mrzygłód-Waligórska
Dziennikarze: Renata Piechut-Machnicka,
Liliana Józwiak-Staszewska, Elżbieta Woldan-
Romanowicz, Andrzej Kusy (sport).
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nade-

ślanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania
śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy: przyjmujemy
telefonicznie i faxem: 42 710-82-55 w Głownie;
tel./fax 46 837-37-51, 830-34-08 w Łowiczu;
e-mailem (reklama@lowiczanie.info) lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30

lub w Łowiczu: ul. Piłarska 3a, pn., wt. i pt.
7.30-18.00, śr. i czw. 7.30-16.00, sb. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w naszym biurze ogłoszeń, w punktach
wymienionych na stronie 28, a także przez stronę
internetową www.lowiczanie.info
Skład tekstu własny.

ISSN 1641-6260. Index 363634 (dot. RUCH)

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Głowna i Strykowa
2.550 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 12.000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych
100%
własności polskiej

Piłka siatkowa plażowa | Grand Prix Malinka 2011

Głównianie tuż za pierwszą dziesiątką

Głowieńscy siatkarze, których w sile czterech stało do tegorocznej rywalizacji Grand Prix Malinka 2011 w siatkówce plażowej, po trzech turniejach zostali sklasyfikowani tuż za pierwszą dziesiątką.

Pewnie Marcin Moszczyński, Bartłomiej Pakowski, Dawid Ślęzak i Bartłomiej Kazmierczak plasowaliby się znacznie wyżej w rankingu, gdyby nie to że brali udział w zaledwie w jednym turnieju. Przypomnijmy, że w drugim turnieju Grand Prix Bartłomiej Pakowski wspólnie z Marcinem Moszczyńskim wywalczyli drugie miejsce, zdobywając do rankingu osiem punktów.

Młodzi zawodnicy z Głowna Dawid Ślęzak i Bartłomiej Kazmierczak powtórzyli osiągnięcie starszych kolegów i pod ich nieobecność w trzecim turnieju Grand Prix wywalczyli również drugą lokatę. Zatem obie ekipy z Głowna mają po osiem punktów i plasują się tuż za pierwszą dziesiątką najlepszych za-

wodników Grand Prix Malinka 2011. Żeby wskoczyć do pierwszej dziesiątki brakuje głównianom zaledwie dwóch punktów. Tymczasem trzeci turniej (do rywalizacji zgłosiło się tym razem dziewięć siatkarskich par) po raz drugi zakończył się zwycięstwem Srebrnych Surferów. Jakub Kubacki i Adrian Broniarek (bo to ten duet kryje się pod tą nazwą) najpierw bez problemów przebrnęli przez eliminacyjne sito, by w półfinale pokonać ekipę Soplicowo (Tomasz Gałązka, Michał Fijolek) 21:16. W meczu o pierwsze miejsce w zawodach Srebrni Surferzy zmierzali się z głowieńską parą Dawidem Ślęzakiem i Bartłomiejem Kazmierczakiem, którzy jako ESKA występowali w zgierskim turnieju.

Głównianie docierając do strefy medalowej i tak sprawili sporą niespodziankę, jednak w meczu o pierwsze miejsce, zmęczeni długim turniejem przegrali z faworyzowanymi rywalami 21:16. W meczu półfinałowym ESKA Głowno pokonała Jana i Waldka (Jan Nowakowski i Waldemar Cyrański) 21:16. Jan Nowakowski i Waldemar Cyrański porażkę z głównianami powetowali sobie w meczu o trzecie miejsce. Jan i Waldek, po niezwykle zaciętym meczu,



Siatkarze plażowi z Głowna po trzech turniejach kwalifikacyjnych są o krok od wywalczenia awansu do turnieju finałowego Grand Prix Malinka 2011

stojącym na dobrym poziomie pokonali Soplicowo 23:21 i zajęli miejsce na podium, notując progres, bowiem w drugim turnieju Jan Nowakowski i Waldemar Cyrański zdołali wywalczyć czwarte miejsce. Pierwsze

miejsce w rankingu, po trzech turniejach, zajmują Jakub Kubacki, Adrian Broniarek, którzy zgromadzili już po dwadzieścia punktów, startując tylko w dwóch turniejach. Na miejscu trzecim usadowił się To-

biasz Witczak, który notuje czteropunktową stratę do liderów. Tuż za Witczakiem z dorobkiem czternastu punktów sklasyfikowano Damiana Rybaka, a miejsca piąte i szóste dzielił Jan Nowakowski i Waldemar Cyrański.

ski. W rankingu sklasyfikowano 32 zawodników, w tym trzy zawodniczki. Przed siatkarzami ostatni, czwarty turniej, który da odpowiedź którzy zawodnicy zagrają w zawodach finałowych Grand Prix Malinka 2011.

Wyniki trzeciego turnieju: mecze półfinałowe: Srebrni Surferzy – Soplicowo 21:16, Jan i Waldek – ESKA 18:21. Mecz o trzecie miejsce: Jan i Waldek – Soplicowo 23:21. Mecz o pierwsze miejsce: Srebrni Surferzy – ESKA 21:16. Kolejność końcowa trzeciego turnieju: 1. Srebrni Surferzy (Jakub Kubacki, Adrian Broniarek), 2. ESKA (Dawid Ślęzak, Bartłomiej Kazmierczak), 3. Jan i Waldek (Jan Nowakowski, Waldemar Cyrański), 4. Soplicowo (Tomasz Gałązka, Michał Fijolek) **ak**

1. Kubacki Jakub 20; 2. Broniarek Adrian 20; 3. Witczak Tobiasz 16; 4. Rybak Damian 14; 5. Nowakowski Jan 13; 6. Cyrański Waldemar 13; 7. Głowacki Łukasz 10; 8. Skarbek Artur 10; 9. Pachliński Przemysław 10; 10. Głowczyński Michał 9; 11. Moszczyński Marcin 8; 12. Pakowski Bartłomiej 8; 13. Kazmierczak Bartłomiej 8; 14. Ślęzak Dawid 8; 15. Bartzak Adrian 8; 16. Sobczak Damian 8; 17. Chajdys Kamil 7; 18. Wyroślak Rafał 7; 19. Król Michał 7; 20. Kwiatkowski Krzysztof 7

Wywiady | Rozmowa z prezesem TK Alles Głowno Jarosławem Soczyńskim

To był przełomowy sezon TK Alles Głowno

Podsumowanie sezonu 2010/2011 dotyczące osiągnięć koszykarek Towarzystwa Koszykówki Alles Głowno jest niezwykle obiecujące.

Koszykarki głowieńskiego klubu coraz częściej plasują się w silnie obsadzonych turniejach na czołowych miejscach, natomiast największym sukcesem klubu jest wywalczenie przez drużynę skrzatek (rocznik 2000) trzeciego miejsca w lidze wojewódzkiej oraz piątej lokaty w 9th International Basketball Tournament Gniezno 2011!

■ Klub koszykarski, a właściwie Towarzystwo Koszykówki Alles Głowno, to trzeba z szacunkiem powiedzieć, coraz prężniej rozwija się pod względem sportowym.

W naszym klubie mamy taką zasadę, że talenty sportowe rodzą się wszędzie. Mając to na uwadze przy aprobacie wójta gminy Głowno pana Marka Józwiaka i za zgodą dyrektora Zespołu Szkół w Lubianowie Agnieszki Czubiak wspólnie z Zespołem Szkół w Lubianowie otworzyliśmy filię Towarzystwa Koszykówki Alles Głowno.

■ Jednak nie tylko sama praca na zajęciach treningowych przynosi pożądane efekty szkoleniowe?

Oczywiście, dlatego klub wspólnie z naszym głównym sponsorem firmą Alles Państwa Alicji i Sławomira Wojciechowskich organizujemy różne turnieje koszykówki. Już do kalendarza jednych z ważniejszych imprez koszykówki młodzieżowej wszedł turniej Alles Cup. Ostatnio zorganizowaliśmy po raz pierwszy w Lubianowie Alles Child Cup, byliśmy organizatorami turnieju dla najmłodszych dla szkół miasta Głowna i gminy Głowno. Jednak nie tylko startujemy w turniejach przez siebie organizowanych. Coraz częściej nasze zawodniczki wyjeżdżają na coraz silniej obsadzone zawody, z których coraz częściej wracają z sukcesami!

■ Przykładem jest świetny start drużyny rocznika 2000 w 9th International Basketball Tournament Gniezno 2011?

Tak zgadza się. Pragnę przypomnieć, że 9th International Basketball Tournament Gniezno 2011 to niezwykle silnie obsadzony turniej, który uznawany jest za klubowe mini mistrzostwa Europy w koszykówce dziewcząt i chłopców. Przypomnę, że znaleźliśmy się w gronie 36 zespołów, w tym dwudziestu z Europy. W tak silnie obsadzonych zawodach podopiecznym trenera Jacka Lewandowskiego udało się zająć wysokie piąte miejsce, co należy uznać za wielki sukces dziewczyny, trenujących w TK Alles Głowno. Mam nadzieję, że rozmowy z prezesa-

mi klubów europejskich, którzy byli w Gnieźnie podczas zawodów, przyniosą efekty w postaci uczestnictwa w zawodach właśnie tych zespołów, co podniosłoby jeszcze bardziej rangę turniejów organizowanych wspólnie z naszym sponsorem firmą Alles.

Być może już w czwartej z kolei edycji turnieju Alles Cup klubu z zagranicy pojawią się w Głownie. Wstępnie planujemy zawody na dwanaście zespołów, a do tej pory zgłosiło się ponad trzydzieści zespołów z całej Polski. Zatem będziemy musieli dokonać pewnej selekcji w doborze drużyn do turnieju, a to wszystko po to by poziom turnieju był jeszcze wyższy niż przed rokiem. Bardzo chcielibyśmy, by czwarta edycja Alles Cup przeszła do historii miasta Głowna i Polski.

■ Ukoronowaniem występów drużyn TK Alles Głowno w sezonie 2010/2011 jest brązowy medal zdobyty przez zawodniczkę z rocznika 2000, które potem potwierdziły swoje duże możliwości, plasując się na piątym miejscu w silnie obsadzonym turnieju 9th International Basketball Tournament Gniezno 2011.

Powiem szczerze, że ja liczyłem na nieco więcej. Moje ambicje zawsze sięgają zawsze wyżej. Jednak uzgodniliśmy tutaj wspólnie ze sponsorem, że na tym etapie szkolenia wyniki nie są najważniejsze, my po prostu szkolimy zawodniczkę z perspektywą, że mają potem występować w zespołach pierw-



Prezes TK Alles Głowno Jarosław Soczyński (z lewej) może być zadowolony z postawy swoich zawodniczek w ubiegłym sezonie.

szej ligi, czy ekstraklasy, a być może któraś z naszych wychowanek zadebiutuje kiedyś w reprezentacji Polski, czy pojedzie na Igrzyska Olimpijskich. To jest nasz główny cel.

■ Jednak z osiągnięć koszykarek TK Alles, pan, jako prezes jest zadowolony?

Trudno nie być zadowolonym, po najlepszym w naszej klubowej historii sezonie.

Mimo wszystko czuję pewien niedosyt, ale mam nadzieję, że niebawem nasze zawodniczki zamiast brązowych medali zdobywać będą złote, a w najgorszym wypadku żebyśmy nie schodzili poniżej trzeciego miejsca w rozgrywkach Ligi Wojewódzkiej.

Poza tymi zespołowymi sukcesami możemy się pochwalić, że aż sześć zawodniczek naszego klubu powoływano do ka-

dry województwa łódzkiego, co też świadczy o bardzo dobrej pracy szkoleniowej trenera Lewandowskiego. Ja mogę obiecać, że ze swojej strony zrobię wszystko, żeby tak było. Korzystając z okazji zapraszam na zajęcia treningowe dziewczynki, które pragną uprawiać koszykówkę w naszym klubie.

Z prezesem TK Alles Głowno Jarosławem Soczyńskim rozmawiał Andrzej Kusy



Piłka nożna | Sparringi

Dwa niewykorzystane rzuty karne, czyli porażka Stali ze Startem

W drugim meczu sparingowym w okresie przygotowawczym do nowego sezonu o mistrzostwo piątej ligi podopieczni trenera Marka Pawlaka przegrali w Brzezinach z tamtejszym Startem.

START BRZEZINY 4 (2)
STAL GŁOWNO 3 (2)

Bramki dla Stali: Marcin Hemka (12 min.) oraz Przemysław Gibała - 2 (18 i 89 min.).

Stal: Smużyński - Miziołek, Śluzak, G. Piela, Maciak - Golis, Gibała, Hemka, Kowalczyk - Florczak, Szulc. Na boisku pojawili się także: Gozdera, Kujawiak i Okrasa.

Piłkarze Stali Głowno w minioną sobotę, 6 sierpnia pojechali do Brzezin po tygodniu bardzo ciężkich treningów, które zaaplikował im trener Marek Pawlak. Szkoleniowiec drużyny Stali wiedział, że jego piłkarze mogą być zmęczeni, więc w Brzezinach chciał po prostu zagrać mecz z wykorzystaniem pewnych założeń taktycznych.

Głównianie mieli za zadanie grać z pierwszej piłki, na dwa kontakty, w akcje ofensywne często mieli obowiązek włączać się też bocni obrońcy. W meczu ze Startem udawało się to przez pierwsze kilkanaście minut i Stal prowadziła wtedy już 2:0. Niestety w miarę upływu czasu zmęczenie treningami dawało o sobie znać, a głównianie zaczęli zwalniać tempo gry i oddawać pole przeciwnikowi. Po pro-

stu podopiecznym trenera Pawlaka brakowało sił. Pierwszą bramkę zdobył w 12 minucie Marcin Hemka, który strzałem z prawie 40 metrów przelobował bramkarza gospodarzy. Drugi cios głównianie zadali pięć minut później, gdy dwójka akcja Tomasza Florczaka i Przemysława Gibały zakończyła się trafieniem tego drugiego.

Od tego momentu powoli do głosu zaczęli dochodzić gospodarze. W 30 minucie ekipa Startu zdobyła kontaktowe goła, a tuż przed przerwą gospodarze wyrównali stan meczu. Wydaje się, że przy obu golach mógł lepiej zachować się stojący w bramce Dariusz Smużyński, który nie reagował w porę. W przerwie obaj szkoleniowcy dokonywali zmian i próbowali różnych ustawień zespołu. Lepiej na boisku i bar-



Przemysław Gibała (nr 7) w sparingu ze Startem Brzezin zdobył dwie bramki i był wyróżniającym się piłkarzem swojej drużyny.

dziej dojrzale prezentowali się gracze Startu Brzezin i to oni w 58 minucie wyszli na prowadzenie. Później jednak mogli, a w zasadzie powinni bramki zdobywać goście. Niestety najpierw Gibała, a potem Miziołek nie wykorzystali rzutów karnych, a ich strzały obronił stojący w bramce...szkoleniowiec Startu, trener Tomasz Gorzeń, który przed kilkoma laty grał jeszcze w Zjednoczonych Stryków, a wcześniej także w głowieńskiej Stali. To mo-

gło nieco podłamać graczy Stali Głowno, którzy nie potrafili skonstruować nic sensownego w sensie ofensywnych akcji, po których mogły paść gole dla głównian. W 82 minucie Start zdobył czwartą bramkę i było już 4:2. Zatem wydawało się, że głównianie już nie potrafią nic zdziałać w tym meczu. Ostatnie jednak słowo należało jednak do Stali, która za sprawą Przemysława Gibały w 89 minucie spotkania doprowadziła do wyniku 4:3. To nie był udany sparing

w wykonaniu piłkarzy Stali. Porażka nie jest jednak wynikiem złej dyspozycji, ale w głównej mierze błędów indywidualnych w defensywie i braku skuteczności w ataku. Zresztą trener Marek Pawlak nie jest zmartwiony formą swoich piłkarzy, bo ta ma przyjść dopiero za kilkanaście dni. Głównianie w kolejnych sparingach zagrają z LKS Rosanów (środa, 10 sierpnia, godz. 18) oraz z Błękitnymi Dmosin (niedziela, 14 sierpnia, godz. 17).



KALENDARZ KIBICA

CZWARTEK, 11 SIERPNIA

■ godz. 10.00, boisko Orlik Łowicz, ul. Bolimowska 15/19, wakacyjny turniej siatkówki drużyn mieszanych - gimnazja.

PIĄTEK, 12 SIERPNIA

■ godz. 17.00, stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3, Wa-Li-Za - Wakacyjna Liga Zakładowa w piłce nożnej.

SOBOTA, 13 SIERPNIA

■ godz. 11.00, Boisko Orlik, Zgierz, ul. Leśmiana, Liga Orlikowa w koszykówce street ball w kategorii open.

■ godz. 11:00, boisko ze sztuczną nawierzchnią łódzkiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego (ul. Milionowa w Łodzi), inauguracyjny mecz nowego sezonu 2011/2012 o mistrzostwo IV ligi UKS SMS Łódź - Zjednoczeni Stryków.

NIEDZIELA, 14 SIERPNIA

■ godz. 10.00, Ośrodek Wypoczynkowy Malinka w Zgierzu, kolejna edycja zawodów w biegach przełajowych „Biegaj Razem z Nami”

■ godz. 11.00, Ośrodek Wypoczynkowy Malinka w Zgierzu, czwarty turniej siatkówki plażowej w kategorii open Grand Prix Malinka 2011.

■ godz. 14:00, boisko w Dmosinie, mecz kontrolny przed nowym piłkarskim sezonem Błękitni - Stal Głowno.

PONIEDZIAŁEK, 15 SIERPNIA

■ godz. 11:00, Hala Widowiskowo-Sportowa w Głownie, turniej koszykówki.

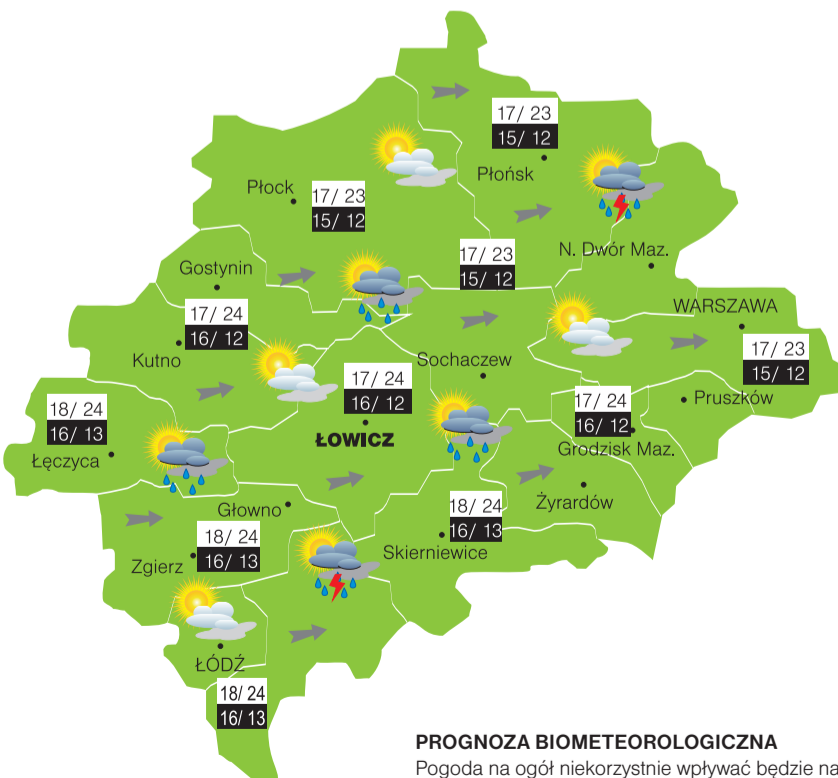
PROGNOZA POGODY DLA REJONU GŁOWNIA | 11.08.2011 - 17.08.2011

SYTUACJA SYNOPTYCZNA: Pogodę kształtować będzie zatoka niżowa. Napływać będzie ciepła, ale wilgotna masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK - PIĄTEK: Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, przelotne opady deszczu. Widzialność dobra do umiarkowanej, zamglenia. Wiatr zachodni, słaby. Temp. max w dzień: + 17 st. C do + 19 st. C. Temp. min w nocy: + 12 st. C do + 10 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA: Słonecznie, zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie możliwy przelotny opad deszczu lub burza, ponownie coraz cieplej. Widzialność dobra, w czasie opadów umiarkowana do słabej. Wiatr południowo-zachodni, słaby do umiarkowanego. Temp. max w dzień: + 21 st. C do + 24 st. C. Temp. min w nocy: + 16 st. C do + 13 st. C.

PONIEDZIAŁEK - ŚRODA: Pogodnie, zachmurzenie małe i umiarkowane, lokalnie możliwy przelotny opad deszczu lub burza, ciepło. Widzialność umiarkowana do dobrej, w opadach słaba. Wiatr zachodni, słaby, okresami umiarkowany. Temp. max w dzień: + 22 st. C do + 25 st. C. Temp. min w nocy: + 15 st. C do + 12 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA
Pogoda na ogół niekorzystnie wpłynie na nasze samopoczucie.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Sport szkolny | Sportowe wakacje Dobra frekwencja

Może i Hala Widowiskowo-Sportowa w Głownie nie pęka w szwach podczas tegorocznych wakacji, ale frekwencja jest bardzo dobra. „Dzieci i młodzież Głowna i okolic chętnie korzysta z możliwości spędzenia wolnego, wakacyjnego czasu właśnie w Hali Widowiskowo-Sportowej - mówi kierownik hali Tomasz Szczęśniak. Dzieci chętnie grają wtenisastolowego, bądźkorzysta z hali, gdzie może wyżyć się grając w piłkę nożną, koszykówkę i siatkówkę.

Do dyspozycji młodzież ma także stoły do gry w tenisa stołowego i tutaj też chętnych nie brakuje. „Dziennie głowieńską halę odwiedza około sześćdziesiąt dziewcząt i chłopców. Szeroki zakres zajęć sportowo-rekreacyjnych powoduje, że dzieci chętnie biorą udział w różnorodnych turniejach i zawodach, a także mogą oczekiwać fachowego instruktażu od pracowników hali. „Wła-

śnie dokonujemy zapisów drużyn, które chcą wystartować w turnieju mini koszykówki - mówi Tomasz Szczęśniak. Do tej pory zgłosiły się już cztery ekipy, a my jeszcze czekamy na pozostałych chętnych, którzy powiększyliby stawkę startujących drużyn. Chcemy także zorganizować turnieje piłki nożnej i siatkówki oraz tenisa stołowego i tylko czekamy na odzew od młodzieży.” Przypominajmy, że dzieci i młodzież mogą korzystać z hali za darmo. Zatem, kto jeszcze nie skorzystał z zajęć sportowych, organizowanych w Hali Widowiskowo-Sportowej w Głownie, może to jeszcze zrobić. ak



ISSN 1641-6260



3 2 >

9 771641 626119